

Patrzcie, jaki Gość do nas przybył!

Chrystus nie jest zamknięty w kościele. W Boże Ciało w radości wyprowadzamy Go na zewnątrz i pokazujemy sąsiadom, zwołujemy ich i mówimy: Patrzcie, jaki Gość do nas przybył – mówi ks. Jan Sikorski w rozmowie z Pawłem Tunią.

s.5

Środa-Czwartek
19-20/06/2019

cena 2,50 zł

#142 (2359)
NAKLAD 50 269
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Już dziś w kioskach najnowszy
numer „Gazety Polskiej”**



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Prezydent, który odmienił Polskę

PAMIĘĆ \ Jako prezydent Polski potrafił zatrzymać rosyjską agresję na Gruzję i inne państwa bałkańskie. Jako prezydent Warszawy wystawił Niemcom rachunek za zniszczoną podczas drugiej wojny światowej naszą stolicę, a także doprowadził do utworzenia Muzeum Powstania Warszawskiego. Jako prawnik bezinteresownie wspierał opozycję antykomunistyczną, ryzykując nie tylko karierę, lecz także życie. Wczoraj przypadła 70. rocznica urodzin śp. Lecha Kaczyńskiego. Panie prezydencie, pamiętamy!

s.3

ŚWIAT

s.7

Polska chce twardszej polityki wobec Kremla

Polska chce surowszych sankcji wobec Rosji za kontynuowanie agresywnej polityki wobec Ukrainy. Jednocześnie Berlin, do którego wczoraj udał się szef MSZ Polski Jacek Czaputowicz, jest w tej sprawie coraz bardziej podzielony.

POLSKA

s.4

Polacy szukają nowości

Polacy powoli zmieniają swoje trendy żywieniowe. Z jednej strony mamy odchodzenie od mięsa, ale z drugiej odkrywanie nowych smaków. W te nisze wchodzi przedsiębiorcy. – Mam dużo zapytań o bizona polecane dla kulturystów – mówi Grzegorz Stępień, właściciel portalu www.egzotycznemiesa.pl.

KULTURA

s.13

Z resortu do biznesu

To nieprawda, że pierwszy milion trzeba było ukraść. Wystarczyło być wytypowanym przez służby specjalne PRL – przekonują autorzy książki „Resortowe dzieci. Biznes”. W czwartym tomie bestsellerowej serii Dorota Kania, Jerzy Targalski i Maciej Marosz badają korzenie biznesu III RP.

GOSPODARKA

s.9

Fitch i Moody's oczekują w Polsce 4,2-proc. wzrostu

Z najnowszych prognoz agencji ratingowych Fitch i Moody's wynika, że niemal w identyczny sposób oceniają tempo rozwoju polskiej gospodarki w tym i przyszłym roku. Obie agencje są zdania, że w br. nasz PKB wzrośnie o 4,2 proc., zaś jeśli chodzi o 2020 r., to Fitch przewiduje wzrost o 3,5 proc., a Moody's – o 3,4 proc.



GALAROWICZ \ Dziś chyba wszyscy: nauczyciele, uczniowie, rodzice mogą odetchnąć z ulgą, że bieżący rok szkolny się kończy, bo dawno nie było tak trudnego, nerwowego i nieprzewidywalnego okresu dla polskiej edukacji.

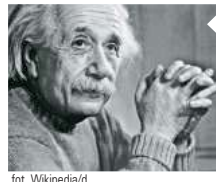
s.15



SZCZĘSNOWICZ \ Podczas obrad oświatowego okrągłego stołu padł postulat zwiększenia wpływu rodziców na edukację szkolną. Uchowaj Boże! Zawód nauczyciela i tak już jest odpowiednio deprecjonowany właśnie przez wpływ rodziców na szkołę.

s.2





Albert Einstein
(1879–1955) fizyk teoretyk, twórca ogólnej i szczególnej teorii względności,
laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki za rok 1921

\\ Szkoła powinna dążyć do tego, by młody człowiek opuszczał ją jako harmonijna osobowość, a nie jako specjalista. \\



POGODA

Środa	19.06	Deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Bonifacy, Borzysław, Gaudencjusz, Gaudenty, Gerwazy, Juliana, Juliana, Michalina, Otto, Protazy, Romuald, Romualda
04:14	21:00	
Gdańsk	Lublin	
24°C	26°C	
19°C	18°C	
Katowice	Kraków	
30°C	29°C	
19°C	20°C	
Łódź	Poznań	
27°C	28°C	
19°C	19°C	
Warszawa	Wrocław	
26°C	29°C	
19°C	19°C	
Czwartek	20.06	Deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Adalbert, Baltazar, Benigna, Bogna, Bożena, Bratimir, Dina, Edburga, Florentyna, Franciszek, Gemma, Hektor, Jan, Makary, Michał, Rafał, Sylwester
04:14	21:00	
Gdańsk	Lublin	
27°C	27°C	
16°C	19°C	
Katowice	Kraków	
29°C	30°C	
19°C	20°C	
Łódź	Poznań	
29°C	29°C	
19°C	18°C	
Warszawa	Wrocław	
29°C	29°C	
20°C	18°C	

LECH MAKOWIECKI

Wąskie gardło repatriacji

W latach trzydziestych wywieziono do Kazachstanu około stu tysięcy Polaków. W samej Rosji mieszka ich 1,2 mln, może więcej... Trudno oszacować, bo nikt nie prowadzi ewidencji potomków zesłańców. Czesi sprowadzili już do kraju wszystkich rodaków. Niemcy ściągnęli ze wschodu 800 tys. swoich. Putin ratuje podupadającą demografię, spraszając Rosjan z byłych republik sowieckich. Nawet biedny, wyludniający się Kazachstan stać na ściągnięcie 1 mln kazachskich łągierników. Naszą repatriację skutecznie wyhamowały rządy SLD. Dziś nie ma już problemu z pieniędzmi, tylko... z rejestracją wniosków. Konsulat w ogromnym Kazachstanie przyjmuje interesantów raptem przez dwie godziny w miesiącu! Syberia zupełnie leży odłogiem... Halo, MSZ! Przełóżcie wreszcie wajchę; jesteśmy im to winni! Najpierw swoi, potem imigranci...

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Dziwaczny mundial

W Nanterre został zatrzymany i umieszczony w areszcie tymczasowym były prezes UEFA, a w latach 80. jeden z najlepszych piłkarzy na świecie Michel Platini. Zdarzenie ma związek z przyznaniem Katarowi prawa do organizacji mundialu w 2022 r. Z komunikatów wynika, że chodzi o korupcję przy głosowaniu. Tę egzotyczną kandydaturę przegłosowano w 2010 r., wtedy też jednocześnie wybrano Rosję na gospodarza mistrzostw świata 2018. Tamte wydarzenia są przedmiotem międzynarodowych śledztw i publikacji dziennikarskich od lat. Doprowadziły już do upadku poprzedniego kierownictwa Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej – FIFA. Ale nikt ważny nie został dotąd skazany. Rosja zorganizowała mundial mimo agresji na sąsiadów i setek więźniów politycznych. Teraz czekają nas kolejne dziwaczne mistrzostwa, tym razem w kraju oskarżanym o wspieranie islamistycznego terroryzmu i posługiwanie się niewolniczą pracą. Turniej tym bardziej zaskakujący, że ma się odbyć zimą, bo latem w Katarze jest za gorąco. Może jest jeszcze czas, by zmienić tamtą decyzję. Jest przecież wiele krajów bardziej normalnych i jednocześnie mających tradycje futbolowe.



Marcin Wolski

Niedola idola

Zdradzili go chórzyści,
nietrwali w zapale,
odpłynęła orkiestra,
rozsypał się balet,
odeszli akustycy,
przekupieni łatwo,
a oświetleniowiec właśnie
gasi światło.
Ot, niedola idola,
kończy przedstawienie,
pusty amfiteatr,
a on sam na scenie.

Jacek
LiziniewiczNieciekawa
prawda

Ks. Józef Tischner mawiał, że dla górala istnieją trzy prawdy: świnto prawda, tys prawda i gównno prawda. Nie mam wątpliwości, która z nich jest prawdą o nowym ugrupowaniu Michała Kołodziejczaka. Ludowy trybun postanowił iść do Sejmu, by tam się bić o interes rolników. Jeszcze kilka miesięcy temu twierdził, że kandydowanie nie ma najmniejszego sensu i trzeba się skupić na budowie organizacji rolniczej. Dziś, ledwie po kilku miesiącach mu się odwidziało i zamierza wskoczyć w buty PSL, które porzuciło swoje gumofilce (do czasów crocsów najlepsze buty na wieś) na rzecz tęczowych baletek. Zapewne poczuł siłę i czas. I nie byłoby w tym nic niepokojącego, gdyby nie hasła, które głosi niejako przy okazji. Kołodziejczak bowiem kreśli wizję amerykańskich wojsk okupacyjnych, straszny Ukrainą, przekonuje do Rosji. Nie wiem, co ten człowiek ma w głowie, ale gdyby chciał wprowadzić w życie bełkot, który z siebie wydaje, oznaczałoby to wyjście z NATO i Unii Europejskiej oraz niemal pewny powrót do rosyjskiej strefy wpływów. Okazuje się więc po latach, że nie miał racji Józef Mackiewicz, mówiąc, że tylko prawda jest ciekawa. Prawda Kołodziejczaka jest ze wszech miar nieciekawa.

Igor
SzczęsnowiczEdukacja
degradacja

Wszystkie dzieci nasze są. A sprawa ich odpowiedniego wyedukowania powinna być również naszą wspólną sprawą. W końcu od tego, jak dobrze i wszechstronnie będą wykształcone i, co za tym idzie, z jaką skutecznością będą pracowały, zależą nie tylko nasze emerytury, lecz także, jakkolwiek to zabrzmiało, pomyślność naszej ojczyzny. W poniedziałek w Warszawie odbyła się kolejna odsłona obrad oświatowego okrągłego stołu. W ich trakcie padł m.in. postulat zwiększenia wpływu rodziców na edukację szkolną. Myślałem, że się przesłyszałem. Piszę jako człowiek, który poznał nasz system edukacyjny z obu stron (jako nauczyciel i rodzic): uchowaj Boże! Zawód nauczyciela-wychowawcy i tak już jest odpowiednio deprecjonowany właśnie przez wpływ rodziców na szkołę. Bardziej wymagający pedagogzy są usuwani z zawodu zazwyczaj na prośbę rodziców, którzy często wbrew faktom uważają swoje pociechy za nowe wcielenie Alberta Einsteina, a wystawiane przez takiego nauczyciela pały za z gruntu niesprawiedliwe i karygodne. Wzmacniamy rolę rodziców w szkołach, wzmacniamy, a z pewnością wkrótce na świadectwach będą kwitły same piątki i szóstk. A w ławkach stada matołów.



MAŁY SZYMEK NIE ŻYJE

TRAGEDIA \ Wczoraj rano zmarł niespełna roczny Szymon Baranowski. Lekarze ze szpitala na Niekłańskiej prawdopodobnie odłączyli chłopczyka od aparatury podtrzymującej życie. Rodzice dziecka zdecydowali się złożyć zawiadomienie do prokuratury, bo uważają, że lekarze doprowadzili do śmierci dziecka.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA-CZWARTEK 19-20 CZERWCA 2019

3

PAMIĘĆ \ Wczoraj przypadła 70. rocznica urodzin śp. Lecha Kaczyńskiego

Prezydent, który odmienił Polskę

Jako prezydent Polski potrafił zatrzymać rosyjską agresję na Gruzję i inne państwa bałkańskie. Jako prezydent Warszawy wystawił Niemcom rachunek za zniszczoną podczas drugiej wojny światowej naszą stolicę, a także doprowadził do utworzenia Muzeum Powstania Warszawskiego. Jako prawnik bezinteresownie wspierał opozycję antykomunistyczną, ryzykując nie tylko karierę, lecz także życie. Wczoraj przypadła 70. rocznica urodzin śp. Lecha Kaczyńskiego. Panie prezydencie, pamiętamy!

Jan Przemyski

Prezydentura Lecha Kaczyńskiego nie należała do łatwych. Przez ówczesną i dzisiejszą opozycję był on marginalizowany. Szydzono m.in. z jego czułości do żony, śp. Marii Kaczyńskiej, z tego, że woli zjeść kanapki przygotowane przez nią niż zająć się ośmiorniczkami za pieniądze podatników. Niemieckie media, które nieoficjalnie wspierały środowisko Donalda Tuska, nazywały naszego prezydenta „kartoflem”, a wszystko to działo się przy poklasku „elyty”. Jednak Winston Churchill powiedział kiedyś: „Masz wrogów? To dobrze. To znaczy, że bronisz czegoś w ciągu swojego życia”. Lech Kaczyński bez wątplenia bronił. Bronił działaczy antykomunistycznej opozycji w czasach PRL. Bronił pamięci historycznej naszego kraju. Obronił również Gruzję, a także kraje bałtyckie przed agresją rosyjską w 2008 r. – Świetnie wiemy, że dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze państwa bałtyckie, a później może i czas na mój kraj, na Polskę – mówił podczas wiecu w Tbilisi Kaczyński. Warto zaznaczyć, że w ciągu zaledwie kilkunastu godzin ten prezydent zdołał zebrać przywódców Litwy, Łotwy, Estonii i Ukrainy, aby wraz z nim polecieli do stolicy Gruzji zmanifestować sprzeciw wobec imperialistycznych planów Rosji. Za ten czyn do dzisiaj uznawany jest za bohatera narodowego przez naszych gruzińskich przyjaciół.

Należy hołd

Wczoraj przypadła 70. rocznica urodzin śp. Lecha Kaczyńskiego. Z tej okazji m.in. prezes PiS Jarosław Kaczyński, premier polskiego rządu Mateusz Morawiecki, wicepremier i minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński, szef MON Mariusz Błaszczak, szefowa MSWiA Elżbieta Witek, minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz, kierujący resortem sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, minister rodziny, pracy i polityki społecznej Bożena Borys-Szopa, szef resortu edukacji Dariusz Piontkowski, minister



Wczoraj przypadła 70. rocznica urodzin śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego | fot. Wikipedia/d

finansów Marian Banaś, szef resortu infrastruktury Andrzej Adamczyk, minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński, minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz, minister energii Krzysztof Tchórzewski, szef resortu środowiska Henryk Kowalczyk, minister cyfryzacji Marek Zagórski, a także minister sportu i turystyki Witold Bańka złożyli kwiaty pod pomnikiem Lecha Kaczyńskiego nieopodal pl. Piłsudskiego w Warszawie. Z kolei wieczorem w katedrze na Wawelu została odprawiona uroczysta msza św.

Człowiek Solidarności

„Codzienna” poprosiła o wspomnienie prezydenta Lecha Kaczyńskiego przez

osoby, które miały zaszczyt z nim współpracować.

– Pana prezydenta pamiętam jako członka opozycji demokratycznej, a następnie człowieka Solidarności. Lech Kaczyński specjalizował się w prawie pracy. Myśmy się od niego uczyli, że pracownikom przysługują prawa. Pomagał zwykłym obywatelom, którzy wobec okrutnego systemu komunistycznego byli bezbronni – powiedział „Codzienniej” wicepremier i minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotr Gliński. – Prezydentura śp. Lecha Kaczyńskiego była bez wątpienia przełomowa. Z jednej strony potrafił artykułować interesy regionu, przykładem jest jego arcyważna wizyta w Gruzji. Z drugiej strony bardzo silnie

bronił racji stanu Polski, chociażby w kwestii samodzielności energetycznej. To były wizje na miarę męża stanu. To był polityk z krwi i kości. Miał wizję, miał wolę realizacji i potrafił mobilizować ludzi do realizacji tych celów – powiedział nam prof. Gliński.

W podobnym tonie wypowiedział się Andrzej Gwiazda, legenda Solidarności. – Leszka poznałem pod koniec 1978 r. Prawnik, który wówczas robił doktorat, zgłosił się do kolegów z Wolnych Związków Zawodowych (WZZ) z chęcią pomocy im. Dla nas była to niesłychanie cenna oferta. Lech w tajemnicy spotykał się z grupkami robotników, nie większymi niż pięć osób, gdyż większa liczba groziła dekonspiracją, aby wyklądać im, w jaki sposób mogą

używać prawa do obrony swoich interesów. To budowało autorytet organizacji. Pan sobie nawet nie wyobraża, jaka to była radość i motywacja, że WZZ mają prawnika naukowca – mówi nam Andrzej Gwiazda. – On ryzykował całą swoją karierę naukową i nie tylko to. To pokazuje, że był człowiekiem bardzo odważnym. Mądrość bez odwagi jest niczym. Lech Kaczyński bez wątpienia posiadał obie te cechy – stwierdził.

Z kolei Antoni Macierewicz podkreślił wkład Lecha Kaczyńskiego w odbudowę pełnej niepodległości naszego kraju. – Pamiętam, ile pracy włożył w likwidację Wojskowych Służb Informacyjnych, jak bardzo chronił komisję weryfikacyjną przed nieustającymi atakami. Jego działalność w okresie PRL, pomoc robotnikom, to jest temat, o którym można by napisać grubą książkę. Natomiast prezydentura Lecha Kaczyńskiego to kolejny etap dążenia do uniezależnienia Polski od zewnętrznych wpływów. W momencie najbardziej dramatycznego zagrożenia agresją rosyjską był w stanie zebrać kilku przywódców państw europejskich i polecić do Tbilisi, aby bronić Gruzji. Niesłychana odwaga, a także dowód na to, że Lech Kaczyński cieszył się ogromnym szacunkiem wśród polityków europejskich – mówi nam szef komisji smoleńskiej.

Bohaterską postawę Lecha Kaczyńskiego w Gruzji podkreślił inny filar Solidarności Krzysztof Wyszkowski. – Do tej pory słyszeliśmy o tym, że nasz śp. prezydent jest tam traktowany ze szczególnym szacunkiem. Kilka tygodni temu wróciłem z Gruzji i to, z czym się tam spotkałem, przeszło moje najśmielsze oczekiwania. Wiele osób pytało mnie, skąd jestem. Gdy odpowiadałem, że z Polski, od razu padało nazwisko „Kaczyński”. Z taką serdecznością, wdzięcznością i sympatią nie spotkałem się chyba w żadnym innym państwie na świecie. Lech Kaczyński był wielkim politykiem i jeszcze większym człowiekiem. Potrafił ująć się za potrzebującymi, cechowała go ogromna odwaga, a gdybym miał go określić jednym słowem, to powiedziałbym po prostu: „patriota, którego niosła Polska”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 PRAWO

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19 SPORT



fot. Policja/d

KOLEJNE ZARZUTY DLA MORDERCY KRISTINY

ZABÓJSTWO \ 22-latkowi podejrzanemu o zabójstwo 10-letniej dziewczynki w Mrowinach postawiono dwa zarzuty: dokonania zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem i podżegania innej osoby do udziału w zabójstwie – powiedział na konferencji prasowej Mariusz Pindera z Prokuratury Okręgowej w Świdnicy.

WYWIAD \ Z GRZEGORZEM STĘPNIEM, właścicielem portalu www.egzotycznemiesa.pl, rozmawia JACEK LIZINIEWICZ

Polacy szukają nowości

Polacy powoli zmieniają swoje trendy żywieniowe. Z jednej strony mamy odchodzenie od mięsa, ale z drugiej odkrywanie nowych smaków. W te nisze wchodzi przedsiębiorcy. – Mam dużo zapytań o bizona, które są szczególnie polecane dla kulturystów. Żeby spróbować czegoś, czego ja nie mam, wystarczy pojechać na Łotwę, gdzie bez problemu można zjeść niedźwiedzia czy tak popularnego u nas ostatnio bobra – mówi nam Grzegorz Stępień.

Po jakie mięso z Pana oferty Polacy sięgają najchętniej?

Z jednej strony najchętniej sięgają po te produkty, o których mogą znaleźć wiele informacji w sieci, tj. kangur i struś. Bez problemu znajdziemy w internecie sposoby przyrządzenia tych zwierząt i wartości odżywcze tego mięsa. Z drugiej strony ludzie są ciekawi bardziej egzotycznych smaków, np. krokodyla, pytona czy zebry.

Z czego to wynika, czy z chęci odkrywania nowych smaków, czy



Za mięso pytona możemy zapłacić nawet 400 zł za kilogram | fot. Pixabay/d

raczej z tego, że kiedyś mieli gdzieś okazję zjeść? A może kwestie uczuleniowe, kulturowe bądź jakiegokolwiek inne mają tutaj znaczenie?

Przed wszystkim Polacy chcą spróbować czegoś nowego. Często są to także podróżnicy, którzy kiedyś próbowali poszczególnych produktów. Mięso jest czasem zamawiane przez restauracje

i hotele na menu okazjonalne w święta czy nowy rok.

Pana mięso pochodzi z hodowli czy jest upolowane przez myśliwych?

Wszystkie mięsa pochodzą z hodowli z całego świata i nie są gatunkami zagrożonymi.

Będąc smakoszem, jakie mięso sam Pan poleca najbardziej?

O gustach trudno dyskutować, dlatego polecam spróbowania każdego rodzaju i wyrobienie sobie własnego zdania. Dla jednych lepszy będzie delikatny krokodyl (podobny do kurczaka), dla innych bardzo intensywny renifer lub łoś, podobny do polskiej dziczyzny.

Czy duża jest oferta na tym rynku?

Jestem jedynym dystrybutorem takiego szerokiego wachlarza produktów w Polsce. Pojawiają się pojedyncze produkty w sieciach, typu Makro (kangur, struś i krokodyl), ale w większości produktów jestem monopolistą.

Jakie zwierzęta można by pozyskiwać, ale jeszcze się Pan na to nie zdecydował?

Mam dużo zapytań o bizona, który jest szczególnie polecany dla kulturystów. Żeby spróbować czegoś, czego ja nie mam, wystarczy pojechać na Łotwę, gdzie bez problemu można zjeść niedźwiedzia czy tak popularnego u nas ostatnio bobra.

Jakie jest najdroższe mięso na świecie?

To trudne pytanie, bo jest wiele lokalnych hodowli, choćby wołowiny kobe, których 1 kg dochodzi nawet do 3 tys. zł. U mnie najdroższa jest lama południowoamerykańska i pyton – po ok. 400 zł za kilogram.

Były szef KPRM Donalda Tuska przesłuchany

AFERA \ Sejmowa komisja śledcza ds. wyludzeń VAT we wtorek przesłuchiwała byłego szefa MSW, byłego szefa KPRM i byłego szefa Komitetu Stałego Rady Ministrów Jacka Cichockiego. Przesłuchany został także wiceszef Komitetu Stałego Rady Ministrów Adam Jasser.

Jacek Cichocki tłumaczył przed komisją, że prace w MSW nad rządowym projektem strategii walki z przestępczością zorganizowaną trwały dość długo i różne służby przedstawiały swoje propozycje, które były szeroko dyskutowane. – To, co było ważne, to żeby nie czekać z wdrożeniem tych propozycji do momentu, aż zostanie uchwalona strategia, bo (...) walka z przestępczością gospodarczą wymaga refleksu. W związku z tym te różnego rodzaju pomysły były wdrażane na bieżąco – przekonywał.

Przewodniczący komisji Marcin Horała zapytał o to, dlaczego przez tyle lat nie udawało się dostrzec problemu m.in. w handlu stacją. – Przestępczość niestety istniała i istnieje, trzeba na to reagować. Mnie chodzi tylko o to, żeby nie zwalniać służb z zadań związanych

z tym, żeby prewencyjnie rozpoznawać zagrożenia – stwierdził świadek.

Jacek Cichocki wyjawiał, że podczas obrad KSRM był podejmowany wątek podwyższenia kaucji gwarancyjnej dla firm, które wpisywały się do rejestru zaufanego przedsiębiorcy. Oceniał jednak, że nie był przekonany co do tego, czy na posiedzeniach rozpatrywano wątek zaostrożenia kar za handel paliwami bez wymaganej koncesji. Poinformował także, że rozmawiał na temat przestępczości gospodarczej z prokuratorem generalnym, ale nie przypomina sobie, by skutkowało to jakimiś legislacyjnymi rozwiązaniami.

Co ciekawe, stwierdził, że nie przypomina sobie także reakcji premiera Donalda Tuska na raport dotyczący bezpieczeństwa państwa, w tym wyludzeń VAT. – Je-

żeli natomiast chodzi o różne obszary bezpieczeństwa państwa, to starałem się zawsze dbać o to, by premier wydawał polecenia na piśmie. Nie przypominam sobie jakiegoś dedykowanego polecenia premiera dotyczącego VAT w okresie, kiedy sprawowałem funkcję, o której rozmawiamy – powiedział. Dodał jednak, że pamięta polecenia premiera dotyczące przestępczości gospodarczej i zabezpieczenia antykorupcyjnego. – Jak najbardziej premier się tym interesował i obligował mnie, żeby te zadania do służb trafiały i żeby służby były z tego rozliczane – przyznał świadek.

Wiadomo już, że raport z prac komisji ds. wyludzeń VAT zostanie przedstawiony publicznie do końca sierpnia.

(ads, PAP)

Przyjdź na spotkanie poświęcone Janowi Olszewskiemu

KSIAŻKA \ Zapraszamy serdecznie na spotkanie poświęcone książce „Ta historia wciąż trwa. Wspomnienia Jana Olszewskiego”, które odbędzie się 19 czerwca o godz. 18 w Amicusie przy parafii św. Stanisława Kostki, ul. Hozjusza 2 w Warszawie.

Spotkanie odbędzie się z udziałem Antoniego Macierewicza, Piotra Naimskiego oraz autorki książki Justyny Błażejowskiej.

Jan Olszewski (1930–2019) chciał zostać kolejarzem, ale historia zdecydowała inaczej. W czasie okupacji służył w Szarych Szeregach. Pod rządami komunistów był jednym z niewielu obrońców w procesach politycznych. W 1991 r. objął tekę premiera pierwszego po wojnie polskiego rządu powołanego przez Sejm pochodzący z wolnych wyborów.



Podsumowując swoje długie i ciekawe życie, postanowił utrwalić ważne wydarzenia i towarzyszące im emocje. Dlatego w latach 2011–2019 opowiadał dr Justynie Błażejowskiej o tym, czego był czynnym uczestnikiem lub uważnym obserwatorem.

Złożona z 29 obszernych wspomnień książka to fascynująca opowieść o najdramatyczniejszych momentach z ostatnich 120 lat dziejów Polski. Zapraszamy!



KARA ŚMIERCI NIE WRÓCI

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Nie wyobrażam sobie, żebyśmy w Polsce wprowadzali karę śmierci; kara śmierci w debacie publicznej nie wchodzi w grę – powiedział rzecznik rządu Piotr Mueller.



500+ DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH

POMOC \ Wczoraj premier Mateusz Morawiecki powiedział: „Chcemy jak najszybciej procedować projekt ustawy ws. 500 zł dla niepełnosprawnych; początkowo wypłaty obejmą ok. 500 tys. osób”.

BOŻE CIAŁO \ Mamy obowiązek okazywania innym swojej wiary

Patrzcie, jaki Gość do nas przybył!

Chrystus nie jest zamknięty w kościele. W Boże Ciało w radości wyprowadzamy Go na zewnątrz i pokazujemy sąsiadom, zwołujemy ich i mówimy: Patrzcie, jaki Gość do nas przybył – mówi ks. Jan Sikorski w rozmowie z Pawłem Tunią.

W czwartek obchodzimy uroczystość Bożego Ciała, którego istotą jest jest uczczenie Jezusa Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie. Jakie znaczenie dla katolika ma udział w tych uroczystościach i w procesji?

Jest to centralna tajemnica obecności Pana Boga wśród ludzi. Jest to coś niezwykle go na tle nawet innych religii. Bóg wciela się w ciało ludzkie i przychodzi do nas. Następnie zmartwychwstaje i zabiera nas do nieba. Nic cudowniejszego już nie może być. Chrystus pozostaje wśród nas w konkretnym znaku. Możemy go dotknąć w znaku chleba i wina, w Najświętszej Ofierze. Kiedy przyjeżdża do nas gość, to witamy go z atencją. A w tym właśnie dniu Chrystus przychodzi do nas. On

nie jest zamknięty w kościele, ale w radości wyprowadzamy go na zewnątrz i pokazujemy sąsiadom, zwołujemy ich i mówimy: Patrzcie, jaki Gość do nas przybył. I to jest właśnie procesja Bożego Ciała, która jest przejawem zewnętrznej radości z tego, że Chrystus jest pośród nas. Na co dzień mamy z nim kontakt poprzez Eucharystię i Komunię św., a tutaj dzielimy się Nim z innymi, bo Pan Bóg nie stworzył nas pojedynczymi i odseparowanymi, tylko działa w Kościele, i tu oddajemy społeczny hołd Jezusowi Chrystusowi za to, że jest wśród nas.

Podczas procesji wierni wędrują do czterech ołtarzy. Jaka jest ich symbolika?

Ołtarze oznaczają wezwanie: „Idźcie na cały



Już jutro będziemy obchodzili święto Bożego Ciała | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

świat i głóście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu”. One wyrażają cztery strony świata. Czyta się ewangeliczne fragmenty doty-

czące Eucharystii, miłości czy posługi Chrystusa, aby Dobra Nowina docierała do wszystkich, w cztery strony świata.

Ostatnio mieliśmy do czynienia z kpinami z Najświętszego Sakramentu w Gdańsku, a także z drwinami z mszy św. w Warszawie. Do jakich zachowań te sytuacje powinny skłonić katolików?

Mamy wewnętrzny obowiązek okazywania innym swojej wiary. Takie jest polecenie Chrystusa, aby nauczać wszystkie narody. Dlatego dajmy świadectwo, że wierzymy. Wiara wymaga ofiary ze strony człowieka i to jest taka zbiorowa ofiara, ukazujemy wiarę sami sobie i umacniamy ją z całą resztą ludzi w procesji. To jest też z naszej strony taki gest apostolski. Cieszymy się, że Bóg jest z nami. Natomiast te wszystkie bluźniercze gesty to takie diabelskie małpowanie, aby zrobić na złość. To są reakcje złośliwe, robienie na złość, tego nie można brać pod uwagę, liczy się prawdziwy i rzeczowy hołd złożony Jezusowi i chwalenie samego Boga. Trudno jedno z drugim porównywać.

KONDOLENCJE

Naszym koleżankom Małgorzacie i Marcie

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci



TATY

składają
koleżanki i koledzy
z „Gazety Polskiej Codziennie”

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość
o śmierci



ZBIGNIEWA NOWKA

byłego szefa Urzędu Ochrony Państwa, Agencji Wywiadu
i zastępcy szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego,
działacza opozycji w PRL.

Drogi Zbigniewie,
w pamięci zachowam Twój obraz: człowieka o wyjątkowej
osobowości i sile charakteru...
Jestem dumny, że Ciebie poznałem...

Rodzinie i Najbliższym
przekazuję wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa
wsparcia

Prezes Najwyższej Izby Kontroli
Krzysztof Kwiatkowski
wraz ze współpracownikami



fot. Pixabay/d

POLACY SKAZANI ZA TERRORYZM

LONDYN \ 19-letni Polak Michał Sz. i mający polskie korzenie 18-letni Oskar D.-K. zostali skazani we wtorek na kary więzienia na mocy przepisów o zwalczaniu terroryzmu za zachęcanie do zamordowania księcia Harry'ego za „zdradę rasy” poprzez małżeństwo z Meghan Markle.

EGIPT \ Mohammed Mursi zmarł na sali sądowej

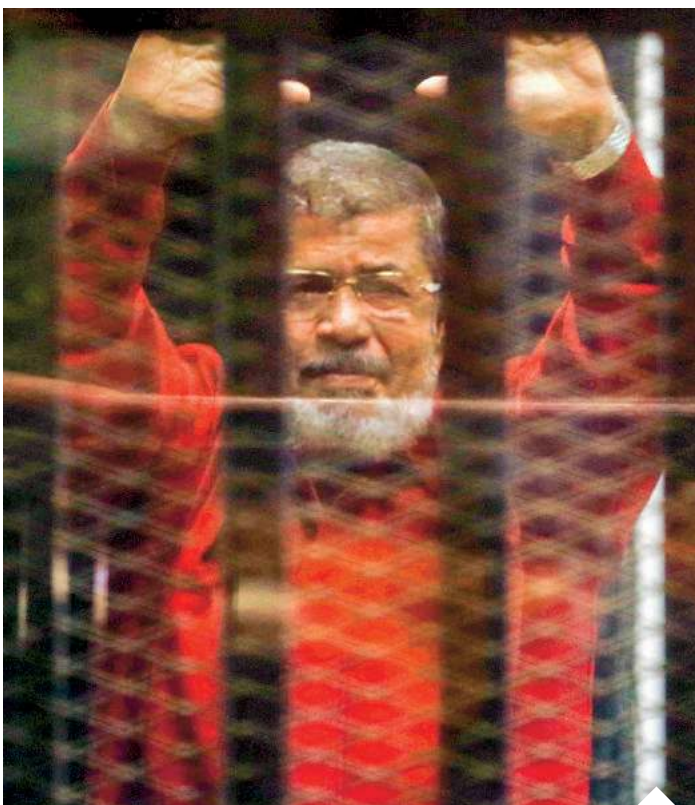
Zagadkowa śmierć byłego prezydenta

Mohammed Mursi, prezydent Egiptu w latach 2012–2013, zmarł w poniedziałek po zasnieniu w sądzie w Kairze. Członkowie Bractwa Muzułmańskiego, z którego wywodził się 61-letni polityk, uważają, że był egipski przywódca został zamordowany.

Konrad Wysocki

Jak wynika z informacji podawanych przez egipskie media, 68-letni Mursi zmarł po osunięciu się na podłogę podczas poniedziałkowego przesłuchania w sądzie. Dotyczyło ono oskarżeń o domniemane nielegalne kontakty polityka z palestyńskim Hamasem. Zgon stwierdzono po przewiezieniu go do szpitala. Medyczny raport stwierdza, że na ciele polityka nie było żadnych obrażeń, a bezpośrednią przyczyną śmierci była niewydolność serca. Pogrzeb egipskiego polityka odbył się wczoraj. Został on pochowany w obecności najbliższej rodziny w dzielnicy Medinat Nasr na wschodzie Kairu.

Oficjalnego tłumaczenia władz w Kairze nie przyjęli członkowie Bractwa Muzułmańskiego, religijno-politycznego ugrupowania, z którego



Mohammed Mursi rządził Egiptem zaledwie przez rok. Został obalony w wyniku junty wojskowej | fot. Amr Dalsh/Reuters

wywodził się 61-letni Mursi. W oświadczeniu opublikowanym na krótko po śmierci byłego prezydenta napisano, że padł on ofiarą morderstwa. Powołano się w tym przypadku na raporty organizacji broniących praw człowieka. Zarzucały one władzom Egiptu, że nie zapewniają Mursiemu odpowiedniej opieki medycznej. Informowały, że jest on przez 23 godz. na dobę przetrzymywany w izolacji, co można było uznać za tortury.

Zachodnie agencje, przedstawiając sylwetkę Mohammeda Mursiego, przypominają, że był on pierwszym demokratycznie wybranym prezydentem Egiptu. Sprawował swój urząd w latach 2012–2013, przejmując rozbitą kraj po dyktatorze Hosnim Mubaraku, który rządził Egiptem od 1981 r. Zaledwie po roku, w rezultacie masowych protestów, Mursi został odsunięty od władzy w wyniku junty wojskowej, na czele której stał

Abd el-Fatah es-Sisi, który następnie sam został szefem państwa i pozostaje nim do dziś. Od momentu przejęcia władzy postanowił krwawo rozprawić się ze swoimi przeciwnikami. Jesienią 2013 r. Bractwo Muzułmańskie zostało zdelegalizowane przez Kair, a większość członków stanęła przed sądem, często otrzymując wyroki dożywocia lub kary śmierci. Od 2013 r. w więzieniu przebywał także Mohammed Mursi. W 2015 r. także skazano go na śmierć, jednak rok później sąd unieważnił ten wyrok. Zmarłemu przed dwoma dniami politykowi stawiano liczne zarzuty. Mursi przebywał w więzieniu m.in. za podżeganie do zabójstwa manifestantów sprzeciwiających się jego rządowi w 2012 r. Był on również oskarżany m.in. o szpiegostwo na rzecz palestyńskiego Hamasu, Iranu oraz wspieranego przez ten kraj szyickiego libańskiego Hezbollahu.

Wraca batalia piekarzy z parą lesbijek

WASZYNGTON \ Sąd Najwyższy USA (SCOTUS) cofnął do ponownego rozpatrzenia wyrok przeciwko małżeństwu piekarzy, którzy odmówili obsługi parze lesbijek.

W lutym 2013 r. pewna kobieta próbowała zamówić tort weselny w piekarni Sweet Cakes by Melissa w mieście Gresham w Oregonie. Jej właściciele Melissa i Aaron Kleino odmówili obsługi, twierdząc, że przygotowanie tortu na homoseksualne wesele nie zgadza się z ich religią. Kobieta złożyła na nich skargę, zarzucając im dyskryminację z powodu orientacji seksualnej.

Sąd administracyjny nałożył na piekarzy karę w wysokości 135 tys. dol. Klein rozpoczął długą walkę sądową, twierdząc, że ten wyrok narusza jego konstytucyjne prawo do wolności religijnej. Wszystkie kolejne sądy potwierdzały jednak wyrok na korzyść lesbijek i mężczyzn, z których część zapłaciła tę karę. To, wraz z protestami środowisk LGBT i groźbami śmierci, zmusiło go do zamknięcia firmy.

Mimo to walki sądowej nie zaprzestał. Po odmowie roz-

patrzenia sprawy przez stanowy Sąd Najwyższy trafiła ona przed federalny SCOTUS. Ten z kolei w poniedziałek zdecydował się odesłać sprawę do ponownego rozpatrzenia do sądu niższej instancji. Będzie on musiał wydać wyrok ponownie, biorąc pod uwagę wcześniejszy wyrok SCOTUS w podobnej sprawie Masterpiece Cakeshop z czerwca ub.r., kiedy to uznano, że piekarz miał prawo odmówić upieczenia tortu parze homoseksualistów.

– To zwycięstwo dla Kleino i dla wolności religii wszystkich Amerykanów – stwierdził przedstawiciel organizacji First Liberty Institute, która reprezentowała piekarzy.

Wyrok w ich sprawie jednak nie do końca satysfakcjonuje część amerykańskiej prawicy. Od dawna bowiem zwraca się uwagę, że wprowadzane przez niektóre stany przepisy antydyskryminacyjne na-

ruszają gwarantowaną przez konstytucję USA wolność religijną. Osoby, które nie chcą tego robić z powodów religijnych, są bowiem zmuszane do świadczenia usług homoseksualistom. SCOTUS mógłby skończyć z tym raz na zawsze, stwierdzając, że przytoczone przykłady przepisów stanowych naruszają gwarantowaną przez I poprawkę do konstytucji USA wolność praktyk religijnych. Sędziowie jednak najwyraźniej boją się tego pomimo przewagi konserwatystów w SCOTUS. Wyrok w sprawie Masterpiece Cakeshop był tak szczegółowy, a w dodatku nie zawierał uzasadnienia, że stworzony przez niego precedens nie znajdzie zastosowania w innych podobnych. Dlatego każda następna analogiczna sprawa będzie musiała przejść długą drogę sądową.

Wiktor Młynarz

Iran grozi, USA reagują

BLISKI WSCHÓD \ Władze w Teheranie zapowiedziały przekroczenie poziomu wzbogacania uranu przewidzianego w porozumieniu nuklearnym. USA informują zaś o wysłaniu kolejnych żołnierzy w rejon Bliskiego Wschodu.

Rzecznik irańskiej agencji energii atomowej Behruz Kamalwandi poinformował, że jego kraj zwiększył tempo wzbogacania uranu i do 27 czerwca br. przekroczy limit 300 kg. Jest to reakcja Teheranu na wycofanie się USA przed rokiem z umowy nuklearnej, a także nieadekwatną zdaniem Iranu reakcję na to pozostałych sygnatariuszy porozumienia (m.in. Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec). Kamalwandi podkreślił również, że Europejczycy muszą się wykazać konkretnymi działaniami, by uratować dokument, a nie tylko ograniczyć się do deklaracji. Niedawno Teheran poinformował, że kraje te mają 60 dni na przeprowadzenie działań mających na celu ochronienie irańskiej gospodarki przed działaniami amerykańskich sankcji. Jeśli w tym czasie im się to nie uda, reżim ajatollahów zapowiedział, że rozpocznie wzbogacanie atomu.

Decyzje podejmowane przez Teheran podgrzewają nastroje w regionie. W reakcji na to USA wzmacniają swoje siły na Bliskim Wschodzie. P.o. sekretarz obrony Patrick Shanahan poinformował, że Amerykanie wyślą tam w celach obronnych tysiąc dodatkowych żołnierzy. Zaznaczył przy tym, że Stany Zjednoczone nie dążą do zaangażowania się w konflikt zbrojny z Iranem. Skrytykował także ataki na tankowce w Zatoce Osmańskiej, o których przeprowadzenie USA oskarżają Iran.

– Ostatnie irańskie ataki potwierdziły wiarygodne i pewne dane wywiadowcze, jakie otrzymaliśmy na temat wrogich działań sił irańskich i kontrolowanych przez nie ugrupowań, które zagrażają personelowi USA oraz ich interesom w całym regionie – powiedział Shanahan.

(ak)



BLIŻEJ PODZIAŁU STANOWISK W UE

BRUKSELA \ W czwartek odbędzie się szczyt Rady Europejskiej, na którym Polska przedstawi swoich kandydatów na unijne stanowiska. Delegacji będzie przewodniczył premier Mateusz Morawiecki.



ŻYCZENIA Z WILNA

LITWA \ Premier Saulius Skvernelis złożył życzenia prezesowi PiS Jarosławowi Kaczyńskiemu z okazji 70. urodzin. W liście gratulacyjnym wyraził też szacunek dla śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Niemiecka policja zatrzymała 45-letniego mężczyznę podejrzanego o zamordowanie przewodniczącego prezydium rejencji Kassel Waltera Lübckego. Do zbrodni doszło dwa tygodnie temu w rodzinnym domu polityka CDU położonym w heskim Wolfhagen.

Paweł Kryszczak

Walter Lübcke sprawował urząd przewodniczącego prezydium rejencji Kassel i zasłynął ze swoich pro-migranckich poglądów, popierając politykę otwartych drzwi kanclerz Niemiec Angela Merkel. Podczas kryzysu migracyjnego w 2015 r. przygotował ośrodek recepcyjny dla uchodźców, co spotkało się z protestem mieszkańców położonych w pobliżu domów. Doszło nawet do wysyłania anonimowych gróźb pod adresem polityka CDU.

Ciało Lübckego odnaleziono w nocy 2 czerwca na tarasie jego domu. Mężczyzna leżał w kałuży krwi z jedną raną postrzałową głowy. Według

HESJA \ Zatrzymano zabójcę polityka CDU

Mord polityczny w Niemczech



Ciało Waltera Lübckego odnaleziono w nocy 2 czerwca na tarasie jego domu | fot. POOL New/Reuters

biegłych sprawca strzelił do ofiary z broni krótkiej z bardzo bliskiej odległości. Uroczystości pogrzebowe polityka odbyły się w czwartek w kościele ewangelickim Martinikirche w Kassel, a zgromadziły ponad 1,3 tys. osób.

W ubiegłym tygodniu we Fryzji Wschodniej dokonano zatrzymania osoby mogącej mieć związek z zabójstwem

polityka. W toku przesłuchania policja zdecydowała się na wypuszczenie zatrzymanego ze względu na brak dowodów mogących łączyć go z morderstwem. Z kolei w sobotę specjalny oddział policji aresztował 45-letniego mężczyznę w odległości ok. 20 km od miejsca, w którym znaleziono ciało polityka CDU. Aresztowania dokonano na pod-

stawie DNA zabezpieczonego na miejscu zbrodni. Materiał genetyczny sprawcy, którym okazał się 45-letni Stephan E., znalazł się w policyjnej bazie danych ze względu na popełnioną w przeszłości zbrodnię. W 1993 r. zdetonował on bombę rurową w ośrodku dla osób ubiegających się o azyl w Hohenstein-Steckenroth w Hesji.

– Opierając się na obecnym stanie śledztwa, wierzymy, że zbrodnia miała podłoże skrajnie ekstremistyczne – zaznaczył rzecznik prokuratury federalnej Michael Schmidt. Dodał przy tym, że nie ma dowodów na to, aby sprawca miał współników bądź należał do zorganizowanej grupy ekstremistycznej. Jak jednak informuje tygodnik „Der Spiegel”, 45-letni mężczyzna w przeszłości miał mieć powiązania z neonazistowską Narodowodemokratyczną Partią Niemiec (NDP).

W przeszłości morderstwa oraz napaści na polityków i najwyższych urzędników państwowych w Niemczech były dokonywane głównie przez skrajnie lewicowe grupy terrorystyczne. Wśród nielicznych przypadków ataków, których sprawcami były osoby o poglądach ksenofobicznych, można wymienić ten z listopada 2015 r. Wtedy to 44-letni mężczyzna przy użyciu noża zranił Henriette Reker, która ubiegała się o urząd burmistrza Kolonii.

Polska chce twardszej polityki wobec Kremla

LUKSEMBURG \ Polska chce surowszych sankcji wobec Rosji za kontynuowanie agresywnej polityki wobec Ukrainy. Jednocześnie Berlin, do którego wczoraj udał się szef MSZ Polski Jacek Czaputowicz, jest w tej sprawie coraz bardziej podzielony.

Po poniedziałkowym spotkaniu unijnych ministrów spraw zagranicznych w Luksemburgu szef polskiej dyplomacji Jacek Czaputowicz powiedział, że Warszawa stoi na stanowisku, że sankcje wobec Kremla za agresję na Ukrainę powinny być przedłużane nie o 6, ale o 12 miesięcy. Podkreślił, że poparcie dla tej inicjatywy wyraziły państwa bałtyckie. Minister stwierdził, że przedstawił takie stanowisko podczas majowego wyjazdu na Ukrainę, którą odwiedził wraz ze swoim szwedzkim odpowiednikiem Margot Wallström.

Zdaniem szefa polskiej dyplomacji realizacja postulatów Warszawy spowodowałaby, że UE nie musiałaby co pół roku debatować nad tym, w jaki sposób oddziaływać na Rosję. Jacek Czaputowicz podkreślał, że nie widać, by

kraj ten zmienił swoje postępowanie wobec Ukrainy. – Co chwila są jakieś nowe problemy. Zatrzymani przez Rosję marynarze znajdują się w więzieniu w Moskwie, teraz dochodzą kwestie [rosyjskich] paszportów [dla mieszkańców okupowanych terenów na Donbasie]. To byłoby ważne, żeby wesprzeć postulaty ukraińskie, żeby zrobić coś więcej niż do tej pory – mówił szef MSZ.

Ostatnim razem Bruksela podjęła decyzję o rozszerzeniu sankcji wobec Rosji przed trzema miesiącami, w odpowiedzi na rosyjski atak na ukraińskie okręty w Cieśninie Kerczeńskiej i na Morzu Azowskim w listopadzie ub.r. i zatrzymanie 24 ukraińskich marynarzy, którzy wciąż nie zostali uwolnieni.

Wydawanie rosyjskich paszportów mieszkańcom

tw. republik Donieckiej i Ługańskiej Moskwa rozpoczęła w ub. tygodniu. Kijów uznaje te dokumenty za nielegalne i ocenia, że nie powinny być one uznawane w ruchu międzynarodowym. Działania Rosji potępiła również Komisja Europejska, ale wciąż nie podjęła decyzji, w jaki sposób na nie odpowiedzieć.

W przeciwieństwie do polskich władz w Niemczech trwa polityczny spór o sens nakładania kolejnych kar wobec Moskwy. Rosną w siłę głosy domagające się rezygnacji z nich i intensyfikacji współpracy gospodarczej. Najsilniejsze takie tendencje panują na wschodzie kraju, gdzie ostatnio premierzy kilku landów zapowiedzieli działania na rzecz intensyfikacji relacji z Kremlm.

..... Aleksander Kłos

Owocna wizyta w USA

DYPLOMACJA \ Współpraca ze Stanami Zjednoczonymi na wielu płaszczyznach jest absolutnie strategiczna – powiedział prezydent RP Andrzej Duda na zakończenie swojej kilkudniowej wizyty w USA.

Polski prezydent wraz z małżonką przebywali w Stanach Zjednoczonych od ubiegłej środy. Głównym punktem wizyty był szczyt w Białym Domu z udziałem amerykańskiego przywódcy Donalda Trumpa, który zaowocował podpisaniem pakietu porozumień rozszerzających współpracę wojskową, w tym m.in. przetrucenia tysiąca żołnierzy US Army do naszego kraju, a także utworzenia Wysuniętego Dowództwa Dywizyjnego USA. Ponadto prezydent Duda spotkał się m.in. z sekretarzem energii USA Rickiem Perrym, uczestniczył w podpisaniu porozumienia między teksańskim centrum onkologii a resortem zdrowia w zakresie nowych technologii w leczeniu raka, a także obserwował test dronów w Reno w stanie Nevada. Nie zabrakło również spotkań z amerykańską Polonią,

w tym z członkami klubów „Gazety Polskiej”, którzy zebrał się w Waszyngtonie, by zmanifestować swoje poparcie dla zacieśniania strategicznego sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi. Andrzej Duda rozmawiał także z przedstawicielami Doliny Krzemowej i inżynierami, pracującymi dla wielkich internetowych instytucji.

Wizytę w Białym Domu prezydent RP uznał za bardzo udaną, wskazując na podpisanie porozumienia dotyczącego zwiększenia obecności armii USA w naszym kraju, w ramach NATO, a także innych porozumień, m.in. ws. współpracy energetycznej. Andrzej Duda ocenił, że współpraca polsko-amerykańska jest współpracą strategiczną w bardzo wielu dziedzinach.

..... (kw, Prezydent.pl.)

INWESTYCJE \ Andrzej Duda spotkał się m.in. z przedstawicielami Google'a i YouTube'a

Prezydent w Dolinie Krzemowej

Prezydent Andrzej Duda zachęcał amerykańskich przedsiębiorców z Doliny Krzemowej do dalszych inwestycji w Polsce. W spotkaniu wzięły udział takie firmy jak Microsoft, Booksy czy DataWalk. Duda przekonywał, że choć oczekiwania płacowe w Polsce rosną, to inwestycje w ludzi znakomicie się zwrócą.

Lucyna Piwowarska

Połóżona na południe od San Francisco Dolina Krzemowa jest światowym symbolem sukcesu biznesowego. W ostatnich latach w regionie dynamicznie rozwinęły się setki małych i średnich firm, zajmujących się nowymi technologiami. Swoje siedziby mają tam światowi potentaci, tacy jak Apple, Google czy Facebook.

Polska stawia także na rozwój najnowszych technologii. W związku z tym prezydent Andrzej Duda, który wraz z małżonką przebywa z oficjalną wizytą w Stanach Zjednoczonych, spotkał się z przedstawicielami firm działających już w Polsce. O rozwoju sztucznej inteligencji, a także o planach dotyczących inwestycji w Polsce rozmawiał z prezes YouTube'a Susan Wojcicki oraz z wiceprezesem Google'a Kentem Walkerem.

Prezydent spotkał się też z polskimi inżynierami pracującymi dla Google'a. – Mamy w Polsce bardzo zdolne, świetnie przygotowane kadry naukowe, przygotowujące pracowników bran-

ży IT nowych technologii, którzy śmiało mogą konkurować na całym świecie – podkreślił Duda. Przypomniawszy, że w ciągu ostatnich czterech lat Polska zaczęła się niezwykle dynamicz-

nie rozwijać – wzrost gospodarczy przekracza 5 proc. PKB, a prognozy tego wzrostu są nadal bardzo optymistyczne.

Do inwestowania zachęcała także prezes Polskiej Agencji

Inwestycji i Handlu Grażyna Ciuszyńska. – Polska jest dzisiaj czwartym na świecie najszybciej rozwijającym się krajem, w którym bardzo szybko rozwijamy nowe technologie – mówiła. W ciągu ostatnich 15 lat wartość inwestycji amerykańskich w Polsce wyniosła 32,3 mld dol., przynosząc na przestrzeni tych lat 191 tys. miejsc pracy.

Firmy z USA realizują w Polsce coraz bardziej zaawansowane technologiczne projekty z takich sektorów, jak badania i rozwój (B+R) czy nowoczesne usługi dla biznesu. Rodzimi programiści i informatycy należą do ścisłej światowej czołówki pod względem wiedzy i umiejętności. Swoje procesy biznesowe realizują w naszym kraju takie amerykańskie korporacje, jak Facebook, Microsoft, Google, Oracle, IBM, Intel czy Symantec.

(PAP, polskieradio.pl)



Prezydent Andrzej Duda na koniec wizyty w USA odwiedził Dolinę Krzemową | fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

Polak na stanowisku komisarza UE ds. energii?

UNIA \ Minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz powiedziała dziennikarzom w Brukseli, że w przyszłej Komisji Europejskiej Polska jest zainteresowana „istotnym i ważnym” stanowiskiem. – Jednym z nich jest stanowisko komisarza UE odpowiedzialnego za energię i klimat – dodała.

Pytana o obsadę najwyższych stanowisk w Unii, co ma być tematem najbliższego szczytu Wspólnoty, Emilewicz odpowiedziała, że dyskusja na ten temat trwa. Stwierdziła, że w przyszłej Komisji Europejskiej Polska jest zainteresowana „istotnym i ważnym” stanowiskiem. – Jednym z nich jest stanowisko unijnego komisarza odpowiedzialnego za energię i klimat – dodała.

Na pytanie, czy widziałaby siebie w roli komisarza z ramienia Polski w przyszłej KE, odpowiedziała, że w tej kwestii pojawiało się wiele plotek. – Plotkom dajmy spokój – oświadczyła. Przyznała jednak, że są obszary gospodarki istotne z polskiej perspektywy, m.in. kwestie związane z energią i klimatem.

Podczas spotkania z unijną komisarz ds. handlu Cecilią Malmstroem polska mi-

nister rozmawiała głównie o sytuacji przemysłu stalowego w UE. – Koncern ArcelorMittal zapowiedział czasowe wygaszenie produkcji w swojej hucie w Krakowie. Ostatnio wspomina także o dwóch innych w Europie. Jednym z powodów jest brak wystarczających środków zapobiegawczych, które miałyby ograniczyć import wsadu do produkcji stali, nadmierny import. Wskazywane są dwa kierunki, czyli Rosja i Turcja – powiedziała Emilewicz.

Minister przypomniała, że wcześniej wysłała w tej sprawie list do Komisji Europejskiej dotyczący środków zapobiegawczych. – Komisja wszczęła takie postępowanie. Ma się ono zakończyć do września, tak aby potencjalnie od października, jeśli potwierdzą się adresowane przez przemysł sygnały, no-

we taryfy zostały wprowadzone – podkreśliła.

Emilewicz spotkała się w Brukseli także z komisarz UE ds. konkurencji Margrethe Vestager, która jej zdaniem zawsze broniła jednolitego rynku. – Wiele razy mówiliśmy jednym głosem – zaznaczyła polska minister. Tym razem głównym tematem rozmów obu pań była nowa polityka przemysłowa. Chodzi o stworzenie warunków dla rozwoju przemysłu w Europie. – W Polsce kończymy już prace nad naszą strategią polityki przemysłowej, w której wytyczamy pewne kierunki. Mówimy o nowych obszarach wsparcia, takich jak elektromobilność, rozwój sztucznej inteligencji, wymiana danych w Europie – wyjaśniła Emilewicz.

(jak, PAP)

Nie trzeba zwalniać na A2 koło Pruszkowa

DROGI \ Od wtorku na autostradzie A2 w rejonie Pruszkowa nie trzeba zwalniać, bo bramki nieczynnego punktu poboru opłat zostały zlikwidowane. Kierowcy mogą przejechać na wprost dwoma pasami ruchu w każdą stronę, z dozwoloną prędkością do 140 km/h.

Obiecaliśmy zakończenie prac likwidacji bramek do końca czerwca, dzięki sprawniej pracy odcinek jest przejezdny wcześniej, przed wakacjami – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk podczas uroczystości otwarcia przejezdności tego odcinka.

Prace związane z likwidacją bramek do poboru opłat na autostradzie A2 trwały od połowy marca tego roku. Ich rozpoczęcie Adamczyk zapowiedział w grudniu ub.r. Minister wyjaśniał wtedy, że nieczynny punkt poboru opłat powoduje zakłócenia w płynności ruchu. Do resortu wpływały liczne prośby od niezadowolonych kierowców.

Aby wyjść naprzeciw ich oczekiwaniom, na PPO Pruszków rozebrano jedenaście wysp segregacyjnych i została wyremontowana nawierzchnia betonowa. Prace związane z rozbior-

ką były prowadzone w centralnej części PPO i nie powodowały utrudnień w ruchu, który odbywał się dwoma skrajnymi pasami po obu stronach placu.

W przyszłości A2 między Warszawą a Łodzią będzie rozbudowana o trzeci pas. W marcu 2019 r. podpisano umowy na opracowanie elementów koncepcji programowej wraz z materiałami do uzyskania decyzji środowiskowej dla poszerzenia o dodatkowe pasy ruchu autostrady A2 na odcinku węzeł Łódź Północ – węzeł Konołtopa.

Rozbudowa autostrady A2 od Łodzi do Warszawy będzie polegać na dobudowaniu trzeciego pasa ruchu od węzła Łódź Północ do węzła Pruszków, a na odcinku węzeł Pruszków – węzeł Konołtopa czwartego pasa ruchu.

LUS, PAP

PRACA \ Od początku lipca Amazon podniesie pensje pracownikom centrów logistyki e-commerce w Polsce. Firma poinformowała też, że w całym kraju prowadzi rekrutację na stanowiska specjalistyczne i początkowe. Nowi pracownicy będą pracować m.in. w przygotowywanym do otwarcia centrum logistyki w Pawlikowicach w województwie łódzkim. Amazon działa w Polsce od 2014 r. Do tej pory firma zainwestowała w nasz kraj ponad 4 mld zł i stworzyła ponad 14 tys. stałych miejsc pracy.

PROGNOZY \ Według agencji ratingowych tempo naszego rozwoju wciąż będzie wysokie

Fitch i Moody's oczekują w Polsce 4,2-proc. wzrostu

Z najnowszych prognoz agencji ratingowych Fitch i Moody's wynika, że niemal w identyczny sposób oceniają tempo rozwoju polskiej gospodarki w tym i przyszłym roku. Obie agencje są zdania, że w br. nasz PKB wzrośnie o 4,2 proc., zaś jeśli chodzi o 2020 r., to Fitch przewiduje wzrost o 3,5 proc., a Moody's – o 3,4 proc.

Jan Kamieniecki

4,2 proc. – o tyle, według Fitch i Moody's, a więc dwóch z trzech największych agencji ratingowych świata, ma w tym roku wzrosnąć polski produkt krajowy brutto. Fitch podwyższył swoją tegoroczną prognozę dla Polski z 4,0 proc. do 4,2 proc. Z kolei prognoza na 2020 r. przewiduje – tak jak w poprzednim zestawieniu – wzrost na poziomie 3,5 proc.

Fitch zrewidował w górę prognozę na 2019 r. ze względu na lepsze od oczekiwanych odczyty makro w pierwszej połowie br. – Prognozuje się, że konsumpcja prywatna i inwe-

stycje pozostaną głównym motorem wzrostu. Jednocześnie wsparciem dla inwestycji publicznych będzie wysoka absorpcja środków Unii Europejskiej – napisali autorzy raportu. Agencja przyznała, że oddziaływanie pakietu fiskalnego oraz zapowiadana obniżka podatków w przyszłości będą czynnikami proinflacyjnymi, ale – jak zauważyła – zostaną one jednak zrównoważone przez hamujący wzrost PKB.

Podobne prognozy na ten i przyszły rok dotyczące polskiej gospodarki ogłosił Moody's. Agencja przewiduje, że wzrost PKB Polski w 2019 r. wyniesie 4,2 proc., a w przyszłym – 3,4 proc. Co ciekawe, Moody's skorygo-



Agencja Fitch podniosła prognozę tegorocznego wzrostu PKB Polski do 4,2 proc.

fot. Wikipedia/d

Warszawiacy popłyną na Mazury

GOSPODARKA WODNA \ Oczekiwane przez żeglarzy przywrócenie połączenia wodnego Warszawy z Wielkimi Jeziorami Mazurskimi nabiera tempa. – Na jesieni będzie gotowa koncepcja udrożnienia tej drogi – zapowiedział minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk.

Kanał Żerański, Narew i Pisa – prawdopodobnie tędy za kilka lat płynąć będą jachty i motorówki ze stolicy na Mazury. Stanie się to możliwe po ukończeniu przygotowywanej inwestycji, polegającej na przystosowaniu tej trasy dla żeglugi. Zadanie ma m.in. uwzględniać problem, jakim jest niewystarczająca ilość wody. W ostatnich latach niskie stany wody utrudniały żeglugę na większości odcinków przyszłego szlaku. – Koncepcja będzie miała za zadanie przygotowanie wykonawstwa pod kątem utrzymania stanu wody, alimentacji, a przede wszystkim usunięcia wąskich gardeł, które

przeszkadzają w pływaniu po Narwi – powiedział minister. Zakończono już postępowanie na wybór wykonawcy koncepcji połączenia. Według ministra ma ona wskazać miejsca na Narwi, które można udrożnić jeszcze przed uzyskaniem pełnej dokumentacji i raportu oddziaływania na środowisko.

Gróbarczyk przypomniał, że dawniej szlak z Warszawy do Pisu był normalnie funkcjonującym szlakiem wodnym, ze świetną turystyką. Dodał, że resort, którym kieruje, czyni starania, aby drogę tę odtworzyć. – Być może o 20, 30 lat za późno, ale zrobimy to – zapewnił minister. Dodał, że dominu-

jącym portem na tym szlaku wodnym będzie Ostrołęka. Podkreślił, że opracowanie koncepcji na przebudowę ostrołęckiego portu zostało już zlecone.

Przez ostatni rok Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie doprowadziło ostrołęcki port do użyteczności. – Zrobiliśmy to własnym sumptem. Sama odbudowa kosztowała ok. 200 tys. zł, wykonaliśmy pomosty za 150 tys. zł – poinformował Przemysław Dac, prezes Wód Polskich. Dodał, że Gospodarstwo oznakowało także łącznie 165 km szlaku żeglownego na Narwi bojami pływającymi od ujścia rzeki Orzyc do Biebrzy. Z kolei powiat piski przekazał na rzecz PGW Wody Polskie grunty obok rzeki Pisy. Powstanie tam stopień wodny wraz z zapleczem technicznym, który umożliwi zasilenie rzeki wodą z jeziora Roś.

Pewne elementy szlaku wodnego z Warszawy na Mazury są już dostępne. Ze stolicy można np. dopłynąć do oddalonego o ok. 20 km Zalewu Zegrzyńskiego. Inwestycja połączenia stolicy z Krainą Tysiąca Jezior ma przyczynić się do lepszego wykorzystania drzemiącego w Mazurach potencjału turystycznego.

p. woz.

Sołowow znów najbogatszym Polakiem

PIENIĄDZE \ Drugi rok z rzędu tytuł najbogatszego Polaka w rankingu „Wprost” przypadł Michałowi Sołowowowi. Setka najbogatszych Polaków ma w sumie zaledwie jedną trzecią majątku, jaki zgromadził najbogatszy człowiek na ziemi – Jeff Bezos, właściciel Amazona.

Podobnie jak w ub.r. pierwsze miejsce na liście 100 najbogatszych Polaków zajął Michał Sołowow z majątkiem oszacowanym na 12,1 mld zł. Jak napisali autorzy rankingu, kontrolowany przez niego chemiczny Synthos, producent podłóg Barlinek czy armatury łazienkowej Cersanit, przynoszą co roku setki milionów złotych zysku.

Tytuł wicelidera od lat dzierży Zygmunt Solorz z Polsatu (10,1 mld zł). Ex aequo na trzecim miejscu wylądowali po raz drugi Dominika (7 mld zł) i Sebastian Kulczykowie (7 mld zł). Największą niespodzianką jest dramatyczny spadek Leszka Czarneckiego, który w ub.r. z majątkiem wysokości 1,5 mld zł był na 22. miejscu, a w tym z niecałymi 400 mln zł znalazł się na przedostatniej pozycji setki najbogatszych Polaków.

wał w dół swoje kwietniowe szacunki. Wówczas analitycy agencji podwyższyli prognozę tegorocznego wzrostu PKB w Polsce z 4,2 proc. do 4,4 proc. Tym razem nie wyjaśnili jednak przyczyn swojej decyzji. Ich raport nie zawiera także prognoz innych wskaźników makro dla Polski.

Jeszcze bardziej zaskakującą agencja Moody's zachowała się w ostatni piątek, obniżając rating zdolności kredytowej Turcji do poziomu „śmieciowego” z negatywną perspektywą i z ryzykiem niewypłacalności rządu. Ministerstwo skarbu i finansów Turcji oceniło, że decyzja ta jest nieusprawiedliwiona, sprzeczna z wynikami tureckiej gospodarki, stawia też pod znakiem zapytania obiektywizm i bezstronność Moody's.

Spośród trzech największych agencji ratingowych wiarygodność kredytową Polski najwyżej ocenia Moody's – na poziomie A2. Fitch i S&P w ostatnich tygodniach potwierdziły ratingi Polski na dotychczasowym poziomie – w obu przypadkach A-, jeden poziom niżej niż Moody's. Perspektywy wszystkich ocen są stabilne.

(PAP)

Słabe euro, mocna Europa

GIEŁDA \ Azja z umiarkowanym optymizmem. Europa do godz. 10 słabo. Potem wyraźne ożywienie. Na GPW podobny obraz. Umocnienie banków. Orange i Play na plusie.

Rafał Grodowski

Poniedziałek nie był udany dla inwestorów. WIG20 i indeksy pozostałych segmentów straciły na wartości. Indeks 20 spółek obniżył swoją wartość o ponad 0,4 proc., a odczyty w dwóch pozostałych grupach były zbliżone. Europa to także osłabienie, ale tu z trzech najważniejszych parkietów dwa zyskały na wartości, a spadek we Frankfurcie wyniósł zaledwie 0,09 proc. Euro Stoxx zamknął zmagania wzrostem o 0,12 proc., na co wpływ miał także symboliczny wzrost w Mediolanie. Na GPW przy niskich (512 mln zł) obrotach duże spadki odnotowały walory PGE, mBanku i CD Projektu. Atmosferę ratował drożący KGHM, którego kurs zbliżył się do 100 PLN, osiągając

najwyższą wartość od końca kwietnia.

Stany Zjednoczone to lepszy obraz, bo główne indeksy obu parkietów zyskały na wartości. Na Wall Street umocnienie było co prawda tylko symboliczne, za to wskaźnik Nasdaq umocnił się o ponad 0,6 proc. Dobrze zaprezentowały się notowane na rynku NYSE walory Boeing zyskujące ponad 2,2 proc.

We wtorek wyraźnie, bo 0,8 proc., zniżkowały akcje w Tokio. Jednak zdecydowana większość indeksów z Azji i znad Pacyfiku zamknęła zmagania na plusie. W Sydney ASX200 umocnił się o 0,6 proc. i coraz mniej dzieli go od pokonania rekordowego wyniku 6587 pkt. W Seulu wskaźnik zyskał 0,4 proc., a w Szanghaju indeks China A50 umocnił się o 0,5 proc. Notowaniom nie towarzyszyły znaczące dane ekonomiczne.

ROZMAITOŚCI \ Według danych Ministerstwa Finansów stan środków walutowych na rachunkach budżetowych wyniósł na koniec maja ponad 6,5 mld euro. To w przeliczeniu ponad 27,9 mld zł. • Zarząd Giełdy postanowił zawiesić obrót akcjami spółki PCM od 18 czerwca. To efekt ogłoszonego przez PKO Leasing przymusowego wykupu 665 tys. akcji po cenie 23,75 zł.

Europejski początek zmagania to zdecydowana przewaga czerwonego koloru. Wyraźnie jak na kilka minut gry traciły indeksy w Madrycie, Frankfurt, a także na skandynawskich parkietach.

W Warszawie sytuacja była zbliżona i po kwadransie WIG20 był na minusie, zyskując nieznacznie po słabym otwarciu. Wzrostowy impuls był jednak bardzo słaby, na co wpływ miała coraz większa przecena na najważniejszych parkietach. DAX30 po dwóch kwadransach tracił już prawie 0,7 proc., a przez chwilę był nawet poniżej 12 tys. pkt. Wyraźnie traciły walory Infineonu oraz Lufthansy, która po poniedziałkowym spadku o 11 proc. wczoraj traciła ponad 4 proc., notując przy tym ponad 2-letnie minimum kursowe.

WIG20 cały czas walczył o zielony kolor, a dobry początek dnia miał Cyfrowy Polsat drożący o prawie 1,9 proc., co zniwelowało cały poniedziałkowy spadek. Wyraźne osłabienie we Frankfurcie nie miało aż tak dużego wpływu na Paryż czy Londyn, bo oba rynki prezentowały się znacznie lepiej, a indeks w Paryżu zyskiwał nawet 0,1 proc.

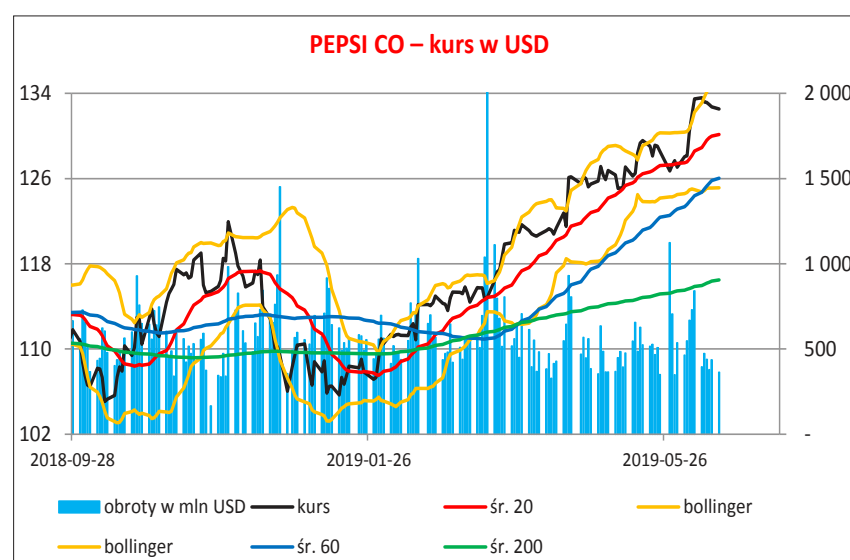
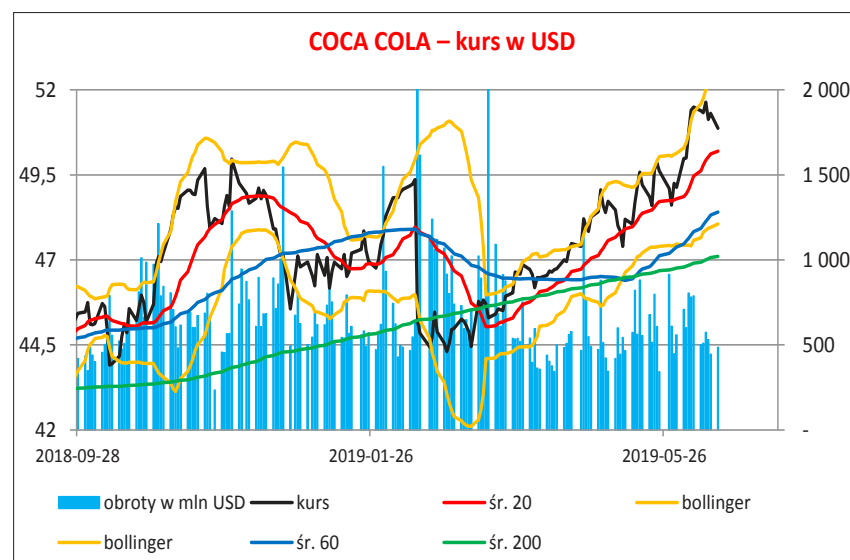
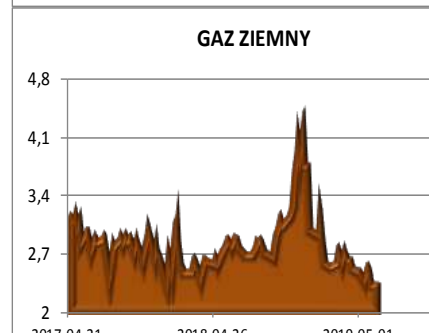
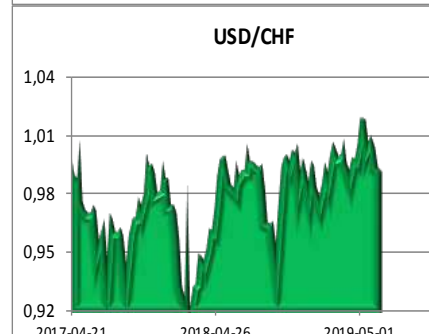
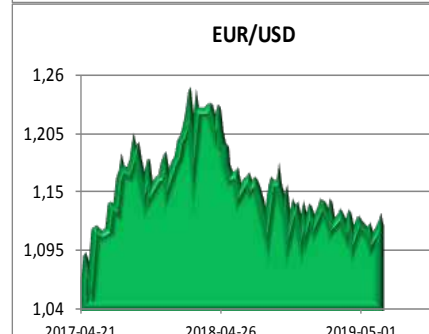
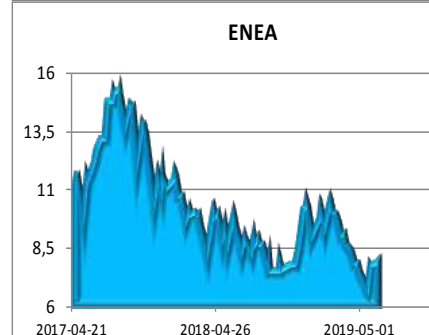
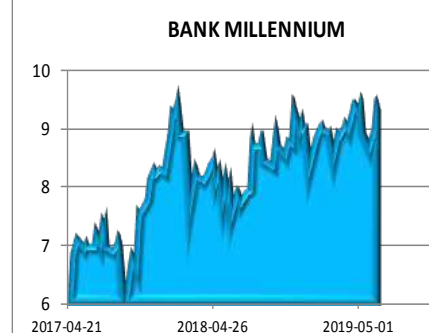
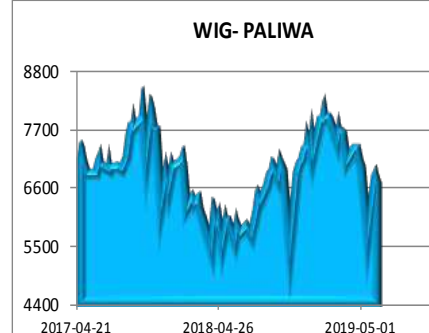
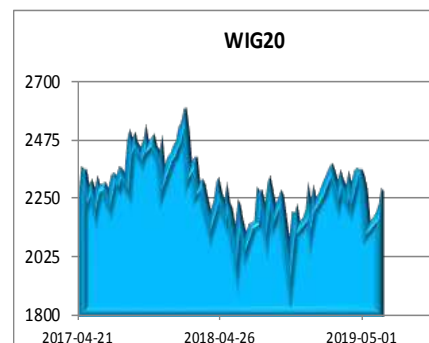
Po godz. 10 na rynku doszło do dużej zmiany. Słabnące euro być może miało w tym spory udział, bo DAX30 przed godz. 10.30 zyskiwał ponad 0,5 proc., umacniając się w krótkim czasie o ponad 150 pkt. Także inne parkiety wyraźnie poprawiły odczyty i indeks Euro Stoxx notował wzrost nawet o 0,7 proc.

Na GPW był widoczny podobny scenariusz. WIG20 po 90 min gry zyskiwał ponad 0,25 proc., przekraczając poziom 2280 pkt. Znaczący ruch w górę zanotowały banki, których indeks zyskiwał ponad 0,6 proc. PKO i Pekao drożały po ponad 1 proc.

O godz. 11 opublikowano odczyt ZEW dla niemieckiej gospodarki. Ten okazał się fatalny (-21,1 pkt), notując najgorszy wynik od listopada ub.r. Słaby odczyt nie podziałał na rynki, bo DAX30 utrzymał wzrost o ponad 0,7 proc., a w Paryżu indeks umacniał się o ponad 1 proc. Warszawa też zareagowała ruchem w górę i WIG20 znalazł się blisko wartości 2290 pkt. Niewiele gorzej, bo ze wzrostem o 0,4 proc., prezentował się wskaźnik średnich spółek. W elicie banki pozostały mocne, a na plusie (1,3 proc.) znalazł się CD Projekt, który obok Pekao był najaktywniejszą spółką na rynku.

Warszawa przed południem pozostała silna, choć wiele wskazywało na wyhamowanie wzrostowego trendu ostatnich dwóch godzin. Słabo prezentowała się PGE zniżkująca ponad 0,5 proc., coraz mocniejszy za to był CD Projekt. Dodatni odczyt notowały także Orange PL i Play.

Materiały przygotowane
przez NXF



TURYSTYKA \ Kolejki i trasy narciarskie będą bardziej atrakcyjne i bezpieczne dla turystów

Polskie Koleje Linowe rozpoczną inwestycje

Polskie Koleje Linowe, które niedawno ponownie zostały przejęte przez skarb państwa, zainwestują w najbliższych sześciu latach 400 mln zł w rozwój infrastruktury turystycznej. Rozbudowane i zmodernizowane zostaną ośrodki w Tatrach i Beskidach. Powstanie też nowa kolej widokowa w Bieszczadach.

Lucyna Piwowarska

Program inwestycyjny otworzy nowy etap w historii spółki – powiedział Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju. Ośrodki Polskich Kolei Linowych zyskają nową jakość. Staną się bardziej atrakcyjne, bezpieczne dla turystów, jednocześnie inwestycje będą prowadzone z poszanowaniem środowiska naturalnego polskich gór – zapewnia Borys. – Spółka jest w dobrej kondycji finansowej, w dużej części może te projekty sama finansować. Zakładamy jednak, że będzie jej potrzebny dodatkowy kapitał. Jakies 100 mln zł jesteśmy w stanie spółce zapewnić – powiedział prezes PFR.



Na Gubałówce w Zakopanem PKL zmodernizują dolną stację i zbudują regionalną restaurację | fot. PKL/d

Celem tych inwestycji jest objęcie przez PKL pozycji lidera na polskim rynku usług turystycznych. PKL jest najstarszym i największym ope-

ratorem kolei i wyciągów górskich. Posiada siedem ośrodków w Tatrach i Beskidach, z których najbardziej znane to Kasprowy Wierch

i Gubałówka w Zakopanem, a także Jaworzyna Krynicka w Krynicy-Zdroju.

W grudniu 2018 r. fundusz infrastrukturalny, którego

częścią portfela inwestycyjnego zarządza PFR, pośrednio zakupił 99,77 proc. akcji PKL. Wsparcie większościowego akcjonariusza Polskich Kolei Linowych ma zwiększyć wartość spółki m.in. dzięki rozszerzeniu działalności. W planach jest budowa kolei gondolowej i wieży widokowej w Solinie w Bieszczadach. Inwestycja ma być zrealizowana do 2022 r.

Jedną z kluczowych inwestycji będzie budowa nowej stacji i wyciągu narciarskiego w Kotle Goryczkowym na Kasprowym Wierchu w Tatrach. Na ten cel zostanie przeznaczonych aż 100 mln zł. Na Gubałówce w Zakopanem zostanie m.in. zmodernizowana stacja dolna i zbudowana regionalna restauracja. PKL chcą też zrewitalizować tereny wokół kolejki na sąsiednim Butorowym Wierchu i ją zmodernizować.

Na Jaworzynie Krynickiej ma powstać nowa kolej krześlekowa o długości kilometra. Na Palenicy w Pieninach spółka chce zbudować kolejkę gondolowo-krześlekową i otworzyć nową trasę narciarską, co ma nastąpić do 2024 r. PKL planują też modernizację kolei linowej oraz rozbudowę oferty gastronomicznej na górze Zar, Górze Parkowej i Mosornym Groniu.

Mario Draghi w roli głównej

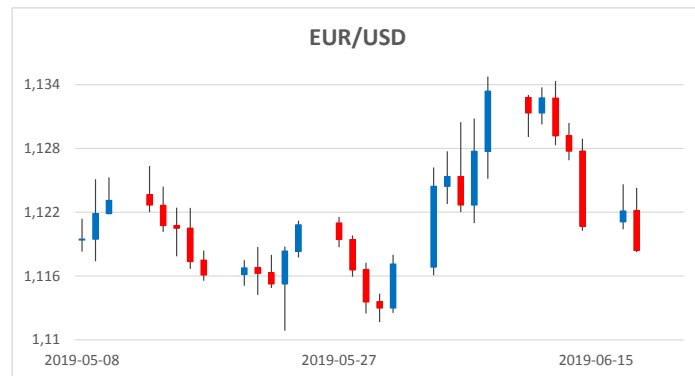
WALUTY \ Godzina 10 osłabiła euro, a także złote. W tle obawa o obniżkę stóp procentowych w Euro-landzie. Protokół RBA zapowiedział podobne kroki.

Piątek to wyraźna przece- na euro, funta, a także naszej waluty. Poniedziałek niestety nie przyniósł istotnego odreagowania, bo funt nadal tracił, a euro zyskało za- ledwie 0,13 proc., poruszając się w 40-pipsowym kanale i rzadko znajdując się na minusie w stosunku do dolara. Z funtem było inaczej, bo waluta z racji obaw o wyjście z Unii bez umowy straciła ponad 0,4 proc., schodząc do grudniowego poziomu. Kurs funta wynosił 1,2537 dol., a to naprawdę mało, bo jeszcze w marcu za brytyjską walutę płacono ponad 1,33 USD. Spadek funta to efekt obaw o to, że sukcesorem Theresy May na stanowisku premiera zostanie zwolennik twardego brexitu Boris Johnson.

Dla złotego poniedziałek w teorii był udany, choć umocnienie o 0,04 proc. to bardzo mało. Nasza waluta przez chwilę kosztowała ponad 3,8 USD, odrabiając straty w końcówce notowań. Wczorajszy poranek dla złotówki był wyraźnie ciekawszy, bo przed 8 para USD/PLN traciła 0,12 proc.

Lira turecka, która o godz. 9 otrzymała dane o coraz słabszej produkcji przemysłowej (w kwietniu spadła o 4 proc. w ujęciu rocznym), ten tydzień ma jak na razie udany. W poniedziałek umocniła się do dolara o 0,16 proc., a wczoraj po godz. 9 zyskiwała 0,1 proc., jednak publikacja słabych danych wyhamowała wzrostowy kurs liry.

O godz. 10 rozpoczęło się wystąpienie publiczne szefa ECB. Nie pozostało ono bez wpływu na rynkową atmosferę, bo tuż po 10.00 euro znalazło się na minusie, tracąc do dolara 0,12 proc., co oznaczało gwałtowny spadek o ponad 30 pipsów. Odmienne prezentował



się funt, który po kiepskim początku dnia od godz. 7 sukcesywnie odrabiał straty, będąc nawet przez chwilę na plusie. Po fatalnym piątku ruchu

w górę nie notuje waluta kanadyjska i za dolara w dalszym ciągu się płaci ponad 1,34 CAD.

Euro przed godz. 11 traciło do dolara ponad 0,2 proc.,

stabilizując się w ciągu ostatniej półgodziny. Na gwałtowne osłabienie waluty wpływ miała wypowiedź Maria Dragiego sugerująca nawet obniżkę stóp procentowych czy dalszy skup aktywów, jeśli inflacja nie wzrośnie. W maju wyniosła bowiem 1,2 proc. wobec odczytu kwietniowego na poziomie 1,7 proc. (ujęcie roczne). Funt przed godz. 11 znowu był na minusie, odmiennie niż turecka lira, która zyskiwała do dolara 0,6 proc., a bardzo dużo, bo 0,8 proc., do euro.

Podany o godz. 11 pakiet danych ze strefy euro (handel zagraniczny, inflacja HICP), choć wpisał się w oczekiwania analityków, to miał pewien wpływ na notowania, bo para EUR/USD traciła już 0,3 proc., schodząc coraz wyraźniej poniżej kursu 1,12 USD. Dla złotego przedpołudnie także nie było najciekawsze, bo dolar zyskiwał do naszej waluty prawie 0,4 proc., przekraczając kurs 3,81 PLN. W drugą część dnia walutowy świat wchodził z mocnym dolarem i zaskakująco silną turecką walutą.

.....

Rafał Grodowski

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu **FORUM** Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/fpg



DO HYMNU \ Ok. 50 tys. uczniów z 250 szkół w całej Polsce wzięło udział w II edycji konkursu „Do hymnu”. Na podium znalazły się szkoły podstawowe z Leżajskiej, Stalowej Woli, Babina i Podsarnia. – Warto pamiętać o rzeczach, które nas łączą, a właśnie projekt „Do hymnu” łączy młodych ludzi – mówił w poniedziałek podczas uroczystej gali Rafał Wiśniewski, dyrektor NCK, które jest organizatorem konkursu.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA-CZWARTEK 19-20 CZERWCA 2019

KULTURA

13

NASZ PATRONAT \ Zapraszamy na debatę wokół książki pt. „Resortowe dzieci. Biznes”

Z resortu do biznesu

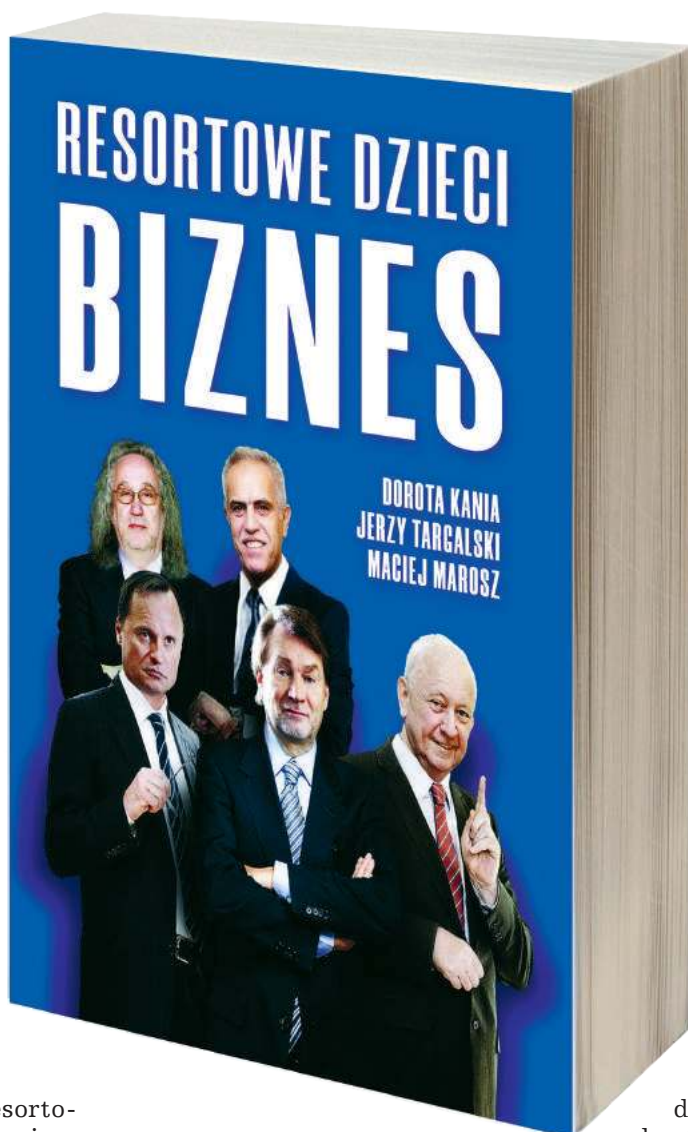
To nieprawda, że pierwszy milion trzeba było ukraść. Wystarczyło być wytypowanym przez służby specjalne PRL – przekonują autorzy książki „Resortowe dzieci. Biznes”. W czwartym tomie bestsellerowej serii Dorota Kania, Jerzy Targalski i Maciej Marosz badają korzenie biznesu III RP. Zapraszamy na spotkanie autorskie, które odbędzie się we wtorek 25 czerwca o godz. 19 w Przystanku Historia – Centrum Edukacyjnym IPN im. Janusza Kurtyki w Warszawie.

Anna Krajewska

P o mediach, służbach i politykach autorzy „Resortowych dzieci” postanowili przyjrzeć się środowisku polskiego biznesu. Jan Kulczyk (TW „Paweł”), Leszek Czarnecki (TW „Ernest”), Zbigniew Niemczycki (TW „Jarex”), Wiktor Kubiak (TW „Witek”) czy Zygmunt Solorz-Żak (TW „Zeg”) – to jedni z głównych bohaterów czwartego tomu bestsellerowej serii. W książce zostali opisani ponadto: Krzysztof Krowacki, Ireneusz Sekuła, Aleksander Gawronik, Jerzy Mazgaj, Jerzy Starak, Kazimierz Pazgan, Zbigniew Grycan, Mieczysław Skołożyński, Teresa Mokrysz i Janusz Filipiak, czyli błyskotliwi wizjonerzy wolnego rynku, budowniczy finansowych potęg i rodzinnych korporacji biznesowych. Jak się okazuje, tylko kilku z nich ujawniło swoją współpracę ze służbami specjalnymi i przyznało się do niej otwarcie w Wikipedii. Niektórzy z bohaterów książki znaleźli się w niej ze względu na współpracę swoich rodziców z SB. Na ile ten fakt wpłynął na ich sukcesy finansowe?

W pierwszym rozdziale „Resortowych dzieci. Biznes” autorzy opisują program polskiej transformacji w wersji, w jakiej został zrealizowany, a przypisywany jest Jeffreyowi Sachsowi i George’owi Sorosowi. Mało kto wie jednak, jak program ten powstawał i kto sprowadził amerykańskiego ekonomistę do PRL. Drugi rozdział został poświęcony „matce wszystkich afer”, czyli aferze FOZZ. W aferze FOZZ nic nie było przypadkowe: na czele funduszu stanął człowiek komunistycznego wywiadu wojskowego, a w jego władzach byli politycy, którzy przez całe lata odgrywali istotną rolę w życiu publicznym. Śledztwo powierzono zaufanemu prokuratorowi i przez lata robiono wszystko, aby winni gigantycznej defraudacji nigdy nie ponieśli zasłużonej kary. Kolejne rozdziały „Resortowych dzieci” to historie powstawania polskich fortun: od Wiktora Kubiaka po Janusza Filipiaka.

Czy przedsiębiorcy zajmujący czołowe pozycje w rankingach budowali swój biznes na zdrowych podstawach czy wykorzystywali kontakty ze służbami specjalnymi? Dziennikarskie śledztwo oparte na materiałach



\\ **W aferze FOZZ nic nie było przypadkowe: na czele funduszu stanął człowiek komunistycznego wywiadu wojskowego, a w jego władzach byli politycy, którzy przez całe lata odgrywali istotną rolę w życiu publicznym. Śledztwo powierzono zaufanemu prokuratorowi i przez lata robiono wszystko, aby winni gigantycznej defraudacji nigdy nie ponieśli zasłużonej kary.** \\

IPN zadaje kłam legendzie o spontanicznej transformacji gospodarczej Polski. Polecamy lekturę. Patronat medialny nad książką objęła „Gazeta Polska Codziennie”.

Fragment wstępu z książki „Resortowe dzieci. Biznes”

Polityka finansowa realizowana przez ministerstwo finansów, NBP i Bank Handlowy oraz wszelkie kontakty z międzynarodowymi organizacjami finansowymi, jak MFW i Bank Światowy była pod całkowitą kontrolą wywiadu ekonomicznego, a pamiętać trzeba jeszcze o agencjach kontrwywiadu (Departamenty II–V) oraz wywiadu wojskowego (Zarząd II). Oznacza to, że w momencie demontażu komunizmu w gospodarce bezpieczeństwa kontrolowała źródła akumulacji kapitału, choćby politykę kredytową i FOZZ (Zarząd II i Departament I–II).

Dowodzi to, że nie tylko wywiad był realizatorem demontażu komunizmu, ale również że podstawowy kierunek transformacji został już wyznaczony i pozostało powierzyć jej przeprowadzenie opozycji, oczywiście pod kontrolą komunistycznych służb specjalnych.

W okresie Mazowieckiego współpraca gospodarcza i transformacja gospodarki przebiegały więc poprzez kanały Służby Bezpieczeństwa, a konkretnie Departamentu I, czyli wywiadu.

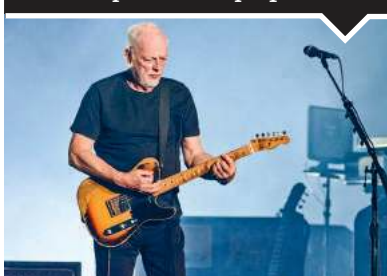
Na liście 10 najbogatszych Polaków z lat 1990–2017 zaznaczono tylko ludzi, o związkach których ze służbami dokumenty są przechowywane w IPN. Stanowią oni wprawdzie tylko około 1/3 grupy 10 najbogatszych, ale oni sami lub ich dzieci należą do czołówek polskiego biznesu. Pozostali są na ogół związani z nomenklaturą. Ludzie, w tym sensie: przypadkowi ludzie też się pojawiają, ale tylko na krótko. Można więc wysnuć wniosek, że struktura polskiego kapitalizmu wywodzącego się z komunistycznych służb specjalnych okazuje się nawet po 30 latach wyjątkowo trwała. Zmiany, jeśli w tej sferze następują, nie są wynikiem reformy państwa, lecz rozwoju nowych technologii, zerwaniem powiązań personalnych, a co za tym idzie, utratą możliwości pasożytowania na budżecie państwa i tylko częściowo napływu kapitału zachodniego.

MTV rozdało nagrody filmowe



LAUREACI \ Widowiskowy film „Avengers: Koniec gry” okazał się zwycięzcą tegorocznych MTV Movie & TV Awards. Kinowy hit dostał statuetkę za najlepszy film, a po wyróżnienia sięgali także członkowie obsady: Robert Downey Jr. i Josh Brolin. W kategorii seriali najważniejszą nagrodę zgarnęła „Gra o tron”, choć jej finałowy sezon nie cieszył się dobrymi opiniami. Za najlepszą rolę statuetkę otrzymała Lady Gaga („Narodziny gwiazdy”), a za najbardziej przerażający występ nagrodzono Sandrę Bullock („Nie otwieraj oczu”). MTV Movie Awards to nagrody przyznawane od 1992 r., wręczane filmom, serialom i aktorom. Laureaci wybierani są na drodze głosowania publiczności.

Czy Pink Floyd powróci?



MUZYKA \ David Gilmour nadał w czerwcu trzy odcinki podcastu. Muzyk opowiadał tam o instrumentach (120 gitarach), które będzie można nabyć podczas nadchodzącej aukcji w Nowym Jorku. W trakcie ostatniego odcinka gitarzysta opowiedział o możliwości reaktywacji Pink Floyd, co wywołało wśród fanów wielką sensację. – Na razie nie mamy żadnych planów, ale można powiedzieć, że jesteśmy w trakcie przedłużonej przerwy w aktywności. Pewnego dnia, w przyszłości. Kto wie? Nigdy nie mów nigdy – stwierdził Gilmour.

Możdżerowy festiwal



WYDARZENIE \ W Poznaniu kończy się Enter Enea Festival. Już po raz dziewiąty publiczność tego kameralnego plenerowego wydarzenia ma okazję posłuchać artystów wyselekcjonowanych i zaproszonych przez Leszka Możdżera, który sam występuje w kilku specjalnych projektach. Dziś o godz. 19.30 usłyszymy Reunion Quartet współtworzony przez niemiecką gitarzystkę Susan Weinert, jej męża basistę Martina Weinerta, perkusistę Cezarego Konrada i Leszka Możdżera. Następnie pianista stworzy wspaniały duet z wirtuozem organów kościelnych i fortepianu Chrem Jarrettem. Finałem festiwalu będzie występ romskiej orkiestry dętej z Macedonii Kocani Orkestar. Relację z wydarzenia będzie można zobaczyć wkrótce na antenie TVP Kultura.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 PRAWO

17

OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19 SPORT



fot. Wikipedia/d

Arystoteles

(384–322 przed Chr.) grecki filozof, najwszechstronniejszy myśliciel i uczonec starożytności

\\ Prawda ma podstawową wyższość nad fałszem i jeśli w starciu z nim nie zwycięża, to dlatego, że jej obrońcom brak zdolności perswazyjnych. \\

Jeśli ktoś sądzi, że film braci Sekielskich czy nawet list polskich biskupów kończy sprawę pedofilii i skandali seksualnych w Kościele w Polsce, to jest albo naiwny, albo nie ma pojęcia, jaki scenariusz jest obecnie u nas realizowany. Problem polega tylko na tym, że w odpowiedzi na jego realizację nie wystarczy pokrzykiwać, lecz trzeba realnych i głębokich działań.

Tomasz P.
Terlikowski

Polska nie jest pierwszym krajem, w którym przez skandale seksualne w Kościele rozpoczęto projekt pozabawienia katolicyzmu autorytetu moralnego. Wcześniej identyczny scenariusz zrealizowano w Irlandii, Stanach Zjednoczonych czy Chile (...). I wszystko zawsze wyglądało tak samo. Najpierw mocny film ze świadectwami, potem kolejne ujawniane skandale, przyznający się do błędów biskupi, odwoływanie hierarchów, a w efekcie upadający na łeb na szyję autorytet instytucji Kościoła, stopniowa laicyzacja i wreszcie wykluczenie i samowykluczenie katolików z debaty publicznej (...). Czy w Polsce nie będzie identycznie? Wiele wskazuje na to, że będzie i że również u nas z podziwu godną precyzją realizowany jest identyczny scenariusz.

Sami dowieźliśmy drewno na nasz stosik

Diagnoza ta, uznanie, że obecne ataki są elementem wojny cywilizacji, walki z Kościołem, w niczym nie zmienia faktu, że winę za to, że ta druga strona ma broń w rękach, ponoszą ci, którzy przez lata spraw nie załatwili, nie posprzątali, kryli przestępców, udawali, że nie ma problemu, chowali głowy w piasek. Tylko ktoś kompletnie pozbawiony wyobraźni mógł myśleć, że scenariusz, który pozbawił autorytetu Kościół w Irlandii czy USA, nie zostanie zrealizowany w Polsce, jeśli tylko będzie ku temu okazja. Taką sama osoba mogła sądzić, że jeśli sami nie załatwimy sprawy, to nikt nam jej nie wyciągnie. Jest oczywiste, że jeśli w debacie publicznej (czy w starciu cywilizacji) przeciwnik

KOŚCIÓŁ \ Kronika zapowiedzianej katastrofy – jak dopuściliśmy, że scenariusz pozabawienia katolicyzmu autorytetu jest realizowany w Polsce

Homolobby, klerykalizm i stare herezje

znajdzie słaby punkt, to wykorzysta go do końca. Sam pisałem o tym już w 2010 r., krótko po tym, jak Benedykt XVI napisał list do katolików w Irlandii: „[...] tuszowane przez lata skandale, jeśli wyleją się w jednym momencie, mogą doprowadzić do przyspieszonej laicyzacji Polski i utraty autorytetu przez Kościół. W Irlandii (...) odpływ wiernych z kościołów został wywołany m.in. dochodzącymi z mediów informacjami o kolejnych duchownych, którzy molestowali seksualnie nieletnich, i o kolejnych biskupach, którzy zamiast rozliczyć ich z win, zajmowali się ich kryciem, a niekiedy umożliwiali popełnianie kolejnych przestępstw. Jeśli polscy biskupi chcą uniknąć podobnej sytuacji, to zamiast cieszyć się »świętym spokojem«, powinni badać wszystkie napływające do nich informacje o możliwości popełnienia przestępstwa seksualnego przez ich duchownego, a także zająć się akt IPN. I wszystkie sprawy, w których ofiarami byli nieletni, ostatecznie załatwić zgodnie z zasadą zero tolerancji dla przestępców i tych, którzy ich kryli, oraz maksimum empatii dla ofiar. Nowy nuncjusz (...) powinien uważnie przebadать dokumenty dotyczące polskich biskupów, którzy mogli ukrywać przestępstwa seksualne księży (...). Każda taka sprawa powinna (...) zostać zakończona przeniesieniem przyjaznego przestępcy do duchownego na emeryturę. Taką drogę zasugerował w [...] liście do irlandzkich katolików Benedykt XVI. I choć list ten był skierowany do konkretnego Kościoła, to wczytać się w niego powinni biskupi i świeccy na całym świecie. Jeśli tego typu działania nie zostaną podjęte (...) to za kilka lat mleko się rozleje. A wtedy na ratowanie dobrego imienia instytucji będzie już za późno”.

Teraz zaś mógłbym tylko powiedzieć: a nie mówiłem.

Tyle że nie ma to głębszego sensu, bowiem naprawdę nie trzeba było być prorokiem, żeby przewidzieć taki właśnie rozwój wypadków. I nie trzeba być prorokiem teraz, żeby zrozumieć, że jeśli nadal nic nie zrobimy, to będzie tylko gorzej.

Dwie herezje

Co zatem mamy zrobić? (...) Zamiast udawać, że w zasadzie nie wiadomo, o co chodzi, trzeba się przegrupować, naprawić to, co jest rozwalone, oczyścić szeregi, a nie występować przed kamerami i śpiewać, że „nic się nie stało”, bo przecież murarze też molestują, albo powtarzać, że to wojna. Tak, to wojna, ale za to, że ją teraz w tej sprawie przegrywamy, odpowiadają ci, którzy nic nie zrobili, by sprawy załatwić. To, że ta wojna przyjdzie, było pewne, a zatem trzeba się było do niej przygotować, a nie teraz płakać, że wykorzystują przeciwko nam broń, którą dla nich przygotowaliśmy.

Wytrącenie tej broni wymaga jednak odważnego mówienia prawdy, i to nie tylko w dziedzinie faktów związanych z molestowaniem, lecz także tych związanych z teologią. Trzeba zatem zerwać z dwiema herezjami współczesności, czyli pelagianizmem (w wersji „dobroludizmu”) i klerykalizmem. Ta pierwsza budzi w nas przekonanie, że tym, co nas zbawia, są właściwe życie i uczynki, to, że jesteśmy dobrymi ludźmi (a chrześcijanie, nie wspominając już o księżach, to już megadobrymi, bo przecież żyją z Bogiem). Problem w tym, że to nieprawda. Zbawia nas Ukrzyżowany Chrystus z łaski przez wiarę. Innej drogi nie ma. A to oznacza, że dopiero gdy uświadomimy sobie, iż nie jesteśmy dobrymi ludźmi, gdy porzucimy nadzieję, że nimi jesteśmy, gdy zwątpimy, że możemy nimi być, to możemy naprawdę

przyjąć krzyż i Chrystusa. „Zdrowi nie potrzebują lekarza”. Zgorszenie tym, że jesteśmy grzesznikami, jest więc postawą ludzi pysznych, którym wydaje się, że i inni, i ja jesteśmy w stanie żyć bez grzechu, a przynajmniej porządnie. To mieszczańskie przekonanie niewiele ma wspólnego z prawdą Ewangelii. Klerykalizm zaś to przekonanie, że duchowni już niejako z automatu powinni być święci. Tyle że oni, jak świeccy, są grzesznikami, święcenia nie sprawiają, że stają się bezgrzeszni, przez grzeszników działa łaska. Jeśli ksiądz nie doświadczył własnego upadku, jeśli uważa się za bezgrzesznego, to... nie będzie umiał głosić bezwarunkowego miłosierdzia, szalonej miłości Boga do grzesznika.

Można oczywiście zadać pytanie, czy taka droga cokolwiek zmieni. Czy rzeczywiście sprawi ona, że ludzie powrócą do Kościoła? Odpowiedź brzmi: nie wiadomo, ale wiadomo, że nie ma grzechu, który Jezus gromiłby mocniej niż właśnie hipokryzja.

Rozprawić się z homolobby

Zerwanie z herezjami to jednak za mało. Istotne jest także oczyszczenie Kościoła. I nie chodzi tylko o ukaranie sprawców, lecz także o pociągnięcie do odpowiedzialności tych, którzy ich kryli, bo to oni także splamili Kościół. Ale i to nie wystarczy. Jeszcze istotniejsze jest rozprawienie się z lobby gejowskim, które pozostaje jednym z głównych źródeł problemów. Zwrócił na to uwagę Benedykt XVI w swoim liście, podkreślając, że istnienie „klubów gejowskich” w seminariach przyczyniło się do umocnienia kultury homoseksualnej, a taka sprzyjała rozprzestrzenieniu się problemów ze skandalami. Identyczną opinię wypowiedział także polski biskup Mirosław Milewski: „Nie

można rozwiązać problemu pedofilii w Kościele bez dotknięcia problemu lawendowej mafii” (...).

Te słowa można by jednak zlekceważyć i uznać za wyraz starej homofobii, gdyby nie to, że identyczną opinię formułuje także znany działacz gejowski i autor fundamentalnie antykościelnej książki „Sodoma” Frédéric Martel. „[...] za większością spraw związanych z molestowaniem seksualnym kryją się księża i biskupi, którzy z obawy, że w przypadku skandalu zostanie ujawniony ich homoseksualizm, chronili sprawców tych przestępstw” – wskazuje Martel. Oczywiście można by to uznać za przejaw antykatolickiej fobii. Tyle że jego książka mocno to uzasadnia, nie odwołując się do argumentacji strony katolickiej, a jedynie ją uzupełniając.

Istotne dla zrozumienia tego, co się dzieje, jest uświadomienie sobie, że wcale nie chodzi tylko o to, że homoseksualiści częściej molestują, choć i taką korelację można zauważyć, lecz przede wszystkim o to, że – jak wskazuje Martel – „kardynałowie i biskupi tuszują seksualne nadużycia nie po to, by wspierać pedofilów, lecz ze strachu. Obawiają się, że przy okazji jakiegoś skandalu czy procesu mogłyby wyjść na jaw ich homoseksualne skłonności” (...).

Ale to nie wszystko. Jak wskazuje prof. Antoni Dudek, z homolobby jest jeszcze przynajmniej jeden problem. „Jest teza księdza Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego, wskazująca na istnienie lobby homoseksualnego w Kościele. Lobby to faktycznie istnieje. Jest może grupą liczebnie niewielką, ale bardzo wpływową. (...) członkowie tych grup wzajemnie się wspierają, zabezpieczają poprzez poszerzanie wpływów. Jak pokazała sprawa arcybiskupa poznańskiego Juliusza Paetza, wspierał on określonych kleryków, wysyłał na studia do Rzymu” – mówi Dudek. A jeśli dodać do tego fakt, że grupy te kryją się wzajemnie, to obraz stanie się pełny.

Jeśli zatem chcemy rzeczywiście coś zrobić, to konieczne jest realne wprowadzenie zakazu święcenia gejów na kapłanów, próba rozbicia homoseksualnych układów, pełne rozliczenie lustracyjne i wreszcie... wytrwała walka z homoherezją. Bez tego nic się nie da odbudować.

Pełna wersja tekstu ukazała się w miesięczniku „Nowe Państwo”



Pier Paolo Pasolini

(1922–1975) włoski pisarz, dramaturg, malarz, poeta, scenarzysta i reżyser filmowy

Współczesna laickość jest „nową wartością” zrodzoną z burżuazyjnej entropii, w której religia zanika jako autorytet i forma władzy, trwa zaś jeszcze jako naturalny produkt ogromnej konsumpcji oraz daje się wciąż wykorzystać w postaci folklorystycznej.

PUBL...

15

Ostatni rok był dla polskiej szkoły wyjątkowy pod kilkoma względami. Pierwszy raz od przemian okrągłostołowych nauczyciele protestowali w tak masowym wymiarze, stawiając na szali dobro ucznia. Uczniowie przystąpili do egzaminu ósmoklasisty, a szkoły musiały sobie radzić z rekrutacyjnym zamieszaniem spowodowanym reformą edukacji. Mijający rok szkolny to też coraz silniejsza ofensywa środowisk LGBT, których celem stali się najmłodsi.



Leszek Galarowicz

Największym wyzwaniem dla szkół, uczniów, rodziców oraz MEN był strajk organizowany przez ZNP w okresie egzaminów ósmoklasisty, gimnazjalnego i maturalnego. Z pięknymi hasłami na sztandarach pedagodzy z całej Polski postanowili wystawić na ciężką próbę uczniów, rodziców, rządzących. Do paraliżu egzaminacyjnego brakowało naprawdę niewiele. Dzięki sprawnej reakcji rządu, ale też wielu ludzi, którzy postanowili pomóc jako członkowie komisji egzaminacyjnych, udało się przeprowadzić egzaminy bez większych szkód dla uczniów. Wyniki egzaminów ósmoklasisty i gimnazjalnego niby nie zaskakują, ale dają do myślenia. O ile języki nie okazały się dla uczniów trudną przeszkodą, to średnia krajowa z matematyki na poziomie czterdziestu kilku procent wskazuje na to, że jest pewien problem. Nie da się wszystkiego rzucić na karb łatwego bądź trudnego egzaminu.

Jak Sławomir Broniarz dbał o dobro ucznia

Jedynymi poszkodowanymi tegorocznego protestu nauczycieli byli uczniowie klas maturalnych, którzy nie mogli poprawić oceny niedostatecznej na koniec roku i przystąpić do matury. Sławomir Broniarz od samego początku strajku odgrywał zbawcę, któremu na sercu leży jedynie dobro nauczycieli, uczniów i całej edukacji, jednocześnie trudno było mieć wątpliwości, że prowadzi wojnę z PiS, w której zakładnikami są uczniowie, a wyko-

EDUKACJA \ Dawno nie było tak trudnego, nerwowego i nieprzewidywalnego okresu dla polskiej szkoły

Dobrze, że rok szkolny już się kończy!



Na początku czerwca Sejm znowelizował Kartę nauczyciela, dyskusji nad jej likwidacją nie wykluczył nowy minister Dariusz Piontkowski. Nie wiadomo, czy ZNP spróbuje we wrześniu tuż przed wyborami jeszcze raz zagrać nauczycielami i jak wówczas oni postąpią | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

nawcami jego poleceń pedagodzy. Im dłużej trwał protest, tym jaśniej było widać, że prezes ZNP dobro ucznia ma w głębokim poważaniu. W końcu skapitulował, gdy nie miał czym szantażować strony rządowej. W rezultacie nauczyciele nie wywalczyli upragnionego tysiąca złotych podwyżki, ponieśli nieodwracalne straty wizerunkowe, wewnątrznie się skłócili.

Uderzyć w religię

Środowiska lewicowo-liberalne nie czekały do strajku, ale niemal od startu nowego roku szkolnego przypuściły atak na religię, pośrednio atakując samą szkołę. W prasie newsweekopodobnej zaczęły się ukazywać teksty, które prezentowały opłakany obraz polskiej szkoły, opanowanej przez Kościół, nieprzyjaznej uczniom itp. Klasyczny przykład to jedna z okładek liberalnego czasopisma, która przedstawia dwoje dzieci ze złożonymi rękami i wzrokiem skierowanym ku górze. I tytuł: „Jak polska szkoła przestała być świecka”. Dalej autorka odlatuje jeszcze bardziej. W jednym z tekstów czytamy: „Jasełka, przygotowania do komunii, wspólne wyjścia na rekolekcje. I ksiądz na ważnych uroczystościach”. Szokujące?! Aż się prosi zapytać au-

torke, kiedy to polska szkoła była świecka. Już ponad 30 lat temu szkolne jasełka, wspólne wyjście na rekolekcje czy przygotowywanie do pierwszej komunii było czymś zupełnie naturalnym. Tymczasem autorka opowiada o tym jako przejawach gorszącej indoktrynacji, która trawi obecnie polską szkołę. Choć obszerne fragmenty newsweekowych rewelacji można postrzegać w kategoriach dziennikarstwa science fiction, to sam fakt nagonki na religię w szkołach nie jest zjawiskiem humorystycznym, ale niebezpiecznym.

Homoofensywa na szkołę

Zjawiskiem jeszcze groźniejszym, przed którym musiała się bronić szkoła w upływającym roku szkolnym, były coraz bardziej jawne, nachalne ataki środowisk LGBT. W październiku 2018 r. Kampania Przeciw Homofobii zainicjowała tęczyowy piątek. Akcja pod hasłami równości, otwartości, zrozumienia i wsparcia była zakamuflowaną propagandą na rzecz propagowania postaw odmienności seksualnych. W materiałach, które trafiły do szkół, mieliśmy m.in. postulaty poszerzenia lekcji o treści dotyczące orientacji seksualnej czy tożsamości płciowej i pozytywne przykłady homoseksualnych pi-

sarzy. „Wszystko po to, żeby młode lesbijki, geje, osoby biseksualne, transpłciowe, queer i interplciowe poczuły, że w szkole jest miejsce też dla nich” – zapewniali organizatorzy z KPH. Między wierszami można było wyczytać, że prawdziwym celem ich działań jest promocja odmienności, pokazanie, że jest ona czymś zupełnie naturalnym.

Jednym z sojuszników środowisk LGBT okazał się Rafał Trzaskowski, który podpisał tzw. kartę LGBT+. Dokument wprawdzie nie ma mocy wykonawczej, jest raczej ogólną deklaracją, co nie znaczy, że należy go lekceważyć. Już sam fakt sformalizowania wsparcia dla środowisk mniejszości seksualnych budzi niepokój. Tym bardziej że jeden z elementów karty dotyczył lekcji edukacji seksualnej w warszawskich szkołach, które miałyby się odbywać w ramach zajęć nieobowiązkowych. W dokumencie podpisanym przez prezydenta Warszawy możemy przeczytać, że zajęcia te mają być zgodne ze standardami WHO. I tu jest pies pogrzebany, bo wnioski, które można wysnuć z tych zaleceń, nie pozostawiają złudzeń, że chodzi o edukację seksualną, która zachęca do jak najwcześniejszego współżycia, otwartości (?) na różne formy współżycia

(w tym homoseksualne) oraz krytycznego stosunku wobec tradycyjnej seksualności.

Nieco ponad miesiąc temu uczeń jednej z warszawskich szkół zabił kolegę nożem. To nie tylko tragedia konkretnych osób, lecz także wydarzenie o wymiarze symbolicznym, które można porównać z ciosem wymierzonym polskiej szkole, która kilka razy w mijającym roku została poważnie zraniona. Na szczęście przetrwała burzliwy okres i wkroczyła w nowy etap pod rządami nowego szefa resortu Dariusza Piontkowskiego, który zastąpił wybraną do europarlamentu Annę Zalewską. Dziś wiadomo, że zapowiedzi totalnej opozycji, jakoby reforma edukacji miała przynieść jakiś niesamowity chaos, się nie sprawdziły. Co nie znaczy, że zmiany w edukacji nie są konieczne. Na początku czerwca Sejm znowelizował Kartę nauczyciela, dyskusji nad jej likwidacją nie wykluczył nowy minister. Nie wiadomo, czy ZNP spróbuje we wrześniu tuż przed wyborami jeszcze raz zagrać nauczycielami i jak wówczas oni postąpią. Dziś chyba wszyscy: nauczyciele, uczniowie, rodzice mogą odetchnąć z ulgą, że bieżący rok szkolny się kończy, bo dawno nie było tak trudnego, nerwowego i nieprzewidywalnego okresu dla polskiej edukacji.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19

SPORT


PPK \ Dobrowolny i w pełni prywatny system długoterminowego oszczędzania pracowników

Aby dobrze zarządzać kapitałem zatrudnionych (cz. 2)

Pracownicze plany kapitałowe (PPK) to dobrowolny program długoterminowego oszczędzania z przeznaczeniem na wypłatę środków po osiągnięciu przez pracownika 60. roku życia. Te dodatkowo odkładane pieniądze mają zwiększyć ilość zasobów, którymi będziemy dysponować, będąc na emeryturze.

Błażej Wojnicz

Kontynuując ten temat dziś, chciałbym wskazać, w jaki sposób uczestnicy programu pracowniczych planów kapitałowych mogą skorzystać ze swoich oszczędności. Albowiem ich wypłata po osiągnięciu przez pracownika 60. roku życia to niejedyna możliwość wykorzystania tych środków.

Czy można dokonać wypłaty środków zgromadzonych na rachunku PPK w każdej chwili?

Tak. Trzeba pamiętać, że założeniem programu pracowniczych planów kapitałowych jest jego dobrowolność i to, że odkładane pieniądze są naszymi zasobami, a nie własnością państwa, jak to było w przypadku OFE – Otwartych Funduszy Emerytalnych. Z tego względu istnieje możliwość wycofania znajdujących się na rachunku PPK środków w każdym wybranym momencie przed osiągnięciem 60. roku życia. Operacja taka będzie jednak związana z pewnymi potrąceniami. Po pierwsze – wypłata zostanie pomniejszona o wszelkie dotychczasowe dopłaty dokonane ze strony państwa. A przypomnę, że ono gwarantuje nam wypłatę powitalną w wysokości 250 zł oraz



Ustawa o pracowniczych planach kapitałowych przewiduje także szczególną formę wypłaty środków zgromadzonych na rachunku PPK w postaci świadczenia małżeńskiego | fot. Pixabay/d

dopłaty roczne w kwocie 240 zł. Po drugie – 30 proc. środków pieniężnych wpłaconych dotychczas przez pracodawcę zostanie przekazane na rachunek emerytalny pracownika w ZUS. Po trzecie zaś – wypłacone środki będą pomniejszone o wysokość podatku od zysków kapitałowych. Jak więc wynika z powyższego, wypłacając środki przed osiągnięciem 60. roku życia, pracownik może otrzymać ich nominalnie sporo mniej niż kwota widoczna na rachunku PPK. Ale uważa – ustawa o pracowniczych planach kapitałowych przewiduje dwa przypadki, w których wypłata środków (lub ich części) odbędzie się na innych warunkach.

Wypłata środków zgromadzonych na rachunku PPK w przypadku poważnego zachorowania

Ustawa przewiduje możliwość wypłaty 25 proc. środków zgromadzonych na rachunku PPK uczestnika w przypadku jego poważnego zachorowania lub zachorowania jego małżonka bądź dziecka. Wypłata tej sumy odbywa się bez potrąceń wskazanych powyżej. Przepisy wskazują przy tym zamknięty katalog zdarzeń uprawniający do skorzystania z tej wypłaty. Będzie to np. orzeczenie o całkowitej niezdolności do pracy usta-

lonej na okres co najmniej 2 lat, orzeczenie o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności czy też zdiagnozowanie takich jednostek chorobowych, jak przykładowo (u dorosłych) nowotwór złośliwy, udar mózgu czy HIV bądź też (u dzieci) nabyta przewlekła choroba serca, padaczka czy zapalenie opon mózgowych.

W sytuacji gdy dojdzie do takiego nieszczęśliwego poważnego zachorowania, uczestnik PPK będzie mógł złożyć wniosek o wypłatę do 25 proc. środków zgromadzonych na jego rachunku PPK. Ważne, aby do wniosku załączyć orzeczenie lub zaświadczenie lekarskie potwierdzające takie zdarzenie.

Wypłata środków zgromadzonych na rachunku PPK na pokrycie wkładu własnego kredytu na mieszkanie lub budowę domu

Przepisy ustawy o pracowniczych planach kapitałowych przewidują możliwość wypłaty do 100 proc. środków zgromadzonych na rachunku PPK z przeznaczeniem na pokrycie wkładu własnego w przypadku zawarcia umowy kredytu. Kredyt ten może być przeznaczony tylko na budowę lub przebudowę budynku mieszkalnego bądź zakup mieszkania. Ta wypłata jednak ograniczona jest dwoma warunkami. Po pierwsze – dotyczy tylko pracowników, którzy

w dniu złożenia wniosku nie mają ukończonych 45 lat. Po drugie zaś – wypłacone pieniądze trzeba będzie zwrócić maksymalnie w ciągu 15 lat od dnia ich wypłaty.

Wypłata środków zgromadzonych na rachunku PPK po osiągnięciu 60. roku życia

Jak wspomniałem na wstępie, zasadniczym przeznaczeniem programu pracowniczych planów kapitałowych jest możliwość skorzystania z odłożonych środków po osiągnięciu przez pracownika 60. roku życia. Wówczas pracownik może rozpocząć wypłatę pieniędzy znajdujących się na jego rachunku PPK. Ustawodawca przygotował domyślną formułę wypłaty składającej się z dwóch części. Wypłaty jednorazowej w wysokości 25 proc. środków zgromadzonych na rachunku PPK oraz pozostałych 75 proc. w co najmniej 120 miesięcznych ratach, czyli przez okres co najmniej 10 lat. W takiej konfiguracji wypłaty te nie będą wiązały się z koniecznością zapłaty podatku od zysków kapitałowych. Pracownik może oczywiście wybrać inny sposób wypłaty pieniędzy znajdujących się na jego rachunku PPK – w całości jednorazowo,

na raty w okresie krótszym niż 10 lat czy też na raty, ale w okresie dłuższym niż 10 lat. Trzeba jednak pamiętać, że wybór dwóch pierwszych ze wspomnianych rozwiązań związany będzie z koniecznością uiszczenia podatku dochodowego.

Wypłata środków zgromadzonych na rachunku PPK w formie świadczenia małżeńskiego

Ustawa o pracowniczych planach kapitałowych przewiduje także szczególną formę wypłaty środków zgromadzonych na rachunku PPK w postaci świadczenia małżeńskiego. Skorzystać z niej mogą małżonkowie, w przypadku gdy oboje osiągnęli 60. rok życia i oboje mają zawartą umowę o prowadzenie PPK z tą samą instytucją finansową. W takiej sytuacji małżonkowie mogą oświadczyć, że chcą otworzyć wspólny rachunek PPK dla małżonków, na który przeniesione zostaną środki dotychczas zgromadzone przez każdego z nich. Zgromadzone na tym rachunku wspólne oszczędności wypłacane są w formie świadczenia małżeńskiego w co najmniej 120 ratach miesięcznych.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia
Zadzwoń i zarezerwuj
41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny
niemiecki
730 497 770
lub 22 299 49 52

BŁAŻEJ WOJNICZ
Kancelaria Prawna Radcy Prawnego



POLSKA SIŁA UDERZENIOWA NA MORZU

JEDNOSTKI MW \ Fregata rakietowa ORP „Generał Kazimierz Pułaski” oraz siostrzana jednostka ORP „Generał Tadeusz Kościuszko” operują w ramach 3. Flotylli Okrętów. Jest to największy związek taktyczny Marynarki Wojennej, którego żołnierze stacjonują w bazie morskiej w Gdyni oraz w jednostkach na Półwyspie Helskim, a także w Uście i Siemirowicach.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA-CZWARTEK 19-20 CZERWCA 2019

17



fot. Ints Kalnins/Reuters



fot. Ints Kalnins/Reuters

Paweł Kryszczak

NATO \ BALTOPS z udziałem polskich okrętów

47. edycja największych manewrów na Bałtyku

Na Morzu Bałtyckim już od kilku dni trwają manewry BALTOPS z udziałem 18 państw członkowskich NATO oraz ich sojuszników z Finlandii i Szwecji, będących członkami programu „Partnerstwo dla pokoju”. Za ćwiczenia z udziałem kilkudziesięciu okrętów oraz śmigłowców, jak również samolotów oraz 8600 wojskowych, odpowiada dowódca 2. Floty Stanów Zjednoczonych wiceadmirał Andrew Lewis.

Okręty NATO

W BALTOPS 2019 biorą udział jednostki z 2. Floty USA, w tym okręt dowodzenia typu Blue Ridge USS „Mount Whitney” (LCC-20). W ćwiczenia jest zaangażowany również Staly Zespół Okrętów NATO (SNMG1), którego jednostką flagową jest amerykański niszczyciel Aegis typu Arleigh Burke USS „Gravelly” (DDG-107). W składzie SNMG1 znalazły się także polska fregata rakietowa ORP „Generał Kazimierz Pułaski”, brytyjska fregata rakietowa typu 23 HMS „Westminster”, hiszpańska fregata rakietowa typu Álvaro de Bazán „Almirante Juan de Borbon”, a także turecka fregata typu Gabya „TCG Gökova” oraz niemiecki tankowiec „Rhoen”.

Podczas tegorocznej edycji manewrów uczestniczą w nich również operujące pod egidą Brytyjczyków Wspólne Siły Ekspedycyjne (Joint Expeditionary Force-JEF) w sile trzech tysięcy wojskowych. Wojska te, tworzone od 2014 r. pod egidą Wielkiej Brytanii, zrzeszają

też Danię, Estonię, Łotwę, Litwę, Holandię i Norwegię oraz Szwecję i Finlandię. Jak już pisaliśmy w „Codziennym”, JEF mają być zdolne do obrony państw członkowskich oraz odstraszania potencjalnego agresora. Mają też być wykorzystywane w misjach humanitarnych i do pomocy ofiarom klęsk żywiołowych. Przewiduje się użycie sił JEF w razie zagrożeń terrorystycznych, w operacjach wojskowych przeciwko przemytnikom i na wojnie informacyjnej.

Obszar ćwiczeń

Manewry morskie BALTOPS 2019, które rozpoczęły się 9 czerwca, mają się zakończyć 21 czerwca. Obszar ćwiczeń obejmuje południowy oraz środkowy Bałtyk, poczynając od Meklemburgii-Pomorza Przedniego i Szwecji, a kończąc na Litwie, Łotwie i Estonii. Manewry zostały podzielone na kilka faz. W ramach pierwszego etapu zaplanowano tzw. fazę zgrywającą. Kolejnym jest operacja związana z symulowanym konfliktem pomiędzy fikcyjnymi państwami. Podczas BALTOPS 2019 będą zorganizowane również ćwiczenia de-

santowe u wybrzeży państw bałtyckich. W ubiegłym tygodniu z udziałem okrętu transportowo-minowego ORP „Gniezno” prowadzono działania związane z lądowaniem na estońskiej wyspie Sarema, natomiast na jednej z litewskich plaż działania desantowe były wspierane przez okręt desantowy „Juan Carlos I”.

2. Flota odpowiada

Jednostką odpowiedzialną za tegoroczną edycję manewrów morskich jest 2. Flota Stanów Zjednoczonych. Ten związek uderzeniowy stacjonujący na co dzień w bazie Norfolk w Wirginii został reaktywowany w ubiegłym roku, a odpowiedzialny jest za operacje prowadzone przez Marynarkę Wojenną Stanów Zjednoczonych na wschodnim wybrzeżu USA i w północnej części Oceanu Atlantyckiego.

W tegorocznej edycji BALTOPS są realizowane operacje zwalczania okrętów podwodnych oraz celów nawodnych i powietrznych. Podczas manewrów są prowadzone również ćwiczenia minowe oraz operacje desantowe. Wszystkie te działania są nakierowane na zwiększe-

nie elastyczności interoperacyjności wojsk NATO oraz ich sojuszników. Mają one również wpłynąć pozytywnie na bezpieczeństwo regionu. Jak zauważył wiceadmirał Andrew Lewis, dowódca 2. Floty, dzięki BALTOPS 2019 oraz innym ćwiczeniom wzmacniamy nasze relacje oraz polepszamy koordynację pomiędzy sojusznikami i partnerami, zarówno w czasie wojny, jak i pokoju.

W tegorocznej edycji manewrów polską Marynarkę Wojenną reprezentują: ope-

rująca w składzie zespołu SNMG1 fregata rakietowa ORP „Generał Kazimierz Pułaski” wraz ze śmigłowcem pokładowym SH-2G. Na czas ćwiczeń oddelegowano ponadto dwa trałowce ORP „Gardno” i ORP „Wdzydze” oraz okręt transportowo-minowy ORP „Gniezno”, na którego pokładzie zaokrętowano żołnierzy i sprzęt z 8. Batalionu Saperów z Dziwnowa, a także z Brzegowej Grupy Ratowniczej oraz 43. Batalionu Saperów z Rozewia.

KONDOLENCJE

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

ŚP



gen. bryg.

ZBIGNIEWA NOWKA

byłego Szefa Urzędu Ochrony Państwa
oraz Agencji Wywiadu

Rodzinie Zmarłego
składa

Szef

Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego
prof. dr hab. Piotr Pogonowski

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19

SPORT



fot. mat. pras./d

„BRUCE WSZECHMOGĄCY” \ Sfrustrowany pracą reporter lokalnej stacji telewizyjnej w Buffalo wypowiada wojnę samemu Stwórcy. Niebawem otrzymuje od Najwyższego propozycję: na czas jego wakacji Bruce przejmie boskie obowiązki.

ŚRODA \ 19.06

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 09:10 Czerdziestolatek (10) - serial 10:20 Komisarz Alex (141) - serial 11:10 Ojciec Mateusz (116) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:40 Rok w ogrodzie extra 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (508) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Leśniczówka (131) - serial 16:05 Wieczna miłość 2 (198) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:30 Korona królów (242) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Mistrzostwa Europy U-21 - studio 20:50 Mistrzostwa Europy U-21, mecz fazy grupowej: Włochy-Polska 23:15 Bez tożsamości 2 (28) - serial 00:10 Drużyna Światowych Dni Młodzieży - dok. 01:05 Wojsko-polskie.pl 01:30 Terytorialsi - reportaż	07:20 Familiada - teleturniej 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (197) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2041) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:15 Marzę o Tobie (3) - serial 14:10 Postaw na milion - teleturniej 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (118) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (82) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Sport 18:40 Na dobre i na złe (695) - serial 19:30 Rodzinka.pl (96) - serial 20:10 Tylko ty - komedia romantyczna, USA 1994. Faith jest przekonana, że przeznaczony jej mężczyzna nazywa się Damon Bradley. Aby znaleźć ukochanego, dziewczyna jedzie aż do Włoch. 22:05 Mordercze starcie - film sensacyjny, USA 2012 23:50 Karate po polsku - dramat obyczajowy, Polska 1983 01:30 Sztuka zbrodni (2) - serial	05:35 Mango - Telezakupy 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (677) - serial 12:00 SOS. Ekipy w akcji (12) - serial 13:00 Szkoła (420) - serial 14:00 Agent - Gwiazdy (12) - reality show 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (421) - serial 17:00 SOS. Ekipy w akcji (13) - serial 18:00 Ukryta prawda (678) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (2895) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Ultimatum Bourne'a - film sensacyjny, Niemcy/USA 2007, reż. Paul Greengrass, wyk. Matt Damon, Julia Stiles, David Strathairn. Jason Bourne wpada na trop tajemnego programu CIA „Blackbriar”, który ma związek z mroczną przeszłością agenta. 23:55 Idealny facet dla mojej dziewczyny - komedia romantyczna, Polska 2009 02:25 American Horror Story: Asylum (8) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Malanowski i partnerzy (791) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (792) - serial 09:45 Dzień, który zmienił moje życie - serial 10:45 Dlaczego ja? (644) - serial 11:45 Gliniarze (205) - serial 12:40 Trudne sprawy (526) - serial 13:40 Sekrety rodziny (67) - serial 14:40 Dlaczego ja? (397) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (244) - serial 17:40 Sekrety rodziny (68) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport, pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (478) - serial 20:05 Mały - komedia kryminalna, USA 2006. Calvin Simms wraz ze współnikiem kradną diament, który podczas ucieczki podrzucają Vanessa Edwards. By go odzyskać, mężczyzna postanawia wykorzystać instynkt macierzyński kobiety 22:10 Tata kontra tata - komedia, USA 2015 00:10 Nie kłam, kochanie - komedia romantyczna, Polska 2008 02:10 Nasz nowy dom (83) - reality show	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Koniec systemu 11:00 Telezakupy 11:15 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 11:30 Telezakupy 11:55 Ekonomia raport 12:15 Telezakupy 12:30 Polska na dzień dobry 14:00 Telezakupy 14:15 Kalendarz historyczny 14:23 Ekonomia raport flash 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Pilnujmy Polski! 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo Życia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop Młodych 09:20 Express Studencki 09:25 Sanktuaria polskie 09:50 100 cudownych miejsc na świecie 10:00 Audiencja Generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Świat na wyciągnięcie ręki 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Trinity Goodheart 13:50 Pocztówka z Indii 14:00 Głos serca 14:40 Nowy kształt wiary - katolicyzm 15:40 Chingola 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Z Benedyktem XVI rok po roku 17:00 Po stronie prawdy 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Przygody Mobilków 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Sobowtór 23:50 100 cudownych miejsc na świecie
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

CZWARTEK \ 20.06

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	06:15 Wieczna miłość 2 (198) - serial 07:05 Elif (508) - serial 08:05 Biała sukienka - film obyczajowy, Polska 2003 09:25 Madeline - komedia, Francja/USA 1998 11:00 Transmisja mszy świętej z Bazyliki Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Łudźmierzu 13:15 Zakochaj się w Polsce 13:50 Natura w Jedyńce: Dzika Holandia 14:55 U Pana Boga za miedzą - komedia, Polska 2009 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:30 Korona królów (243) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Ojciec Mateusz (226) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:25 Sekundy, które zmieniły życie 22:50 Magazyn kryminalny 997 23:45 Ocaleni - reality show 00:50 Franciszek - dramat biograficzny, Argentyna/Włochy/Hiszpania 2015 02:40 Bez tożsamości 2 (28) - serial	05:45 Rin Tin Tin - film familijny, Bułgaria/USA 2007 07:20 Familiada - teleturniej 07:55 Pytanie na śniadanie 11:20 Panorama 11:30 Pytanie na śniadanie 11:50 Gwiazdy w południe: Elektryczny jeździec - komedio-dramat, USA 1979 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Kolo fortuny - teleturniej 15:15 Szansa na sukces. Opole 2019 16:20 Twoje, moje i nasze - komedia, USA 2005 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:40 Na dobre i na złe (696) - serial 19:35 Rodzinka.pl (97) - serial 20:10 Faceci od kuchni - komedia, Francja/Hiszpania 2012. Doświadczony kucharz musi walczyć o swoją pozycję z konkurencyjnym szefem kuchni, specjalizującym się w gastronomii molekularnej. 21:45 Ranczo Wilkowyje - komedia, Polska 2007 23:30 Tylko ty - komedia romant., USA 1994 01:30 Twoje, moje i nasze - komedia, USA 2005	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na ratunek wielorybom - film przygodowy, USA 2012. Wolontariuszka Greenpeace i reporter miejskiej gazety starają się uratować uwięzioną pod lodem rodzinę szarych wielorybów. 13:15 Idealny facet - komedia romantyczna, USA 2005 15:30 Hobbit: Niezwykła podróż - film fantasy, Nowa Zelandia/USA 2012 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2896) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:35 Vinci - komedia kryminalna, Polska 2004, reż. Juliusz Machulski. Cuma, złodziej antyków, wychodzi z więzienia dzięki pomocy pasera, który zleca mu kradzież „Damy z łasiczką” Leonarda da Vinci. Teraz Cuma musi skompletować ekipę. 00:55 Top Model (2) - reality show 01:55 Uwaga! 02:15 Moc magii - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:10 Sindbad: Legenda siedmiu mórz - film animowany, USA 2003 08:55 Mój przyjaciel smok - film familijny, USA 2016 11:20 Karate Kid - film przygodowy, Chiny/USA 2010 14:15 Bruce Wszechmogący - komedia, USA 2003, reż. Tom Shadyac. Reporter, który narzekał nadmiernie na Boga, otrzymuje jego moc i przekona się, że nie jest łatwo rządzić światem. 16:25 Książę w Nowym Jorku - komedia, USA 1988, reż. John Landis. Afrykański książę Akeem przyjeżdża do Nowego Jorku w poszukiwaniu żony. Nikomu nie zdradza swojego pochodzenia. 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (479) - serial 20:05 Nie kłam, kochanie - komedia romantyczna, Polska 2008 22:10 Top Gun - film sensacyjny, USA 1986 00:25 Chirurdzy (167) - serial 01:20 Chirurdzy (168) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Na pomoc! 10:55 Ekonomia raport 11:10 Telezakupy 11:25 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 11:50 Telezakupy 12:05 Polska na dzień dobry 14:05 Telezakupy 14:20 Ekonomia raport flash 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel	08:00 Psalmy Józefa - koncert 09:30 Msza święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze 10:30 Filmowe życiorysy 10:45 Ja jestem chlebem żywym 11:15 Serce i oblicze Boga 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Koncert Zaufaj [w] Płocku. Przyszłość zaczyna się dzisiaj 13:30 Jego śladami 15:10 Starożytne tajemnice Biblii: Calun Turyński - fikcja czy zmartwychwstanie? 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata 16:40 Przegląd tygodnika rodzin katolickich „Źródło” 16:45 Hostia stała się Ciałem, wino stało się Krwią 17:05 Procesja dziejów 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Super Księga 20:00 Informacje dnia 20:20 „Jednego Serca Jednego Ducha” - koncert 23:00 Ja jestem chlebem żywym 23:35 Przyroda i ludzie



MŁODZIEŻOWE EURO

DZIŚ MECZ Z WŁOCHAMI \ Czas na drugi mecz naszej kadry na mistrzostwach Europy do lat 21. Dziś o godz. 21 naszym rywalem będą gospodarze turnieju – Włosi. W premierowych spotkaniach Polacy pokonali Belgię 3:2, a Włosi wygrali z Hiszpanami 3:1.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA-CZWARTEK 19-20 CZERWCA 2019

SPORT

19

PIŁKA NOŻNA \ Były szef UEFA jest podejrzany o przyjęcie gigantycznych łapówek

Mundial za kasę

Nam kojarzy się jako wybitny piłkarz lat 80. ubiegłego wieku, przyjaciel Zbigniewa Bońka, a także osoba, która jako prezydent UEFA zakomunikowała światu, że Euro 2012 zostanie rozegrane w Polsce i na Ukrainie. Życiorys Michela Platiniego kryje jednak wiele ciemnych kart. Jedną z nich odkryła wczoraj francuska prokuratura.

Krzysztof Oliwa

Platini został zatrzymany i przesłuchany w sprawie wyboru Kataru na organizatora mistrzostw świata w 2022 r. Prokuratura bada możliwe nieprawidłowości przy wyborze organizatora mundialu w 2022 r., do którego doszło na kongresie w Zurychu w grudniu 2010 r. Istnieją podejrzenia, że mogło dojść do przekupienia członków Komitetu Wykonawczego FIFA w zamian za oddanie głosu na Katar. Jednocześnie wybrano wówczas Rosję na gospodarza MŚ 2018.

Od 2015 r. Platini, który w piątek będzie obchodził 64. urodziny, jest wykluczony z wszelkiej działalności piłkarskiej, ponieważ cztery lata wcześniej przyjął w niejasnych okolicznościach dwa miliony franków szwajcarskich od ówczesnego szefa FIFA Josepha Blattera, obecnie również zawieszono.

Początkowo kara Platiniemu miała trwać osiem lat, ale została później skrócona do czterech i kończy się w październiku 2019 r. Wybór Kataru na gospodarza mundialu owiany był kontrowersjami od samego po-



Michel Platini znów ma problemy z prawem | fot. Arnd Wiegmann/Reuters

czątku. Już bezpośrednio po głosowaniu kontrkandydaci – federacje piłkarskie Anglii, USA czy Australii – informowali, że niektórzy członkowie Komitetu Wykonawczego oferowali swój głos w zamian za korzyści materialne. Blatter odrzucił te oskarżenia, uznając, że wysuwają je osoby, które nie potrafią przegrywać.

Co więcej, długo dyskutowano o terminie rozgrywania mundialu.

Zauważono, że latem temperatura jest zbyt wysoka i dla piłkarzy, i dla kibiców. Ostatecznie turniej przeniesiono na listopad i grudzień. Jednocześnie pojawiały się doniesienia o śmierci setek pracowników, którzy musieli brać udział w budowie infrastruktury na mundial w największe upały, a do tego byli słabo karmieni i mieszkali w niehumanitarnych warunkach.

Sprawę mieli zbadać wysłannicy BBC, ale – jak relacjonowali po powrocie – gdy chcieli udać się do kwatery pracowników, zostali zatrzymani i przesłuchani przez katarskie służby, a ponadto kazano im usunąć wszystkie nieoficjalnie zdobyte nagrania.

Wszystkie te okoliczności sprawiły, że działalnością FIFA – nie tylko tą związaną z głosowaniem na Katar – zainteres-

sowały się prokuratury USA, Szwajcarii i Francji. Wykrywano coraz więcej nieprawidłowości, które doprowadziły do nałożenia wielu kar, w tym dożywotnich wykluczeń z działalności piłkarskiej, na działaczy z całego świata. Zawieszenia nie ominęły Platiniego, Blattera czy byłego sekretarza generalnego FIFA Jerome'a Valckea.

– Gdyby nie mundial w Katarze, nie byłoby afery FIFA – skomentował przed laty Blatter. Były szef światowych władz piłkarskich relacjonował też, że jeszcze przed głosowaniem 2 grudnia 2010 r. członkowie Komitetu Wykonawczego FIFA „umówili się” ustnie, że kolejne mundialy zostaną rozegrane w Rosji i w USA. – Wszystko szło zgodnie z planem do czasu, gdy na jednym ze spotkań pojawił się prezydent Francji Nicolas Sarkozy w towarzystwie księcia Kataru (Tamima bin Hamada Al-Thaniego – przyp. red.), który na obiedzie z Platinim powiedział, że dobrze byłoby, gdyby to w jego kraju odbyły się mistrzostwa. Ten moment wszystko zmienił – opowiadał. To właśnie to spotkanie 23 listopada 2010 r. szczególnie interesuje francuską prokuraturę. Wraz z Platinim do aresztu trafiła Sophie Dion, była doradczyni Sarkozy'ego ds. sportu.

Sprostowanie

W tekście opublikowanym 14 czerwca 2019 r. pt. „Kubica wciąż wierzy” błędnie podaliśmy, że uczestnicy loterii PKN Orlen mogą wygrać 11 mln samochodów, w tym 88 marki Peugeot. Łączna liczba nagród to 11 mln, a 88 z nich to nowe samochody marki Peugeot.

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Sebastian Moryń
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szulcowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Ważna wygrana Polek

SIATKÓWKA \ To był jeden z najważniejszych pojedynków zawodniczek trenera Jacka Nawrockiego w tegorocznej LN. Przed ostatnim turniejem w Korei Japonki były bezpośrednimi rywalkami Biało-Czerwonych w walce o szóste miejsce, premiowane udziałem w turnieju finałowym, w którym oprócz gospodyń – Chinek – wystąpi pięć najlepszych drużyn fazy zasadniczej. Polki, wygrywając 3:1, są na dobrej drodze, by znaleźć się w decydującej w rozgrywce w Nankinie (3–7 lipca).

W środę zmierzają się z Dominikaną, a w czwartek z Koreankami. Jeśli wygrają oba pojedynki, to bez względu na inne wyniki, zajmą minimum szóste miejsce. Biało-Czerwone z Japonkami spotkały się już w tym roku dwukrotnie. W Szwajcarii w turnieju Volley Masters wygrały 3:1 w fazie grupowej i 3:1 w finale. W Boryeong stawka meczu była jednak wyższa i to nieco sparaliżowało poczynania Polek w początkowej fazie, np. Azjatki wygrywały już 8:3. Pierwsza przebudziła się Malwina Smarzek, która przekroczyła granicę 300 pkt w całym cyklu rozgrywek.

Do Smarzek dołączyła Natalia Mędrzyk, dwoma blokami

popisała się najniższa w drużynie Nowicka i na tablicy pojawił się remis (13:13). Do końca partii wynik był bliski remisu, ale po udanej akcji Mędrzyk i błędzie Ai Kurago Polki prowadziły 23:21. W decydującym momencie Smarzek z Kamilą Witkowską skutecznie powstrzymały rywalki blokiem.

W drugim secie Biało-Czerwone wygrywały 18:15, 21:18, ale niewiele brakowało, by Japonki wyrównały stan spotkania. Po udanych serwisach Yurie Nabeyi był remis 21:21 i końcówka seta znów przyniosła sporo emocji, tradycyjnie już odpowiedzialność za ostatnią piłkę wzię-

ła na siebie Smarzek. Trzecia odsłona tylko do drugiej przerwy technicznej była zacięta. Potem Polki dostały zadyszki, trudno było powstrzymać ataki rywalek, szczególnie Sariny Kogi, która seryjnie zdobywała punkty. Gdy zrobiło się 21:15 dla Azjatek, Nawrocki najwyraźniej zaczął myśleć już o czwartym secie i zdjął Smarzek z parkietu, pozwalając jej odpocząć. To była dobra decyzja, bo nie tylko ona, lecz cała drużyna wróciła na boisko odmieniona. Dobre serwisy Nowickiej dały prowadzenie 5:0 i tę kilkupunktową przewagę Polki utrzymywały przez dłuższy czas. Przy 16:10 dla Biało-Czer-

wonych Japonki postawiły wszystko na jedną kartę. Rzykowały na zagrywce i to się im opłaciło. Polki miały kłopot z przyjęciem serwisu, a gdy już udało im się rozegrać akcję, brakowało skutecznego ataku. Japonki doprowadziły do remisu 17:17 po akcji, w której Smarzek długo nie mogła pogodzić się z decyzją sędziów. Jej zdaniem piłka po ataku otarła się o palec przeciwniczki, jednak wideoweryfikacja nie do końca rozstrzygnęła, kto miał rację w tym sporze. Liderka polskiej reprezentacji utrzymała nerwy na wodzy i potem już bombardowała z prawego skrzydła, nie pozostawiając żadnych wątpliwości. Im bliżej było rozstrzygnięcia, tym coraz bardziej nerwowo było po obu stronach siatki. Witkowska i Stysiak przy własnych atakach dotknęły taśmy, lecz przy drugiej piłce meczowej Agnieszka Kąkolewska zablokowała atak Yuki Ishii.

.....
(zwr)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 PRAWO

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19 SPORT



APLIKACJA BANKOWA IKO PO RAZ KOLEJNY NAJLEPSZA NA ŚWIECIE



Bank Polski



Aplikacja mobilna IKO PKO Banku Polskiego jest zwycięzcą rankingu Retail Banker International z lutego 2019 r., obejmującego aplikacje mobilne 100 banków z całego świata.

PIELGRZYMKA DROGA ABRAHAMA

Pierwszy raz przejdą przez Dolny Śląsk

Tomasz Chudyga, organizator pierwszej dolnośląskiej edycji Drogi Abrahama | fot. Tm/Gazeta Polska

Idą kilka dni bez pieniędzy, telefonu i jedzenia. Cały dobytek niosą na swoich plecach, zdani na siebie i łaskę mieszkańców, których napotkają. O co w tym chodzi?

Nikodem Prokocimski

O pokorę, wyciszenie, zaufanie Bogu i wyjście ze swojej strefy komfortu. Ktoś może powiedzieć, że na pierwszy rzut oka to nienormalne, ryzykowne i zupełnie niepotrzebne, lecz odnosi mylne wrażenie. Droga Abrahama znana jest w innych częściach Polski, ale na Dolny Śląsk zawita po raz pierwszy w te wakacje. Mężczyźni wyruszą w 10-dniową pieszą pielgrzymkę z Wrocławia do Barda Śląskiego od 12 do 21 lipca bez żadnych zabezpieczeń, planów, kontaktów i zaplanowanych noclegów. To odpowiedź na widoczny kryzys męskości, pewna niepisana inicjacja. – Wędrujemy w grupach po osiem osób. Nie mamy telefonów, tylko mapy. Portfele zostawiamy w depozycie na starcie i otrzymamy je, gdy osiągniemy cel. Cały potrzebny dobytek, jak np. karimaty czy śpiwory, niesiemy w plecakach, które ważą maksymalnie 15 kg. To spory wysiłek, ale nie trzeba jakoś wcześniej specjalnie do niego

\\ Droga Abrahama znana jest w innych częściach Polski, ale na Dolny Śląsk zawita po raz pierwszy w te wakacje \\

trenować – mówi Tomasz Chudyga, organizator pierwszej dolnośląskiej edycji Drogi Abrahama. – Jako że w plecakach nie mamy zbyt wiele, to jeśli czegoś potrzebujemy, idziemy do napotkanych ludzi i prosimy ich o wodę, kawałek chleba, o miejsce pod dachem na nocleg. Jest to głębokie doświadczenie pokory i tego, że w życiu nie jestem samowystarczalny. Jest to również miejsce mojego

zmagania się z brakami, niewygodami czy podejmowaniem ryzyka, kiedy przyjdzie mi spać na przystanku – dodaje wrocławianin.

Dlatego może się zdarzyć też tak, że przez dłuższy czas grupa nie dostanie chleba i będzie szła głodna. Wtedy trzeba nauczyć się myśli, że nie wszystko się w życiu człowiekowi należy, a to co dostatnie, powinien traktować jako ogromny dar od Boga. Droga Abrahama ma formę pielgrzymki, ponieważ wędrowcy ewangelizują napotkane osoby, którzy udzielają im pomocy w noclegu, częstują pożywieniem i napojami. Są otwarci na rozmowę z gospodarzami. Opowiadają swoje historie życia, słuchają ludzi, modlą się z nimi i za nich, dają świadectwo chrześcijańskiego życia. Pierwszą połowę dnia podczas marszu przeznaczają na medytację nad słowami z Biblii, potem dzielą się między sobą wrażeniami i spostrzeżeniami.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

ŚWIĘTO

Uroczystości Bożego Ciała

Jak co roku w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej, zwanego w naszej tradycji Bożym Ciałem, w całej Polsce ruszą procesje eucharystyczne do czterech ołtarzy. We Wrocławiu po mszy św. o godz. 9 z katedry ruszy pochód, który zakończy się w kościele garnizonowym pw. św. Elżbiety. Największej procesji, która wyruszy z Ostrowa Tumskiego, będzie przewodniczył ks. abp Józef Kupny, metropolita wrocławski. Procesja do czterech ołtarzy przejdzie ul. Katedralną, pl. Kościelnym, obok kościoła

św. Krzyża (tam będzie pierwszy ołtarz), przez Wyspę Piasek, ul. Piaskową (drugi ołtarz), pl. Nowy Targ, ul. św. Katarzyny (trzeci ołtarz), ul. Wita Stwosza i Rynek (czwarty ołtarz) i zakończy się przy bazylice św. Elżbiety. Boże Ciało jest to święto obchodzone przez katolików ku czci Najświętszego Sakramentu. Przy każdym ołtarzu odczytywany jest fragment jednej z czterech Ewangelii opowiadający o Eucharystii. W uroczystej procesji biorą udział wierni, często ubrani w ludowe stroje. Dzieci posypują drogę procesji kwiatami, niesione są święte obrazy i śpiewane pieśni ku czci Najświętszego Sakramentu.

(jw)



fot. Janusz Wójcik/Gazeta Polska



NIELEGALNIE PODŁĄCZYŁ SIĘ DO SIECI ELEKTRYCZNEJ

WROCŁAW \ Funkcjonariusze z Komendy Miejskiej Policji otrzymali informację o działaniach prowadzonych przez jednego z dystrybutorów energii elektrycznej. Pracownicy zostali wezwani na teren jednej z dzielnic w związku z nielegalnym podłączeniem do sieci elektrycznej. Jednak nikt nie chciał im otworzyć drzwi do mieszkania, do którego prowadziła podejrzana instalacja. W związku z tym policjanci zatrzymali 54-letniego mężczyznę.

fot. Policja.gov.pl/d

PIELGRZYMKA

Wspólne pokonanie ciężkiej próby

Współcześnie wiele różnych grup społecznych, organizacji, stowarzyszeń i sekt puka do drzwi domów Polaków, prosząc o pomoc albo o wysłuchanie. Dlatego katolikom z Drogi Abrahama nie jest łatwo, ale chodzi o to by w pokorze przełamać to skrępowanie i zdać się na łaskę Pana Boga, który, jak powiedział w Piśmie Świętym, da wszystko, co potrzebne, tym, którzy głoszą Jego słowo.



Grzegorz Daniel, zawodowy żołnierz i organizator pielgrzymki
| fot. Tm/Gazeta Polska

\\ Na Drodze Abrahama mamy siebie całą dobę. Możemy się jeszcze bardziej poznać i zainspirować \\

Mimo to dla bezpieczeństwa uczestnicy pielgrzymki niosą ze sobą dokumenty od ojców jezuitów poświadczające o ich drodze oraz zawierające numery telefonów, pod które można zadzwonić, by zweryfikować wędrowców. Dolnośląska edycja premierowa wyjdzie z parafii pw. Klemensa Dworzaka we Wrocławiu u ojców jezuitów. Każdy chętny mężczyzna może się jeszcze zapisać przez stronę internetową www.drogaabrahama.jezuici.pl.

W tym roku na Dolnym Śląsku zorganizowana zostanie pierwsza w Polsce odmiana Drogi Abrahama ojców z synami. Rodzinne duety wyruszą także od 12 do 21 lipca z Bagna do Barda Śląskiego. Dzienią przejdą od 18 do 20 km. Taka inicjatywa staje się wyraźną odpowiedzią na kryzysy w rodzinach, kulejącą komunikację między rodzicem a dzieckiem, które coraz częściej zamyka swój świat w smartfonie czy komputerze. – Taka pielgrzymka z pewnością daje duże szanse, by przybliżyć ojca z synem. Razem przechodzą pewne trudności, razem wzrastają w wierze. Muszą na sobie polegać. Wspólne pokonanie ciężkiej próby jednoczy – opowiada Grzegorz Daniel, zawodowy żołnierz i organizator

tej pielgrzymki. Podobnie jak Tomasz Chudyga, on też przeszedł wcześniej Drogę Abrahama. Na swoim przykładzie opowiada, że Bóg zawsze bardzo obficie obdarzał ich darami w postaci gościnności innych ludzi. Daniel informuje, że dziecko uczestniczące w wędrówce musi mieć skończone minimum 16 lat. – Pamiętajmy, że każda doba może się okazać coraz trudniejsza. Możemy nie otrzymać jedzenia albo trzeba będzie się przespać pod gołym niebem.

Droga Abrahama może się okazać czasem zbawienna dla zbudowania relacji ojca z synem, być może odbudowania ich albo naprawienia. Współcześnie bardzo dużo mężczyzn pracuje do późna i przez to nie uczestniczy w życiu swoich dzieci. Wychowanie traci znacznie na jakości, o ile w ogóle spełnia swoją rolę. – Na Drodze Abrahama mamy siebie całą dobę. Możemy się jeszcze bardziej poznać i zainspirować. Dwa lata temu, gdy przeszedłem trasę Warszawa–Święta Lipka, mój syn Łukasz zapragnął też wziąć w tym udział. I wtedy wpadłem na pomysł drogi ojca z synem – przyznaje Dolnoślązak.

.....
Nikodem Prokocimski

Dziś koniec roku szkolnego 2018/2019. To kolejny rok reformy i zmian w systemie polskiego szkolnictwa. I pierwszy, kiedy to wspólnie kończą edukację uczniowie III klas gimnazjów i VIII klas szkoły podstawowej. Przed nimi nauka w szkole średniej. O sytuacji w dolnośląskiej oświacie opowiada dolnośląski kurator oświaty ROMAN KOWALCZYK w rozmowie z JANUSZEM GAJDAMOWICZEM.

Spotykamy się kilka dni po zorganizowanej przez kuratorium Gali „Olimpijczycy 2019”. Jakie wrażenia wyniósł Pan z tej uroczystości?

To już kolejna edycja tego wydarzenia organizowanego przez dolnośląskiego kuratora oświaty, a jej sensem jest to, aby nagrodzić i uhonorować najlepszych z najlepszych. Spotkała się tam uczniowska elita, byli też ich wychowawcy, dyrektorzy, a także rodzice i wzruszeni dziadkowie. Wychowanie i kształcenie wybitnych uczniów to jest zadanie dla nas wszystkich. Oczywiście nie możemy zapominać o pracy tych młodych zdolnych ludzi, ale bez wsparcia w odpowiednich momentach zarówno ze strony rodziny, jak i wielu instytucji nie byłoby tych sukcesów. Dlatego zbieramy się, dziękujemy, honorujemy i nagradzamy wśród burzy brav i w gronie wielokrotnych często laureatów licznych olimpiad naukowych i wydarzeń sportowych. Są też wśród nich uczestnicy i zwycięzcy olimpiad międzynarodowych, a to zasługuje na absolutnie najwyższy stopień uznania. Dla mnie obcowanie z tą elitą młodego pokolenia jest czymś bardzo przyjemnym i czujemy się w obowiązku, aby takie spotkania organizować.

Jak prezentuje się dzisiejsza młodzież w kontekście tych właśnie osiągnięć i w perspektywie poprzednich pokoleń? Często słyszymy wiele narzekań i krytyki wobec młodych ludzi. Jak to wygląda z Pana perspektywy?

Owszem, słysząc takie narzekania, ale zawsze w myśl zasady, że to, co było kiedyś, jest piękniejsze od tego, co mamy dzisiaj. Moim zdaniem każde pokolenie coś wnosi. Obserwując od 1989 r. kolejne roczniki młodych ludzi i mogąc powiedzieć, że w każdym roczniku są ludzie twórczy i pracowici, zdarzają się też altruści i wyjątkowe talenty. Naszym powołaniem i obowiązkiem jest to, aby obudzić w nich odpowiednie pasje, ukierunkować i pomóc

WYWIAD



w znalezieniu najlepszych dróg i ścieżek, którymi mogą podążać. Z drugiej strony zdarzają się osoby leniwe. I tu trzeba je zmotywować, nałożyć na nie pewne obowiązki, wymagać wykonania określonych zadań i wysoko stawiać poprzeczkę. Nawiązując do słów św. papieża Jana Pawła II wypowiedzianych na Westerplatte w 1987 r.: „Wymagajcie od siebie, choćby inni od was nie wymagali”. To właśnie znakomite przesłanie zarówno dla pedagogów i uczniów, aby ciężko pracować i później dzięki temu osiągać liczne sukcesy. Reasumując, te proporcje od wielu lat są zachowane i dzisiaj nie możemy generalizować. Ja jestem bardzo dobrego zdania o dzisiejszej młodzieży, a każdy rocznik ma swój potencjał.

W tym roku szkolnym kończą edukację zarówno uczniowie likwidowanych gimnazjów i uczniowie ósmych klas szkoły podstawowej. Z różnych źródeł słychać głosy, że może zabraknąć dla nich miejsc w szkołach średnich. Jak wygląda ta sytuacja na Dolnym Śląsku?

W podwójnym roczniku mamy 49 tys. uczniów, w tym 26 tys. kończy właśnie podstawówki. Za ofertę szkół średnich odpowiadają samorządy, pewnym uzupełnieniem tego systemu są szkoły publiczne prowadzone przez inne podmioty i szkoły płatne, niepubliczne. Ta oferta obejmująca bezpłatne szkolnictwo musi się bilansować z liczbą absolwentów edukacji na poziomie podstawowym. Na dzień



ĆWICZENIA WOJSKOWE

DRAGON-19 \ Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak uczestniczył w ćwiczeniach placówki medycznej we Wrocławiu. Wydarzenie to było elementem rozpoczętych 15 czerwca największych w tym roku ćwiczeń Wojska Polskiego „Dragon-19”.

fot. DUW/d



MOTOCYKLISTA MOŻE MÓWIĆ O SZCZĘŚCIU

MIEROSZÓW \ Na drodze pomiędzy Rybnicą Leśną a Głuszcą tuż przed motocyklistą na jezdnię spadło drzewo. Mężczyzna uderzył w nie, przez co doznał kilku obrażeń ciała. Na miejsce przybyły policja oraz pogotowie ratunkowe.

fot. OSP/d



la wszystkich cować kcesy

Dolnośląski kurator oświaty Roman Kowalczyk | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

dzisiejszy na Dolnym Śląsku ta liczba jest adekwatna i z pewnością każdy znajdzie sobie miejsce. Oczywiście są szkoły, które od lat cieszą się ogromnym zainteresowaniem i tam trafiają uczniowie z najlepszymi wynikami, ale mimo że rocznik jest dwa razy liczniejszy – miejsc też przygotowano dwa razy więcej. I dostanie się do szkół nie będzie ani trudniejsze ani łatwiejsze. Szczegółowo napisałem o tym w liście opublikowanym na naszej stronie www.kuratorium.wroclaw.pl. Trafił on też do dyrektorów szkół i nauczycieli. Tam zawarte są wszystkie szczegóły dotyczące tegorocznej rekrutacji.

Co udało się zrealizować w mijającym roku szkolnym i jak on minął z perspektywy kuratorium?

Od początku mojej kadencji przyjąłem zasadę osobistego docierania do jak największej liczby szkół w myśl zasady, że nie da się prowadzić reformy zza biurka. Tak też było w tym roku. Za każdym razem, kiedy samorząd próbował likwidować szkołę, udawałem się tam, opiniowałem i monitorowałem te działania. Organizowałem też liczne spotkania z dyrektorami, aby owoce reformy były jak najlepsze. Trzeba pamiętać także, że jako kuratorium jesteśmy pewną instytucją nadzoru i każdego dnia wykonujemy swoje sta-

tutowe obowiązki. Wspieramy, motywujemy, ale też nadzorujemy i kontrolujemy to, co dzieje się w szkołach. Z tej pracy jestem bardzo zadowolony. Niewątpliwie wielkim tegorocznym kłopotem był strajk nauczycieli. Ale dzięki zaangażowaniu wielu ludzi dobrej woli udało się przeprowadzić wszystkie zaplanowane egzaminy. Za to jestem im bardzo wdzięczny. Niestety podczas strajku popełniały szkolne wspólnoty. Padło też wiele niepotrzebnych słów. Teraz musimy te relacje odbudować, ponieważ przede wszystkim służymy wychowaniu i wykształceniu młodzieży, która ma uczynić Polskę piękniejszą, a świat lepszym.

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. mat. pras./d

KONCERT



fot. mat. pras./d

Występ chóru i orkiestry

Wystąpią wrocławscy muzycy: Orkiestra, Chór i Zespół wNieboGłosy oraz zespół N.O.E. Chórzystów poprowadzi Sara Nestorowicz, a orkiestrę Artur Koza. Spotkanie, koncert, modlitwa – tak wiele mieści to wydarzenie, podczas którego chcemy doświadczyć radości bycia razem. Wydarzenie organizowane jest przez Archidiecezję Wrocławską pod patronatem abp. Józefa Kupnego. **Czwartek, 20 czerwca, godz. 19, pl. Wolności, Wrocław**

Dźwięki na lato

W ten czerwcowy wieczór zabrzmi koncert na dwoje skrzypiec. Wspólnie sprawdzimy, co w muzyce poważnej (i tej niepoważnej) serwują na lato ulubieni kompozytorzy. Jeśli na myśl przychodzi ci tylko „Summertime” George’a Gershwin, to koniecznie przyjdź, bo musimy to zmienić! Wystąpi duet skrzypcowy: Małgorzata Wojciechowska i Agata Romejko. **Czwartek, 20 czerwca, godz. 19.30, Macondo, ul. Pomorska 19, Wrocław**

SPORT



fot. mat. pras./d

Otwarcie Strefy Sportów

W długi weekend od 20 do 23 czerwca odbędzie się Otwarcie Strefy Sportów Wodnych i Start Sezonu w Kopalni pod Wrocławiem. Czekają na Was atrakcje wodne, w tym nowości w promocyjnych cenach, pokazy hydrosportów i innych sportów wodnych. Atrakcje wodne to m.in. wodna skocznia, tor skimboardowy, wodny park zabaw. **czwartek, 20 czerwca, godz. 10, Paniowice ul. Odrzańska 11, Oborniki Śląskie**

RELIGIA



fot. mat. pras./d

Wieczorna procesja Bożego Ciała

Duszpasterstwo Akademickie „Dominik” zaprasza wszystkich do udziału w wieczornej Akademickiej Procesji Bożego Ciała. Rozpocznie się ona w czwartek po mszy akademickiej o godz. 20. Jej trasa poprowadzi przez park Słowackiego oraz ulice Jana Ewangelisty Purkyniego i św. Katarzyny. **Czwartek, 20 czerwca, godz. 20, klasztor św. Wojciecha, pl. Dominikański 2, Wrocław**

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

Prelekcja multimedialna

Stowarzyszenie Oświaty i Wychowania, Rodzina Rodła – Wrocław, Klub Muzyki i Literatury zapraszają na prelekcję T. Szczyrbaka pt. „Aktualność idei Rodła i Pięciu Prawd Polaków w XXI wieku”. Podczas spotkania prezentacja książki pt. „Kongres Berliński z 6 marca 1938 r. ukoronowaniem XV-letniej działalności Związku Polaków w Niemczech”. **Środa, 19 czerwca, godz. 18, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław**

FILM



fot. mat. pras./d

„Podróż za jeden uśmiech”

Większością głosów zdecydowano, że 19 czerwca o godz. 21 będzie można wspólnie obejrzeć „Podróż za jeden uśmiech”. To będzie filmowy początek wakacji. Oferta nie tylko dla mieszkańców osiedla Złotniki. Pokaz odbędzie się na trawniku na terenie szkoły podstawowej. Na wydarzenie wstęp wolny. **Środa, 19 czerwca, ul. Częstochowska 42, godz. 21, Szkoła Podstawowa nr 24 we Wrocławiu**



NIE TYLKO ZAKŁADOWO

LEKKOATLETYKA \ Ekiden to bieg Toyoty. Przed kilkunastu laty startowały tylko zakładowe sztafety. Potem doszły zaproszone wałbrzyskie sztafety, a teraz jest miejsce nawet dla młodzieży i dzieci. Najmłodsza grupa, jaka startowała w tym roku, to grupa 5- i 6-latków. Było aż osiem młodzieżowych kategorii wiekowych. W biegu głównym wystartowało 25 sztafet.

fot. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA

Pomimo przenosin do silniejszej ligi reprezentantka Słowacji w pierwszej części sezonu była wyróżniającą się postacią 1 KS-u oraz całych rozgrywek



fot. Zoznam.sk/d

Terezia Palenikova na dłużej w Ślęzie

Reprezentantka Słowacji Terezia Palenikova przedłużyła kontrakt ze Śląską Wrocław i będzie broniła barw klubu także w sezonie 2019/2020. 24-letnia obywatelka to piąta zawodniczka w kadrze wrocławianek na nadchodzące rozgrywki Energa Basket Ligi Kobiet.

Bartłomiej Górski

P przed występami we Wrocławiu Palenikova reprezentowała barwy BK Petralka oraz Pieszczańskich Czajkach. Pomimo przenosin do silniejszej ligi reprezentantka Słowacji w pierwszej części sezonu była wyróżniającą się postacią 1 KS-u oraz całych rozgrywek. Po nowym roku problemy zdrowotne 23-letniej Słowaczki przeszkodziły jej w kontynuowaniu dobrych występów. Rytm, który wypracowała sobie w pierwszych 12 meczach, zniknął w rundzie rewanżowej i nie udało się Palenikovej odzyskać go do końca sezonu.

– Podobnie jak Cierra Burdick, także i Terka ma coś do udowodnienia. Play-offy w jej wykonaniu były bardzo słabe, a w sezonie zasadniczym pokazywała się z bardzo dobrej strony. Do światu wielu uznawało ją za odkrycie tej ligi. W nowym roku miała problemy zdrowotne. Ma wielki talent, ale musi on być poparty ciężką pracą indywidualną i na to się dogadywaliśmy podczas rozmów o umowie. Prowadziłem z nią intensywne rozmowy, przekazywałem, co ma do zrobienia, i wszystko teraz

5

zawodniczek przedłużyło dotychczas kontrakty ze Śląską

zależy od niej – powiedział szkoleniowiec Ślązy Arkadiusz Rusin.

– Rozmawiałam z trenerem w trakcie sezonu i po jego zakończeniu. Zdecydowałam się przedłużyć umowę, bo wiem, że w Ślęzie Wrocław mogę się rozwijać jako zawodniczka, podnosić swoje umiejętności i pomagać zespołowi na tyle, na ile jestem w stanie. Chcę poprawić swoją grę i rozegrać cały sezon na równym wysokim poziomie. Przez ostatnie miesiące sezonu miałam problemy z kostką, co musiało zakończyć się operacją po zakończeniu rozgrywek. Jestem już dwa tygodnie po zabiegu i przechodzę rehabilitację. Jeśli wszystko przebiegnie bez problemów, a tak jest obecnie, to w przyszłym tygodniu rozpocznę powoli przygotowania. Nie mogę się już doczekać powrotu do Wrocławia i do zajęć – podkreślała Palenikova.

Powrót do optymalnej dyspozycji powinien sprawić, że Palenikova ponownie będzie czołową opcją w ataku 1 KS-u, notującą po kilkanaście punktów w meczu.

PIŁKA NOŻNA

Zmiany w AZS PWSZ Wałbrzych

Półowa podstawowego składu drużyny opuści latem AZS PWSZ. Pisaliśmy o tym, że do Turbiny Poczdam idzie Małgorzata Mesjasz. Na Śląsk wracają po kilku latach gry w Wałbrzychu Klaudia Miłek (GKS Katowice) i Jessica Pluta (ROW Rybnik). Klub nie przedłuża umów z zawodniczkami, które w poprzednim sezonie nie grały lub grały mało z powodu kontuzji, są to Sabina Ratajczak i Martyna Zańko. Nowych propozycji nie dostały też Julia Kowalczyk i Wiktoria Kuciewicz. W ich miejsce przyjdą nowe piłkarki, wkrótce poinformujemy, kto i skąd.

KOLARSTWO

Wałbrzyskanie słabo

Czwarty etap Ligi MTB rozegrano na kompleksie Aqua Zdrój. I kolarze wałbrzyscy wypadli najslabiej z dotychczasowych startów. Nie było wałbrzyszan w kategorii młodzik, w kategorii żak pojechał tylko Mikołaj Piotrowski – zajął 12. miejsce. Wśród skrzatów wygrał Dawid Krusz, natomiast Karolina Januszkiewicz, Amelia Wieczorek i Martyna Kołda zajęły miejsca 4–6. Dodatkowo w wyścigu juniorek młodszych wygrała Wiktoria Hejman, a Tymoteusz Duda był 8.

PIŁKA NOŻNA

Czarna przyszłość Górnika



Coraz trudniejsza staje się sytuacja jednego z najbardziej zasłużonych klubów naszego regionu – Górnika Wałbrzych.

Co przed Górnikiem? We wtorek dokończono walne zebranie. I podjęto decyzje o najbliższym sezonie. Są trzy scenariusze. Pierwszy – utrzymać status quo. Ale na to trzeba dodatkowych jeszcze 200 tys. zł. Klub liczył na podobną dotację jak w 2018 r., ale dostał mniej. Liczy także na pieniądze z promocji gminy. Prezydent miał określić swoje stanowisko co do przyszłości piłkarzy, był jedyną deską ratunku na ten moment. Scenariusz drugi – klub daje wolną rękę zawodnikom, półowa (najlepsi i najstarsi) odejdzie, w Górniku zostają najmłodsi i słabsi, grają za darmo lub za zwrot kosztów dojazdów na mecze i treningi. To sprawi, że Górnik zagra o utrzymanie, ale nie ma pewności, że się utrzyma. Czy w tej sytuacji warto wydać 100–150 tys. zł? Wątpliwe. Zostaje scenariusz trzeci – klub wycofuje się z IV ligi. Do klasy A. Może za zasługi Górnika już był przed 17 na jego grę w LO. Na tym poziomie Górnik już był przed 17 laty. To może zaowocować nie tylko degrengoladą zespołu seniorów. Podupadnie szkolenie młodzieży, oddalą się niebýt plany remontu stadionu piłkarskiego z prawdziwego zdarzenia. Czy właśnie tego wszyscy chcemy?

fot. Górnika Wałbrzych.pl/d

(b)

REGION CZAS NA REKOMPENSATY

Nie wszyscy skorzystali z wielkiej szansy

**Termin składania
wniosków przez
osoby uprawnione
do rekompensat
– m.in. wdowy
i sieroty po zmarłych
górnikach – minął
23 kwietnia; ustawa
nie dała możliwości
składania wniosków
po tym terminie.
W sumie złożono
ponad 13 tys.
wniosków, z tego
najwięcej – 9492
– przyjęła SRK**

JSW nie tylko na czas wypłaca deputat, ale także zwiększyła wydatki na bezpieczeństwo pracowników | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Spółka Restrukturyzacji Kopalń (SRK), do której wpłynęło blisko 9,5 tys. wniosków o 10-tygodniową rekompensatę za utracone prawo do bezpłatnego węgla, pozytywnie rozpatrzyła dotąd niespełna 5,5 tys. z nich. Pozostałe są w trakcie rozpatrywania lub oceniono je negatywnie. Tak mała liczba wniosków jest zaskakująca. Uprawnienie do tego świadczenia ma bowiem ponad 24 tys. osób, którym w przeszłości odebrano deputat węglowy.

Andrzej Hola

Niestety do tej pory zainteresowanie rekompensatami nie jest wielkie, choć każda z uprawnionych osób może dostać jednorazowo aż 10 tys. zł. Jak poinformował Wojciech Jaros, rzecznik prasowy Spółki Restrukturyzacji Kopalń, przez trzy pierwsze miesiące roku złożono tylko 6899 wniosków o świadczenie rekompensacyjne z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla oraz z tytułu zaprzestania pobierania bezpłatnego węgla przez osoby niebędące pracownikami przedsiębiorstwa górniczego. Potem ten przypływ się nawet zmniejszył, zamiast zwiększać – o co apelowało Ministerstwo Energii. Na złożenie wniosków było tylko 90 dni – ostateczny termin upłynął 22 kwietnia. Teraz trwa wypłata świadczeń – rozpoczęła się 1 czerwca.

Zgodnie z ustawą osoby ubiegające się o rekompensa-

tę musiały złożyć oświadczenia, że nie wystąpią na drogę sądową w sprawie odebranego deputatu, a jeśli już wystąpiły – wycofać pozwy. Nie ma możliwości połączenia rekompensaty z jednoczesnym roszczeniem w sprawie deputatu w sądzie.

Opracowane przez Ministerstwo Energii przepisy przewidują jednorazową wypłatę świadczenia rekompensacyjnego przez właściwe przedsiębiorstwo górnicze. Ustawa przyjęta w tej sprawie na wniosek rządu w ubiegłym roku umożliwia wypłatę takich rekompensat dla osób, którym w przeszłości odebrano deputat węglowy, czyli głównie wdów i sierot po górnikach. Budżet państwa przeznaczył na te świadczenia 240,8 mln zł. – Pieniądze na wypłaty są zapewnione w przyszłorocznym budżecie państwa – podkreśla Grzegorz Tobiszowski, były wiceminister energii, a obecnie europoseł. Dodaje, że przygotowanie

kolejnej regulacji było skomplikowane, bo w różnych zakładach pracy ten problem był inaczej rozwiązany, opierał się na różnych dokumentach. Regulacja ta uzupełnia poprzednią tego typu ustawę z października 2017 r., na podstawie, której 10-tysięczne rekompensaty otrzymało blisko 211,9 tys. osób. Kosztowało to ponad 2,1 mld zł.

Obecnie nie ma kłopotu z deputatami. W Jastrzębskiej Spółce Węglowej został w tym roku wypłacony pełny ekwiwalent pieniężny za deputat węglowy na rok 2019. To ważna decyzja, bowiem – jak podkreśla Tobiszowski – za rządów PO-PSL z deputatami w spółkach węglowych były poważne problemy. Wypłata dla pracowników JSW, którzy zadeklarowali otrzymanie deputatu w formie jednorazowej, nastąpiła 18 kwietnia. Będzie to równoważność 8 t węgla, co w przeliczeniu wyniesie 4280,00 zł netto.

POLICYJNY CIOS W NARKOBIZNES

Amfetaminę trzymał w... lodówce

Siedemdziesięciolatek z Chorzowa jest podejrzany o posiadanie znacznej ilości narkotyków. W jego samochodzie i mieszkaniu policjanci znaleźli amfetaminę, z której można było przygotować ponad 8 tys. porcji dilerkich. Mężczyzna wpadł w ręce funkcjonariuszy, kiedy parkował samochód pod domem. Wcześniej policjanci ustalili, że zajmował się handlem substancjami zabronionymi. Zatrzymany był zaskoczony i oświadczył, że nie

nie wie na temat środków odurzających. W trakcie przeszukania pojazdu i mieszkania 70-latek znalazł jednak narkotyki ukryte m.in. w lodówce. W sumie mundurowi przejęli amfetaminę, z której można było przygotować ponad 8 tys. sztuk dilerkich. W mieszkaniu mężczyzny były też schowane pieniądze. Materiał dowodowy zgromadzony w tej sprawie pozwolił na przedstawienie chorzowi zarzutów posiadania znacznej ilości środków odurzających. Śledczy nie wykluczają postawienia kolejnych. Mężczyźnie grozi do 10 lat więzienia.

(ak)

DĄBROWA GÓRNICZA

Czym się zatruli pacjenci?

Policja w Dąbrowie Górniczej wyjaśnia okoliczności zatrucia trzech pacjentów oddziału psychiatrycznego miejscowego szpitala, którzy – jak podejrzewano – mogli zażyć substancję narkotyczną. Przy łóżku jednego z nich znaleziono woreczek z białozłotym proszkiem, który trafił do badań. – Konieczne są badania laboratoryjne, które pozwolą określić, z jaką substancją mamy do czynienia. Na razie wszelkie spekulacje, czy mogą to być narkotyki lub dopalacze,

są przedwczesne – powiedział oficer prasowy dąbrowskiej policji asp. szt. Mariusz Miszczyk. Zastrzegł, że obecnie nie ma także pewności, czy to właśnie zażyte tej substancji spowodowało zatrucie trzech pacjentów. Policjanci przesłuchali personel oddziału psychiatrycznego oraz innych pacjentów, a także zabezpieczyli do badań toksykologicznych niewielki woreczek strunowy z nieznaną substancją, znaleziony przy łóżku jednego z poszkodowanych mężczyzn. Postępowanie ma wyjaśnić, co było w woreczku oraz jak pacjent wszedł w jego posiadanie.

(pa)



O PAPIESKIEJ PIELGRZYMCE

CZĘSTOCHOWA \ Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach, Jasno-górski Instytut Maryjny oraz Stowarzyszenie Solidarność i Niezawisłość zapraszają 22 czerwca o godz. 11.45 na sesję popularnonaukową pt. „Na drodze do wolności. Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II na Jasnej Górze w 1979 r.”, która odbędzie się w Jasno-górskim Instytucie Maryjnym w Częstochowie przy ul. Ks. Augustyna Kordeckiego 2.

fot. mat. pras./d

AKCJA CHARYTATYWNA

Potrzebny nowy aparat dla dzieci

Przeszło 110 tys. zł to koszt nowoczesnego aparatu USG, którego potrzebuje oddział pediatryczny Szpitala Miejskiego w Rudzie Śląskiej-Bielszowicach. Z tego powodu bytomski oddział Fundacji „Pomóc Więcej” zorganizował akcję „Mały Pacjent Wielka Sprawa”, z której wszystkie fundusze zostaną przekazane na zakup tego sprzętu. Nowoczesny ultrasonograf ułatwi i usprawni pracę lekarzy, a co najważniejsze, pomoże szybciej i trafniej diagnozować małych pacjentów.



Dzięki USG można wykryć u dzieci sporo nieprawidłowości
| fot. mat. pras./d

Urodziłem się w tym szpitalu, a teraz mogę zrobić dla niego coś wyjątkowego. Rozmowy z rodzicami chorych dzieci i lekarzami to dodatkowa motywacja. Sprzęt, którym dysponuje dzisiaj oddział pediatryczny, to już medyczny weteran, liczący ok. 20 lat. Nie ma możliwości wykonania np. UKG (echa serca) i innych bardzo ważnych badań specjalistycznych. To musi się zmienić – zaznacza Arkadiusz Pilarz z bytomskiego oddziału Fundacji „Pomóc Więcej”. – Nasza fundacja działa bardzo prężnie w Rudzie Śląskiej i pomaga wielu potrzebującym i chorym dzieciom oraz dorosłym. Dlatego kiedy szpital zwrócił się z prośbą o zorganizowanie akcji, poczulśmy, że kupując ten sprzęt, możemy pomóc za jednym razem ok. 900 pacjentom rudzkiego oddziału, bo tyle właśnie odwiedza Szpital Miejski w Bielszowicach rocznie. Dla mnie to tym bardziej personalna sprawa, patrząc na fakt, że jestem rudzianinem urodzonym w tym szpitalu – dodaje.

Oddział Pediatryczny w Bielszowicach dysponuje obecnie 20-letnim aparatem USG. Na aparacie tej klasy nie ma możliwości wykonania np. UKG (echa serca) i innych badań specjalistycznych. Ze względu na słabą rozdzielczość pediatrzy z rudzkiego szpitala często nie mogą równie jednoznacznie odpowie-

dzieć na pytania dotyczące diagnozy małego pacjenta. Dlatego nowoczesny aparat USG będzie wykorzystywany w codziennej pracy oddziału, w którym miesięcznie wykonuje się obecnie ok. 100 badań ultrasonograficznych różnych narządów. – Bardzo chcielibyśmy potrzebne pieniądze na zakup aparatu ściągnąć jak najszybciej, ale nie wyznaczaliśmy terminu końcowego zbiórki. Zachęcamy wszystkich do włączenia się w akcję – podkreśla Arkadiusz Pilarz.

Nowoczesny aparat USG daje możliwość badania praktycznie każdego narządu oraz wykonania u dzieci badań, takich jak: USG jamy brzusznej, USG szyi i tarczycy, USG przeziębniaczkowe, USG stawów biodrowych, USG płuc. – Badanie USG jamy brzusznej wykonywane jest w naszym oddziale wszystkim przyjmowanym pacjentom. Wykrywamy przez to sporo nieprawidłowości, np. torbiele na nerkach. Dwa razy w tygodniu naszych pacjentów konsultuje specjalista radiologii dziecięcej. Wykonywane są badania USG nie tylko jamy brzusznej, ale innych narządów: USG płuc, USG głowy, szyi z oceną tarczycy, stawów – podkreśla dr Robert Szyło, ordynator Oddziału Pediatrycznego Szpitala Miejskiego w Rudzie Śląskiej.

.....
(um)

Tysiące wiernych zgromadziła 20. Jubileuszowa Pielgrzymka Podwórkowych Kółek Różańcowych Dzieci Radia Maryja. Pod jasno-górski szczyt licznie przybyły dzieci i młodzież wraz z rodzicami, babciami i dziadkami i innymi opiekunami. Hasłem tegorocznego spotkania były słowa: „Niech zstąpi Duch Twój!”. Pielgrzymka odbiła się podwójnym echem nie tylko w regionie, ale i mediach w całej Polsce – równolegle bowiem zorganizowano w Częstochowie marsz równości.

Agnieszka Kołodziejczyk

O tym marszu głośno było na długo przed terminem wydarzenia – pisaliśmy obszernie na ten temat na łamach naszego dodatku. Przeciwnicy organizacji takich imprez, a w Częstochowie – jako duchowej stolicy Polski – jest ich szczególnie dużo, zgłosili siedem innych zgromadzeń, które miały przeszkodzić tęczowej manifestacji. Jedno z nich zorganizowano w sąsiedztwie stadionu Włókniarza pod hasłem: „Wyrażenie sprzeciwu wobec okazywania, upubliczniania i promowania w miejscu publicznym treści o charakterze pornograficznym, homoseksualnym i pedofilskim oraz treści związanych z innymi dewiacjami seksualnymi”. Pozostałych sześć manifestacji zostało zgłoszonych w centrum Częstochowy, w sąsiedztwie trasy marszu równości.

Tymczasem od rana na Jasnej Górze gromadzili się młodzi pielgrzymi, których powitał o. Piotr Dettlaff, redemptorysta, opiekun Podwórkowych Kółek Różańcowych Dzieci działających przy Radiu Maryja. Następnie odbył się koncert zespołu Armia Dzieci z Lublina. Po zakończeniu koncertu uczestnicy pielgrzymki PKRD spotkali się z Magdaleną Buczek, założycielką Podwórkowych Kół Różańcowych Dzieci. Kolejnym punktem spotkania był koncert bp. Antoniego Długosza z Częstochowy oraz modlitwa różańcowa.

Głównym punktem Pielgrzymki Podwórkowych Kół Różańcowych Dzieci była Eucharystia, której przewodniczył bp Antoni Długosz, biskup senior archidiecezji częstochowskiej. W homilii ks. biskup zwrócił uwagę na rolę zarówno Syna Bożego, jak i Ducha Świętego, którzy wraz z Bogiem Ojcem tworzą Trójcę Świętą. – Pan Jezus spełnia wolę Ojca, spełnia swoją misję. Umiera na krzyżu dla naszego zbawie-

ECHA PIELGRZYMKI KÓŁEK RÓŻAŃCOWYCH



nia. Gdybyśmy tylko my sami byli na ziemi, a potrzebowali zbawienia, Jezus by nas zbawił. Dlatego w oczach Pana Jezusa umierającego na krzyżu my jesteśmy, bo za każdego z nas Pan Jezus oddaje swoje życie. Kiedy wstępuje do nieba, wcześniej mówi: posłę Ducha Świętego, trzecią osobę. Niekoniecznie was uświęca. Dlatego apostołowie z Matką Bożą przyjmują Ducha Świętego i rozchodzą się na cały świat, by głosić prawdę o Bogu Ojcu, Synu Bożym i Duchu Świętym – wyjaśnił ks. bp Antoni Długosz. Słowo do zgromadzonych na Jasnej Górze skierowali również: o. Dariusz Paszyński, wikariusz prowincjała Warszawskiej Prowincji Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela, oraz założyciel i dyrektor Radia Maryja o. Tadeusz Rydzik. Ojciec Dariusz Paszyński wskazał, co należy czynić, aby dobrze przeżyć swoje życie. – Żeby dobrze życie przeżyć, trzeba w sobie mieć coś, tzn. wiarę i miłość. Trzeba się pozwolić prowadzić Duchowi Świętemu, bo nie wystarczy, żeby Duch Święty zstąpił. On powinien, zstępując, poruszać nas, dodawać nam otu-

chy, odwagi, prowadzić. Mamy dać się prowadzić Duchowi Świętemu. Wtedy jego zstąpienie przynosi owoc. Po trzeciej, musimy – od czasu do czasu – dać się przytemperować, tzn. musimy pracować nad sobą. Dlatego tego wam życzę, drogie dzieci i drodzy dorośli – podkreślił o. Dariusz Paszyński.

O. Tadeusz Rydzik zaapelował do młodych pielgrzymów zgromadzonych na Jasnej Górze, aby zawsze kochali Matkę Najświętszą. – Dziękujemy wam, że jesteście, że przychodzicie do Niej, że kochacie Ją, ale kochajcie Ją zawsze i zawsze pomagajcie jej w zbawianiu świata, każdego człowieka. Niech was Pan Jezus błogosławi. Dziękujemy wam z całego serca – powiedział. Dyrektor Radia Maryja podziękował wszystkim osobom, które przyczyniły się do organizacji tegorocznej Pielgrzymki PKRD na Jasną Górę. – Dziękujemy ks. bp. Antoniemu. Dziękujemy o. Piotrowi Dettlaffowi CSsR, opiekunowi Podwórkowych Kółek Madzi Buczek. Dziękujemy wszystkim kapłanom, katechetom, wszystkim, którzy zorganizowali tę pielgrzymkę.



FESTIWAL EKUMENICZNY

USTROŃ \ Chrześcijańskie Stowarzyszenie Ekumeniczne w Ustroniu zaprasza 19 czerwca o godz. 17 na otwarcie XV Ustrońskiego Festiwalu Ekumenicznego. Celem festiwalu jest integracja środowisk ewangelickich i katolickich.

fot. mat. pras./d



FESTYN SOBÓTKOWY

GLIWICE \ Miasto Gliwice zaprasza 21 czerwca w godz. 15–21 na Festyn Sobótkowy do parku Chrobrego. W programie m.in.: koncerty, góralska watra, gawędy bacy, warsztaty plecionkarstwa, malowanie na szkło, sobótkowe makijaże i kozia zagroda.

fot. mat. pras./d



Są w 33 krajach świata

Podwórkowe Koła Różańcowe Dzieci powstały w 1997 r. z inicjatywy 9-letniej wówczas Madzi Buczek. W lipcu 1997 r. Madzia wraz z trojgiem dzieci, z którymi codziennie spotykała się na podwórku, podczas wspólnej zabawy założyła pierwsze kółko różańcowe. Ojciec Tadeusz Rydzik, gdy dowiedział się o tej inicjatywie, zachęcił do poszerzenia jej zasięgu i tak za sprawą Radia Maryja bardzo szybko objęła ona całą Polskę oraz wiele innych krajów świata na wszystkich kontynentach. Obecnie PKRD istnieją w 33 krajach świata. Wspólnota skupia w większości dzieci. Członkowie kół spotykają się systematycznie na wspólnej modlitwie, formacji i zabawie.

(ak)

e żyć, wiarę i miłość

Ostatnie dni pokazały, że w regionie jest coraz więcej obrońców życia i tradycyjnych rodzinnych wartości | fot. mat. pras./d

Dziękujemy za to, że jesteście – akcentował o. Tadeusz Rydzik. Po zakończeniu Eucharystii młodzi pielgrzymi wzięli udział w konkursie z nagrodami.

Jak więc widać, 20. Jubileuszowa Pielgrzymka Podwórkowych Kół Różańcowych Dzieci Radia Maryja przebiegała spokojnie, bez żadnych odniesień politycznych i społecznych. Z kolei na marszu równości wiele było odniesień do tradycji Kościoła w Polsce i związanego z tym obowiązującego prawa. – Mamy dzieci LGBT i chcemy, żeby miały te same prawa co dzieci heteronormatywne. Nie przywileje, tylko prawa – apelowali uczestnicy II Marszu Równości w Częstochowie. Przeciwnicy tego marszu przekonywali jednak, że w naszym społeczeństwie istnieje zdecydowany sprzeciw wobec adopcji dzieci przez pary homoseksualne. – Lepiej, żeby te dzieci wychowywane były w dobrym w domu, w pełnej rodzinie, nawet w porządnym domu dziecka niż w środowisku LGBT – prze-

konywali uczestnicy tęczowej kontrmanifestacji. Jak podkreśla Agnieszka Jarczyk, koordynator komórki Ustroń Fundacji Życie i Rodzina, na Zachodzie, gdzie lobby LGBT weszło już w struktury polityczne i społeczne, następuje silna deprawacja dzieci już od najmłodszych lat. – Pod przykrywką edukacji wmawia się dzieciom, że masturbacja to nic złego, że należy czerpać jak najwięcej przyjemności z doznań seksualnych, pamiętając przy tym o antykoncepcji. W ten sposób napędzana jest zbrodnicza machina pobudzająca nadmierne rozbudzenie seksualne, które niejednokrotnie prowadzi do poczęcia przez nieletnich dziecka, które następnie zostaje zabite w wyniku aborcji – podkreśla Agnieszka Jarczyk. Zdaniem działaczy tej fundacji homoseksualizm to nie norma ani orientacja wrodzona, ale zaburzenie seksualne pobudzone przez różne ciężkie doświadczenia w dzieciństwie. – Znamiennym jest fakt, że ludziom nie przeszkadza promocja szkodliwego stylu życia, ja-

ki lansowany jest przez lobby LGBT, ale już mówienie o tym co niektórych bardzo drażni – dodaje Agnieszka Jarczyk. Działacze fundacji nie zamierzają jednak ustawać w docieraniu z tą niełatwą prawdą do społeczeństwa.

Fundacja prowadzi wiele innych działań na rzecz rodziny i ochrony życia. – Bielsko-Biała ma coraz więcej obrońców życia – przekonuje Agnieszka Mańka z fundacji. W tym mieście odbył się bowiem kolejny z prowadzonych w całym kraju kursów obrońców życia i rodziny. – Mieli jeden wspólny cel – pogłębienie wiedzy oraz działań związanych z tematem obrony życia oraz wartości rodziny. Większość uczestników po raz pierwszy miała okazję uczestniczyć w tego rodzaju wydarzeniu – relacjonuje Agnieszka Mańka. Jej zdaniem był to owocny czas spędzony we wspaniałej atmosferze z odważnymi ludźmi, którzy nie chcą bezczynnie patrzeć na bezkarną przemoc wobec nienarodzonych dzieci.

KULTURALNY FLESZ

TEATR

„Ożenek”



fot. mat. pras./d

Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach zaprasza 21 i 22 czerwca o godz. 19 na spektakl „Ożenek” w reżyserii Nikołaja Kolady. Samowar, babuszka, matrioszka, tajga, niedźwiedzie, Puszkina, Kałasznikowa, Czechowa, Dziadek Mróz, Kalinka... Nikołaj Kolada, jeden z najważniejszych rosyjskich reżyserów i dramaturgów, w swoim spektaklu pyta prowokacyjnie publiczność: co tak na prawdę wiemy o Rosji? Artysta klasyczną opowieść Gogola traktuje jako pretekst do rozmowy o bohaterach uwikłanych w świat między Wschodem i Zachodem. Zostawia widzów z grą stereotypów, grą ról społecznych i grą konwencjami. Choć bohaterowie „Ożenku” za Gogolem są karykaturalni i mali, to marzą o wielkich namietnościach i miłości rodem z opery. Balansując na granicy kiczu, sztuczności i groteski, uporczywie chcą poczuć sens życia i odrobinę szczęścia. Od nudy do szaleństwa, od miłości

do nienawiści, od harmonii do fałszu. Kolada pozwala widzom nasміеwаć się i z podstarzałej panny na wydaniu, i z grona odrzuconych kawalerów. Ustawia wszystkich w ożenkowym barwnym korowodzie, choć weselny nastrój łąda moment może zamienić się w pogrzebowy. To, co śmieszne, łatwo staje się gorzkie. W myśl Gogolowskiej zasady widz zostaje ze słynnym zarzutem: z czego się śmiejecie? Sami z siebie się śmiejecie. Inscenizacja Nikołaja Kolady powstała na podstawie nowego tłumaczenia tekstu Nikołaja Gogola autorstwa Agnieszki Lubomiry Piotrowskiej. Kostiumy (w większości ręcznie wyplatane i wyszywane) i scenografię zaprojektowali Anna Tomczyńska i Nikołaj Kolada. Choreografię dla aktorów przygotował Jakub Lewandowski. W spektaklu wykorzystano fragmenty „Traviaty” Giuseppe Verdiego oraz ludowe pieśni rosyjskie.

(M)

SZTUKA

„Edmund Monsiel. Wieczna zagadka”



fot. mat. pras./d

Muzeum Śląskie w Katowicach zaprasza do zwiedzania wystawy pt. „Edmund Monsiel. Wieczna zagadka”. Ponad 50 lat minęło od pierwszej publikacji rysunków Edmunda Monsiela. Prawie tyle samo od pierwszej wystawy w siedzibie krakowskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki, pierwszych artykułów, diagnoz i recenzji, a postać skromnego pracownika cukrowni w Woźuczynie wciąż jest zagadką. Pewne jest to, że urodził się 12 listopada 1897 r. w Woźuczynie, a zmarł 8 kwietnia 1962 r. w To-

maszowie Lubelskim. Ukończył trzy klasy seminarium nauczycielskiego w Chełmie i przez wiele lat pracował w cukrowni. W sferze domysłów pozostają jednak źródło oraz motywy jego twórczości. Znane są hipotezy i diagnozy psychiatrów, jednakże wszystkie one powstały już po śmierci artysty i tworzone były przez ludzi, którzy go nigdy osobiście nie spotkali. Wystawę można oglądać do 11 sierpnia br.

(M)

Środa-
Czwartek
19-20/06/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

POLITYKA W JAKIM STANIE JEST MAZOWSZE?



Struzik się obronił

Marszałek Adam Struzik otrzymał wotum zaufania, jednak nie było w tej sprawie jedności | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Nie mogło być inaczej. Marszałek Adam Struzik minimalną większością głosów otrzymał wotum zaufania podczas wczorajszej sesji sejmiku mazowieckiego. Baron Mazowsza jednak nie zachwylił na tyle, bo podczas sesji radni koalicji musieli sobie przypominać, by... nie zapomnieć klaskać.

Jacek Liziniewicz

Na wczorajszej sesji pojawiło się 49 z 51 radnych. 26 z nich zagłosowało po myśli barona PSL, 21 było przeciwnym, a jeden z nich się wstrzymał od głosu. Jedna osoba nie zagłosowała. Zanim jednak dopełniono formalności, odbyła się dość burzliwa dyskusja nad „Raportem o stanie województwa mazowieckiego”. Główne tezy przedstawił marszałek Adam Struzik, który chwalił się m.in. tym, że Mazowsze to silny region z PKB dwukrotnie większy niż Bułgaria. Region Mazowsza osiąga 112 proc. średniej unijnej, jeśli chodzi o parytet siły nabywczej. Średnią znacznie przewyższa jednak Warszawa, która pod tym względem pnie się w górę i już dzisiaj wyprzedza Wiedeń. Marszałek Struzik chwalił się również stabilnymi

ratingami Polski oraz wyższymi dochodami. Na to zwrócili również uwagę radni PiS, którzy podkreślali, że to polityka rządu doprowadziła do takiej sytuacji (dzięki wyższym wpływom z podatku CIT). Przez ponad trzy godziny wytykali również inne błędy zarządu województwa.

– Słuchając marszałka Struzika, ciśnie się na usta pytanie: skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle – pytał przewodniczący klubu radnych PiS Radosław Fogiel. Jak podkreślił, środki w ramach budżetu Mazowsza nie są redystrybuowane sprawiedliwie, a dużo mniej inwestycji realizowanych jest w okręgach radomskim i ostrołęckim. Większość pieniędzy, ponad 55 proc. idzie na Warszawę i powiaty okołowskie. – Zadłużenie Mazowsza jest gigantyczne i przekracza 1 mld zł. To kiedyś trzeba bę-

dzie spłacić – mówił radny Artur Czapliński. Politycy PiS wyciągnęli m.in. 12 mln zł wydane na promocję Mazowsza w mediach, zamknięcie kilku placówek kulturalnych, w tym Kina Praga, występowanie przeciwko rozwojowi Centralnego Portu Komunikacyjnego, fatalne zarządzanie lotniskiem w Modlinie, wyjazdy zagraniczne marszałka, dotowanie organizacji pozarządowych z innych regionów kraju, a także bierność, gdy upadają lokalny PKS, a nawet samorządy. Marszałek Struzik odpychał zarzuty, ale większość z nich po prostu pominął. Do zabawnej sceny doszło podczas samego głosowania. „Trwa głosowanie nad wotum zaufania dla marszałka Struzika. Z ław koalicji PO-PSL-N pada scenicznym szeptem: „Brawa! Pamiętajcie o brawach!” – napisał na Twitterze Radosław Fogiel.

KOMUNIKACJA

Kolejny długi weekend – szukają się zmiany w rozkładach jazdy

Zmiany w kursowaniu autobusów, tramwajów i metra w Warszawie nastąpią już dziś. Z okazji przypadającego dziś zakończenia roku szkolnego linie nocne będą kursowały według weekendowego rozkładu jazdy. Dla metra będzie obowiązywał piątkowy rozkład jazdy z uruchomieniem kursów nocnych. Pojawia się również autobusy linii 385 (pl. Konstytucji – Trasa Łazienkowska – Wybrzeże Kościuszkowskie – Wybrzeże Gdańskie – Wybrzeże Gdyńskie – pl. Wilsona), którą można dojechać m.in. nad Wisłę. W czwartek, w który przypada święto Bożego Ciała autobusy, tramwaje i pociągi Szybkiej Kolei Miejskiej będą kursowały według świątecznego rozkładu jazdy. Nie będą kursowały m.in. linie 126 i 800. Dla autobusów linii nocnych będzie obowiązywał rozkład weekendowy. Metro będzie kursowało według niedzielного rozkładu jazdy wraz z kursami nocnymi. W tym dniu

zwiększona zostanie liczba autobusów dojeżdżających nad Jezioro Żegrzyńskie. W piątek 21 czerwca autobusy i tramwaje będą jeździły zgodnie z sobotnim rozkładem jazdy. Chociaż jak zapowiada ZTM, pojawią się pewne udogodnienia. Według piątkowego rozkładu jazdy będzie kursowało metro. Ale za to pociągi SKM będą podjeżdżały na stacje zgodnie z rozkładem jazdy w dniu świątecznym. W sobotę ruszą Warszawskie Linie Turystyczne – autobusowa linia 100 i tramwajowa „teTka”. „Setka” będzie rozpoczynała kursy na pl. Zamkowym, Podwale i Wybrzeżem Gdyńskim dojedzie do mostu Śląsko-Dąbrowskiego, później Wybrzeżem Szczecińskim do mostu Józefa Poniatowskiego, z powrotem na lewy brzeg, Alejami Ujazdowskimi, przez plac Unii Lubelskiej do Koszykowej, dalej Towarową, Grzybowską, aleją Jana Pawła II i Senatorską do pl. Zamkowego. Tramwaje linii T będą wyruszały z pl. Narutowicza, mostem Poniatowskiego dojeżdżały na Pragę i wracały na Ochotę mostem Śląsko-Dąbrowskim.

(oprac. nkk/mat.pras.)



BĘDZIE CISZEJ W BABCIACH

RUCH LOTNICZY \ Lotnisko w Babicach ma nowe obowiązki, z czego z pewnością powinni się cieszyć okoliczni mieszkańcy. Prezydent Warszawy podjął działania mające na celu ograniczenie ruchu samolotów, a przy tym i hałasu. Do 30 marca przyszłego roku ma zostać ograniczony czas wykonywania komercyjnych i szkoleniowych operacji lotniczych, mają powstać również punkty pomiaru hałasu.

fol. mat. pras./d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Opuszczona pamiątka historyczna na Grójeckiej

Odpadające tynki, drewniane barierki i kartka na drzwiach z napisem: „Zagrożenie dla życia. Zakaz przebywania w obrębie budynku”. Tak wygląda dziś kamienica przy ul. Grójeckiej 184, która jeszcze w 2015 r. była normalnie użytkowanym obiektem biurowym. Swoją siedzibę miała tu Gminna Gospodarka Komunalna Ochota Sp. z o.o. (GGKO). Zarząd GGKO podjął przed czterema laty decyzję o zmianie lokalizacji biura spółki, ponieważ kamienica zwrócona została spadkobiercom przedwojennych właścicieli.

Janusz Sujecki

Mieszkańcy rejonu ulic Włodarzewskiej i Korotyńskiego dość szybko przekonali się, że odzyskanie kamienicy nie oznacza remontu tego obiektu, tylko jego degradację, która trwa nadal. Tynki odpadają całymi płatami z elewacji także dlatego, że rura spustowa odprowadzająca wodę z rynien zerwana jest na wysokości trzeciego piętra. Trudno uwierzyć, by właściciele budynku nie wiedzieli o postępującej dewastacji i zalewaniu murów domu przez deszczówkę. Od lipca 2012 r. kamienica przy ul. Grójeckiej 184 figuruje w gminnej ewiden-

cji zabytków, więc spadkobiercy dawnych właścicieli muszą zdawać sobie sprawę, że ich bierność prowadzi do stopniowego zniszczenia odzyskanego domu będącego cenną pamiątką historyczną. Trzypiętrowa kamienica Wilmanów powstała w połowie lat 30. XX w. u zbiegu Grójeckiej i Solipsowskiej (dawna nazwa ul. Włodarzewskiej). Charakterystyczną cechą wyróżniającą czynszówkę była schodkowa attyka. Faktycznie do początków lat 60. ta miejska kamienica wyglądała dość osobliwie, gdyż stała w szarym polu. Ze względu na położenie budynek związany jest z dziejami obrony Warszawy we wrześniu 1939 r. Ostrze-
liwany był początkowo przez

niemiecką, a później polską artylerię. Wymieniany jest też wielokrotnie w historycznych źródłach. 21 września 1939 r. polska artyleria rozproszyła w godzinach popołudniowych grupy niemieckich sztabowców rozlokowane przed kamienicą. Dom przetrwał, choć z poważnymi uszkodzeniami: od strony Okęcia pociski wybiły dwie potężne dziury w murach. Do dziś na metalowych barierkach balkonów zachowały się ślady uderzeń odłamków. Czy zbliżająca się 80. rocznica obrony Warszawy zmobilizuje właścicieli Grójeckiej 184 do remontu kamienicy? Na razie nie udało się nam skontaktować ze spadkobiercami Wilmanów.



Niszcząca kamienica przy ul. Grójeckiej 184 i fragment balustrady jej balkonu z prętami wygiętymi o

TRADYCJA

Na styku wiary, folkloru i historii

„Na Boże Ciało siej proso śmiało”, „Wystroił się jak stróż w Boże Ciało”, „Jaki dzień jest w Boże Ciało, takich dni potem nie mało” – to tylko niektóre przysłowia związane z tym wielkim świętem Eucharystii, którego obchody w Polsce zainicjowano w 1320 r.

Katarzyna Kasjanowicz

Początkowo kult Chrystusa w Eucharystii ograniczał się do diecezji krakowskiej. Nie towarzyszyła mu też uroczysta procesja z monstrancją. Ten zwyczaj wprowadzono w Europie dopiero w XV w. W tym czasie oprócz Polski ceremonia ta odbywała się jedynie w wybranych prowincjach katolickich w Niemczech, Anglii, w północnych Włoszech i niektórych regionach Francji. Już na przełomie XV i XVI w. ważnym elementem towarzyszącym procesjom były inscenizacje treści religijnych. W woj. mazowieckim procesje wzbogacone o przedstawienia organizowano w Pułtusk (wzmianka na ten temat pochodzi z XVI w.). Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa niezmiennie obchodzona jest w czwartek między 21 maja a 23 czerwca – 11.

dnia po Zesłaniu Ducha Świętego. Dziś to jedno z nielicznych świąt w naszym kalendarzu liturgicznym, podczas którego ujawnia się ekspresja katolickich wierzeń na ulicach miast.

torom poznania nie tylko religijnej ceremonii, ale też autentycznego lokalnego folkloru. Nic więc dziwnego, że podobnie jak uroczystości Święta Trzech Króli czy Niedzieli

nad nim baldachim. W miastach i na wsiach budowane są cztery ołtarze, obowiązkowo ozdobione kwiatami ogrodowymi i brzoźowymi gałązkami. Jeszcze dziś starym

szy to czarownice. Zarówno w interpretacji kościelnej, jak i ludowej tego dnia Bóg jest szczególnie blisko człowieka. Jednakże nasi przodkowie na wsiach znaczenie święta rozumieli bardziej dosłownie. Odczytywali je jako realne opuszczenie Kościoła przez Boga, który miał pójść pomiędzy ludzi, aby przyglądać się ich codziennym sprawom. Taka interpretacja święta znalazła swoje odzwierciedlenie w pieśni Franciszka Karpińskiego:

*Zróbcie mu miejsce, Pan idzie nieba,
Pod przymiotami ukryty chleba.
Zagrody nasze widzieć przychodzi,
I jak się dzieciom jego powodzi.
Otocz go wkoło rzeszo wybrana
Przed twoim Bogiem zginaj kolana.
Pieśń chwały jego śpiewaj z weselem,
On twoim Ojcem, on przyjacielem.
Ale już nie pamiętamy, w jakim celu
robili to nasi przodkowie –
a ci zabierając zieloną witkę
do domu, wierzyli, że wypło-*

\\ Wyjątkowo barwną procesję Bożego Ciała w woj. mazowieckim wciąż możemy oglądać na Kurpiach. Ale nie tylko tam mieszkańcy okolicznych wsi nakładają swoje tradycyjne regionalne stroje, dając szansę postronnym obserwatorom poznania nie tylko religijnej ceremonii, ale też autentycznego lokalnego folkloru \\

Wyjątkowo barwną procesję Bożego Ciała w woj. mazowieckim wciąż możemy oglądać na Kurpiach. Ale nie tylko tam mieszkańcy okolicznych wsi nakładają swoje tradycyjne regionalne stroje, dając szansę postronnym obserwa-

Palmowej, tak i procesja Bożego Ciała chętnie przyciąga turystów, również tych zza granicy. W wielu miejscowościach mazowieckich gospodarze ciesząc się powszechnym szacunkiem idą najbliżej księdza z monstrancją, trzymając

obyczajem odrywamy gałązkę z ołtarza po błogosławieństwie i przejściu procesji z Najświętszym Sakramentem. Ale już nie pamiętamy, w jakim celu robili to nasi przodkowie – a ci zabierając zieloną witkę do domu, wierzyli, że wypło-

ZAPŁACĄ ZA PARKOWANIE

OTWOCK \ To już pewne – za parkowanie w centrum Otwocka trzeba będzie zapłacić. A wszystko przez to, że w mieście brakuje miejsc parkingowych. Jesienią ma ruszyć program pilotażowy. Bezpłatnie będzie można parkować jedynie przez 45 minut.

fot. mat. pras./d

TRAGEDIA NA DRODZE

WYPADEK \ Wczoraj na drodze S8 w miejscowości Grzymek doszło do poważnego wypadku. Zderzyły się samochód osobowy i ciężarowy. Opuszczająca samochód osobowy osoba została śmiertelnie potrącona przez nadjeżdżający samochód.

fot. mat. pras./d

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. mat. pras./d

SPACER



fot. mat. pras./d

Na ludowo i nie tylko

Pracowali cały rok, teraz prezentują efekty swojej pracy. Mowa o zespołach działających w SCK: Dziecięco-Młodzieżowym Zespole Pieśni i Tańca „Folklorek” oraz dzieciach z zespołu Perelki i Studia Wokalnego prowadzonego przez Piotra Milczarka. Zaprezentują m.in. tradycyjnie pieśni i tańce narodowe. Środa, 19 czerwca, godz. 18.00, Sochaczewskie Centrum Kultury, ul. 15 sierpnia 83, Sochaczew

Łazienki wieczorem

Łazienki Królewskie, doskonale znane w całym kraju i nie tylko, kryją w sobie wiele tajemnic. Część z nich będzie można poznać w trakcie spaceru, którego organizatorzy zapewniają, że udzielią odpowiedzi na takie pytania, jak: jak stać się milionerem, gdzie rozgrywano bitwy morskie, z jakiej okazji król Staś zrobił megaimprezę? Czwartek, 20 czerwca, godz. 19, Duży kamień na placu Na Rozdrożu, Warszawa

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras./d

KOŚCIÓŁ



fot. mat. pras./d

Mozart raz jeszcze

Trwa 29. edycja Festiwalu Mozartowskiego, w jego trakcie odbędzie się kilkadziesiąt spektakli i koncertów w najbardziej prestiżowych miejscach w Warszawie. Dziś zostanie zaprezentowany spektakl „Idomeneo, re di Creta KV 366, Idomeneusz, król Krety” w inscenizacji i reżyserii Michała Znanieckiego.

Środa, 19 czerwca, godz. 19, Warszawska Opera Kameralna, al. Solidarności 76b, Warszawa

„Siedlce dla Jezusa”

W okolicach święta Bożego Ciała i w samo święto powstała tradycja organizowania koncertów uwielbienia. Na taki koncert zapraszają Siedlce pod hasłem „Siedlce dla Jezusa” – „Mój Tata, mój bohater”. Modlitwa, śpiew, taniec będą charakteryzowały to wydarzenie. W tym roku koncert połączono z imprezami z okazji Dnia Ojca. Czwartek, 20 czerwca, godz. 19.00, Łodowisko Siedlce, ul. Prusa 6, Siedlce

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

WERNISAŻ



fot. mat. pras./d

Złota rybka

W stolicy bardzo dobrze przyjęły się seanse filmowe w plenerze. Coraz częściej w teren wychodzą teatry. Tym razem Teatr Baza organizuje przedstawienia dla najmłodszych na świeżym powietrzu. Spektakle będą wystawiane całe lato. Jutro w parku Mirowskim w Śródmieściu zaprezentuje bajkę znaną dobrze również dorosłym pt. „Złota rybka”. Czwartek, 20 czerwca, godz. 11, park Mirowski, Warszawa

Przez nici do tkaniny

Muzeum Wsi Radomskiej w święto Bożego Ciała zaprezentuje dwie wystawy: „Kreć się, kreć wrzeciono” oraz „Tkaniny odkryciowe, dekoracyjno-użytkowe i strój ludowy w zbiorach Muzeum Wsi Radomskiej”. Pierwsza z nich opowie o tym, jak pozyskuje się nici, druga pokaże barwny obraz przedwojennych wyrobów tkackich. Czwartek, 20 czerwca, godz. 13, Muzeum Wsi Radomskiej, ul. Szydłowiecka 30, Radom

d odłamków | fot. Janusz Sujewski



Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa niezmiennie obchodzona jest w czwartek między 21 maja a 23 czerwca – 11. dnia po Zestaniu Ducha Świętego | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

A jak przeżywano Boże Ciała w dużych miastach? Warszawa w czasach saskich pachniała przez całą oktagwę prochem strzelniczym, ponieważ ówczesna stolica słynęła z dość kontrowersyjnych uroczystych salutów. Liczne bractwa kupieckie idące w procesji z chorągwiemi cechowymi i muszkietami strzelały na wiat, przy czym każdy batalion robił to aż trzy razy podczas wnoszenia monstrancji do ko-

ścioła i przy każdym błogosławieństwie. Tego głośnego zwyczaju zakazał dopiero król Stanisław August Poniatowski w XVIII w. Święto Bożego Ciała było i jest szczególnie podatne na nastroje społeczne oraz aktualny klimat polityczny. Po odzyskaniu niepodległości Polacy znów mogli swobodnie manifestować swoją religijność na ulicach miast. Wyjątkowe uroczystości miały miejsce w stolicy

w czerwcu 1919 r. Frekwencja na tej pierwszej procesji w odrodzonej Polsce była tak duża, że musiano zorganizować wolną przestrzeń z pomocą kordonu policji i wojska. Tak ten dzień opisał „Kurjer Warszawski” z 1919 r.: „Załało w dzień Bożego Ciała niebo ziemię żarem słońca, jakby chcąc nam dusze rozświecić. Jakby chcąc dać otuchę sercom, że da ziemia nasza po latach znoju wojny plon bogaty”.



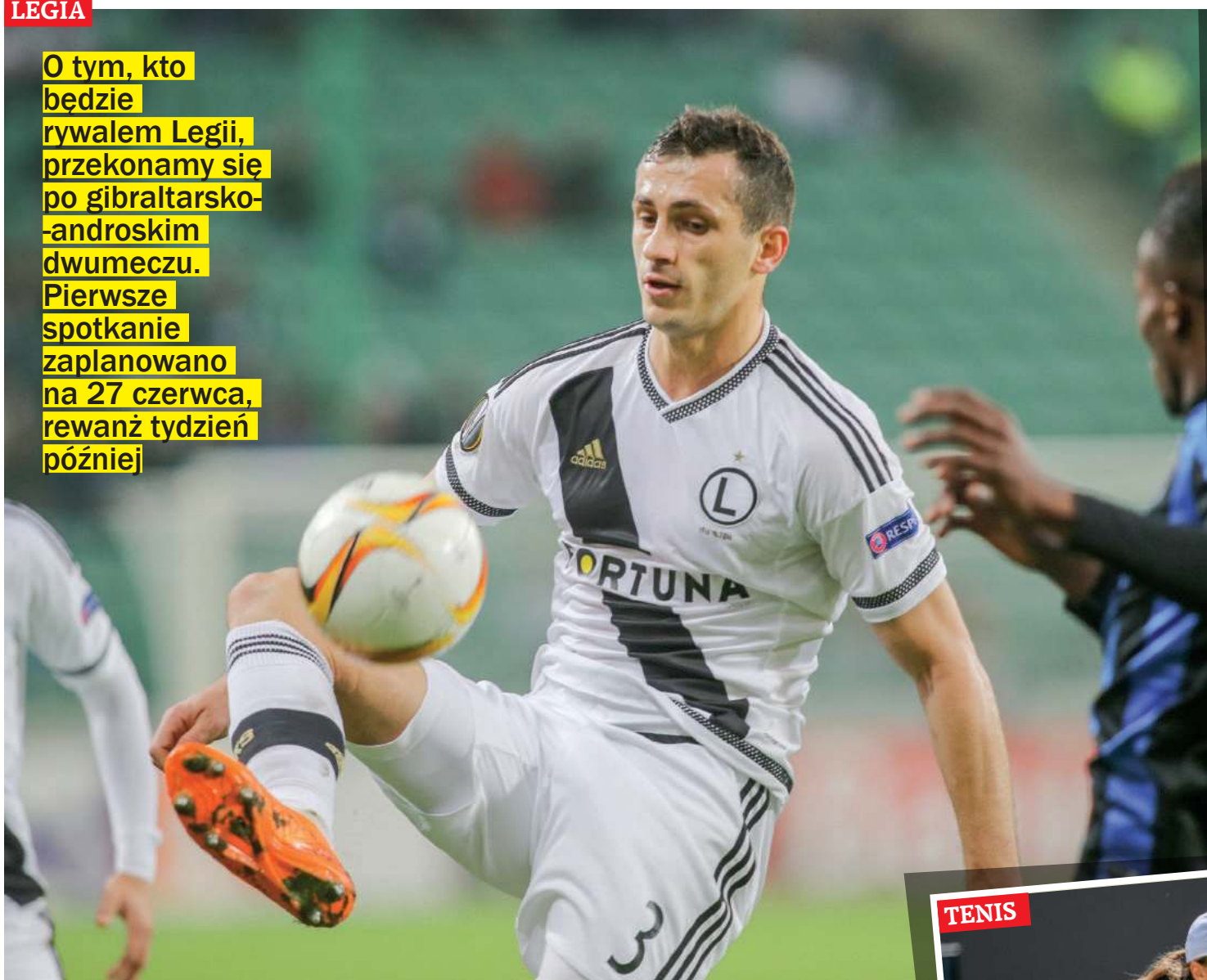
CYTAT DNIA

SEBASTIAN SZYMAŃSKI \ Po wygranej z Belgią Włosi muszą nabrać do nas respektu. To nie będzie łatwy mecz dla rywali. Na pewno będziemy walczyli z całego serca, by sprawić niespodziankę. Drużyna ponownie będzie chciała dać z siebie wszystko. Może to plus, że zaczynamy rywalizację jako kopciuszek? Włosi mają wielu dobrych zawodników. Polska to świetna ekipa, czuję, że tworzymy kolektyw i możemy walczyć o zwycięstwa.

fot. Fotomag/Gazeta Polska

LEGIA

O tym, kto będzie rywalem Legii, przekonamy się po gibraltarsko-androskim dwumeczu. Pierwsze spotkanie zaplanowano na 27 czerwca, rewanż tydzień później



Tomasz Jodłowiec wróci do Legii po wypożyczeniu do Piasta Gliwice | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Dobre losowanie

Powinno być lekko, łatwo i przyjemnie. Legia Warszawa zmierzy się z Sant Julią z Andory lub Europa FC z Gibraltaru w 1. rundzie eliminacji piłkarskiej Ligi Europejskiej. Losowanie odbyło się we wtorek w Nyonie. Mecze zaplanowano na 11 i 18 lipca.

Krzysztof Oliwa

Kim są potencjalni rywale drużyny Aleksandra Vukovicia? To kompletnie anonimowe drużyny w Europie. Największym sukcesem andorskiej Saint Julii jest awans do drugiej rundy eliminacji Ligi Mistrzów. Tam nie było już tak przyjemnie, bo ówczesni mistrzowie Andorry przegrali z Lewskim Sofia 0:9. W zakończonym sezonie Saint Julia w ostatniej kolejce straciła fotel lidera, przegrywając decydujący o mistrzowie mecz z FC Santa Colona.

Z kolei Europa FC z przytupem zakończyło sezon w Gibraltarze, zwyciężając w ostatniej kolejce ze zdegradowanym Boca Juniors 13:1. Wygrana na nic się nie zdała, bo szanse na tytuł najbardziej utytułowana drużyna Gibraltaru zmarnowała już wcześniej. Ostatecznie potencjalni rywale Legii skończyli na drugim miejscu, o 2 pkt za Lincoln Red Imps.

O tym, kto będzie rywalem Legii, przekonamy się po gibraltarsko-androskim dwumeczu. Pierwsze spotkanie zaplanowano na 27 czerwca, rewanż tydzień później. Niezależnie od tego, z kim przypadnie grać drużynie Vukovicia, inny wynik niż wysoka wygrana nie wchodzi w grę. Z kolei już dziś po południu legionieści poznają potencjalnego przeciwnika w drugiej rundzie eliminacji Ligi Europy. Dzięki udanym występom w poprzednich latach,

nie licząc dwóch ostatnich sezonów, wice-mistrzowie Polski będą rozstawieni i trafią na słabszego rywala.

Legionieści już rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu. Od poniedziałku zespół z Łazienkowskiej przebywa w Warce. Do ośrodka Sielanka, który był miejsce przygotowań Chorwatów do Euro 2012, Vuković zabrał 25 piłkarzy. Do drużyny w dalszym etapie przygotowań dołączą reprezentanci kadr seniorskich oraz U-21: Artur Jędrzejczyk, Dominik Nagy, Marko Vesović, Jose Kante, Walerian Gwilia, Mateusz Wieteska i Sandro Kulenović. Na zgodę na rozpoczęcie treningów od swojego byłego klubu Girondins Bordeaux czeka jeszcze Igor Lewczuk. – W kadrze mamy sporo wolnych miejsc. Jest to również szansa dla innych, żeby na te miejsca wskoczyć. Kadra musi liczyć minimum 20 zawodników, a w tej chwili na pewno nie mamy tylu pewniaków, co do których jesteśmy przekonani, że będą realizowali to, czego będziemy od nich oczekiwali – przyznał „Aco” w rozmowie z serwisem Legionisci.com

W Warce trenują wracający z wypożyczeń Tomasz Jodłowiec, Vamara Sanogo i Michał Kopczyński, ale w klubie jeszcze nie zdecydowano, czy zostaną przy Łazienkowskiej na rundę jesienną.

PIŁKA NOŻNA

Legia mistrz!

Piłkarze Legii zdobyli mistrzostwo Polski Centralnej Ligi Juniorów U-15. W finałowym starciu wojskowi pokonali w Ząbkach Pogoń Szczecin 3:1. Wszystkie bramki padły w pierwszej połowie. Dwa razy do siatki trafił Wiktor Kamiński (4. i 15. minuta), na 3:0 podwyższył Tomasz Okulicki w 25. minucie, a cztery minuty później honorową bramkę dla szczecinian strzelił z rzutu karnego Michał Samborski.

TENIS

Medale dla legionistów

Anna Hertel zdobyła wicemistrzostwo Polski w singlu oraz złoty medal w deblu (w parze z Wiktoria Rutkowską) w tenisowych mistrzostwach Polski do lat 23, które odbyły się w Poznaniu. Legionistka w półfinale pokonała inną tenisistkę stołecznego klubu, Stefanię Rogozińską-Dzik 6-4, 4-6, 7-5. Stefania zdobyła tym samym brązowy medal. Czwarty medal w Poznaniu dla Legii, tym razem srebrny, wywalczył w singlu Filip Kolasiński, który po pokonaniu pięciu rywali w finale musiał uznać wyższość Jana Zielińskiego z KT Mera.

TENIS

Porażka Igi

Iga Świątek odpadła w pierwszej rundzie turnieju WTA na kortach trawiastych w Birmingham (pula nagród 1 mln dol.). Polska tenisistka, która do głównej drabinki dostała się z kwalifikacji, przegrała z Łotyszką Jeleną Ostapenko 0:6, 2:6.

Była to pierwszy pojedynek zajmującej 65. w światowym rankingu Świątek z 37. w tym zestawieniu Ostapenko. Spotkanie trwało 52 min. 22-letnia Łotyszka, triumfatorka wielkoszlemowego French Open 2017, posłała siedem asów, a młodsza o cztery lata warszawianka dwa. Obie zaliczyły zaś po pięć podwójnych błędów. Wcześniej nastolatka rozegrała trzy spotkania w kwalifikacjach. Teraz ma w planie występ w Eastbourne. Jak powiedział wcześniej PAP trener Piotr Sierzputowski, udział w tej imprezie uzależniając od decyzji o ewentualnym przystąpieniu Świątek tzw. dzikiej karty na rozpoczynający się 1 lipca wielkoszlemowy Wimbledon. Bez niej Polka będzie grać w kwalifikacjach londyńskiej imprezy i wówczas zrezygnuje ze startu w Eastbourne. W eliminacjach w Birmingham odpadła Magdalena Fręch. W deblu wystąpi Alicja Rosolska, której partnerować będzie Yang Zhaoxuan. W pierwszej rundzie polsko-chiński duet zmierzy się z Amerykanką Nicole Melichar i Czeszką Kveta Peschke.

(krol)